UNIWERSYTET ROLNICZY
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

10. 2009

biuletyn informacyjny

nr 5 (61) ISSN 1899-7775

Inauguracja 57. Roku Akademickiego
6 października 2009 r.

JM Rektor Uniwersytetu Rolniczego prof. Janusz Żmija dziękuje Księdzu Rektorowi Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II prof. Janowi Dyduchowi za odprawioną Mszę Świętą o pomyślny rok akademicki 2009/2010

QUOD FELIX FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT!

Redakcja
Szymon Sikorski – redaktor naczelny
Monika Marszalik
Joanna Roczniewska

Adres Redakcji
Biuro Rektora
Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie
Al. Mickiewicza 21
31-120 Kraków
tel. (+48) 12 662 44 36
fax: (+48) 12 633 62 45
e-mail: rector@ur.krakow.pl

Wydawca
Uniwersytet Rolniczy
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Fotografie:
Gabriel Wojcieszek
Adam Mróz
Andrzej Owsiński
Joanna Roczniewska
Izabella Majewska

Projekt okładki
opracowanie graficzne: Barbara Widłak
zdjęcie: Edward Kunicki

Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania skrótów i zmian redakcyjnych
w nadesłanych tekstach

ISSN: 1899-7775
Nakład: 1000 egz.

Biuletyn Informacyjny Uniwersytetu Rolniczego
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie
dostępny jest w wersji elektronicznej
na stronie internetowej uczelni www.ur.krakow.pl

Skład, łamanie, druk:
Drukarnia Ekodruk
ul. Powstańców Wielkopolskich 3
30-553 Kraków

W tym nowym roku akademickim, tak uroczyście inaugurowanym w Uniwersytecie Rolniczym, życzę wszystkim Pracownikom i Studentom wszelkiej pomyślności. Niedawno Uczelnia ta wkroczyła na uniwersytecką drogę. Myślę, że uzyskanie tego zaszczytnego miana nie było jedynie metą, do której się dochodzi, ale stanowiło zaledwie początek nowego wspaniałego etapu działalności dydaktyczno-naukowej. Wielokrotnie podkreślam, że najpełniej można się rozwijać poprzez służbę innym.

Mam nadzieję, że Uniwersytet Rolniczy nadal będzie wiodącą uczelnią w Polsce tak ściśle powiązaną z rolnikami i z naszą Ojczyzną. Ufam też, że w tym roku omijały Go będą wszelkie nieszczęścia i katastrofy.

Życząc wielu pogodnych dni i w wspaniałych sukcesów, z całego serca Błogosławię.

Ks. prof. dr hab. Jan Dyduch
Rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

z życia Uczelni

Inauguracja roku akademickiego 2009/2010 4
Sześćdziesięciolecie Wydziału Leśnego 22
Wspomnienie o profesorze Piotrze Brzezińskim 25
Pierwsza inauguracja kierunku Architektura Krajobrazu 27
Z prac Senatu 31

konferencje...

Konferencje, seminaria, warsztaty 33

nie tylko nauka

Zjazd absolwentów WSR w Krakowie z okazji 50-lecia ukończenia studiów 48
Wielki Piknik w Pszczynie 50
Otwarcie nowego budynku dla Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji 51
Pokaz florystyczny 53
Spływ kajakowy 54
Wyprawa Koła Naukowego Leśników na Syberię Wschodnią, część I 56
Z działalności studium podyplomowego „Genetyka i Selekcja Drzew Leśnych” 62
Rankingi szkół wyższych – szansa czy pułapka? 64
Park Kwitnącego Bluszczu 66
XVII Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich 67
Redyk na Bielanach 70
Małopolska Noc Naukowców 71
Promocja kierunków technicznych, matematycznych i przyrodniczych 74

studenci

Wyniki rekrutacji na rok akademicki 2009/2010 75
Salon Maturzystów 2009 77
Aktywność zarobkowa studentów studiów stacjonarnych – moda czy konieczność 78

piszą o nas

Uczelnia w mediach 81

Inauguracja roku akademickiego 2009/2010

Kraków, 6 października 2009 r.

Uroczysta inauguracja 57. roku akademickiego Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, a zarazem 119. rozpoczęcie roku studiów rolniczych w Krakowie, odbyła się 6 października 2009 r. w Centrum Kongresowym UR. Poprzedzona została tradycyjnie mszą świętą odprawioną przez JM Rektora Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II księdza prof. Jana Dyducha w kościele pw. Pana Jezusa Dobrego Pasterza.

Przemówienie inauguracyjne Rektora Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie prof. Janusza Żmiji

Szanowni Państwo

Dzisiejsza inauguracja 119. roku studiów rolniczych w Krakowie jest zarazem drugą w dziejach Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja. W tym wyjątkowym dniu pragnę serdecznie przywitać duchowieństwo z JM Rektorem Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II Księdza Profesora Jana Dyducha, który odprawił nam mszę świętą. Witam posłów i senatorów, władze Województwa Małopolskiego, Miasta Krakowa, przedstawicieli samorządów i wielu współpracujących z nami instytucji. Cieszę się, że tak licznie przybyli dziś przyjaciele naszej uczelni.

Dla wielu instytucji ostatni rok był niezwykle trudny. Przewodnim motywem debaty publicznej było hasło „kryzys". Odmieniane przez wszystkie przypadki, opatrzone rozmaitymi przymiotnikami – słyszeliśmy je niemal codziennie. I choć wielu ekonomistów wolało mówić o gospodarczym spowolnieniu, bez wątpienia ostatni czas był raczej okresem zaciskania pasa, niż inwestowania na przyszłość. Świat nauki również jest uczestnikiem globalnych procesów, odczuł więc problemy całej gospodarki. Jednak nie waham się powiedzieć, że dla Uniwersytetu Rolniczego był to dobry rok. Możemy też z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Władze Uniwersytetu Rolniczego

* * *

Żyjemy w świecie dynamicznych zmian. Dotyczą one także polskiej nauki, bowiem wciąż trwa proces jej transformacji. Z uwagą śledzimy planowane zmiany prawne i strukturalne oraz proponowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nowe modele funkcjonowania szkół wyższych. W dokumentach przedstawionych przez Ministerstwo znalazło się wiele rozwiązań, których wprowadzenie zmieni z całą pewnością nasze codzienne funkcjonowanie. Musimy być na nie przygotowani.

Proponowane nowelizacje idą w kierunku wprowadzenia konkursowego finansowania działalności uczelni, powiązanego ściśle z jakością nauczania. Ważną zmianą będzie rezygnacja ze skomplikowanych procedur

administracyjnych, które towarzyszą tworzeniu nowych kierunków. Duży nacisk położony zostanie na komercjalizację prowadzonych badań. Służyć temu ma m.in. możliwość zawiązywania przez uczelnie spółek prawa handlowego, które mogłyby się zająć zarządzaniem własnością intelektualną uczelni – np. patentami. To ważne dla nas plany. Zresztą w podobnych kierunkach idą rekomendacje zawarte w przedstawionym niedawno raporcie „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe", przygotowanym przez zespół doradców strategicznych Premiera.

Ministerstwo planuje wprowadzić ułatwienia w finansowaniu studenckich stypendiów przez samorządy, przedsiębiorców i organizacje społeczne. Uczelnie będą miały możliwość powołania rektora w drodze otwartego konkursu, co pozwoli na menadżerski model zarządzania uczelnią. Ważnym zamierzeniem jest próba uproszczenia procedury habilitacyjnej, czy też wzmocnienie ochrony praw studentów poprzez obowiązkowe umowy, które będą zawierali z uczelnią.

Jako środowisko akademickie jesteśmy gotowi do dialogu i poważnej debaty nad zaproponowanymi rozwiązaniami. Zresztą już ją prowadzimy – na przykład w sprawach finansowania działalności badawczej na uczelniach rolniczych i przyrodniczych porozumieliśmy się z prorektorami ds. nauki z innych uczelni. Wyszliśmy z założenia, że wspólne stanowisko może być bardziej skuteczne. W tej debacie o przyszłości polskiego szkolnictwa wyższego zabierałem głos nie tylko jako rektor Uniwersytetu Rolniczego, ale również wiceprzewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Nasz duży niepokój wzbudził chociażby zaproponowany przez Ministerstwo zapis, pozwalający na limitowanie przyjęć studentów na uczelniach publicznych. Takie działanie byłoby w istocie rzeczy zaburzeniem konkurencyjności na rynku usług edukacyjnych. W kontekście niżu demograficznego trudno odczytywać go inaczej, niż jako próbę odgórnego wzmocnienia szkół niepublicznych, kosztem publicznych. Nie możemy się zgodzić na takie rozwiązania.

* * *

Bardzo chciałbym, by polityczni decydenci wyraźnie dostrzegali znaczenie nauk rolniczych dla całej gospodarki. Tymczasem nakłady na te nauki zarówno ze środków prywatnych, jak i publicznych, są wciąż jedne z najniższych w całej dziedzinie badań i rozwoju. Jednocześnie odsetek środków publicznych jest jeden z najwyższych. Oznacza to, że gospodarka nie widzi prostego przełożenia prowadzonych przez nas projektów naukowych na sukces ekonomiczny i zysk. Zresztą ta sytuacja dotyczy nie tylko nauk rolniczych. Dość powiedzieć, że jedynie dziewięć procent przedsiębiorstw w Polsce inwestuje w działalność badawczo-rozwojową. Dlatego tak wiele starań powinniśmy włożyć w budowanie mostów pomiędzy nauką a biznesem.

Rolnictwo jest niezwykle ważnym elementem każdej gospodarki. Co prawda od dawna spada jego udział w wytwarzaniu Produktu Krajowego Brutto – w 1992 r. przekraczał on 7 proc., od 2000 r. oscyluje wokół 4 proc.

Przemówienie inauguracyjne JM Rektora prof. Janusza Żmiji

Zaproszeni goście

Jednak to normalna tendencja w nowoczesnej, rozwijającej się gospodarce. W środowisku wiejskim widoczny jest też wzrost salda migracji zagranicznych. To naturalny proces w świecie otwartych granic i unijnej swobody przepływu ludzi, towarów, czy usług. Nie zmienia to jednak gospodarczego znaczenia rolniczej produkcji i społecznego znaczenia terenów wiejskich.

Mówiąc o polskiej wsi nie sposób uniknąć europejskiego odniesienia. Większość Polaków pytana o wpływ unijnych polityk na środowisko wiejskie, myśli przede wszystkim o dopłatach. Jednak to tylko część wsparcia rolnictwa. Równie ważna jest unijna polityka poprawy jakości wyrobów żywnościowych i związana z nią ochrona lokalnych, czy regionalnych marek. Na naszych oczach przebiega wielki proces transformacji obszarów wiejskich. Dzięki funduszom europejskim – tym wdrażanym zarówno na krajowym, jak i regionalnym poziomie – powstają nowe drogi, urządzenia gospodarki wodno-ściekowej, systemy gospodarki odpadami, urządzenia wykorzystujące energię odnawialną. Fundusze europejskie obejmują też między innymi kwestie rent strukturalnych, wspierania obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania, zalesiania gruntów, modernizacji gospodarstw rolnych, czy wsparcia grup producentów. Słowem –wzmacniają te obszary, w których mieliśmy ogromne, wieloletnie zaniedbania. I choć mam świadomość problemów związanych z tym procesem, złożonego systemu aplikacji o fundusze, często skomplikowanych procedur i dużej konkurencji, nie mam wątpliwości, że to wielki zastrzyk energii, której bardzo potrzebujemy.

Polska wieś się zmienia. Te zmiany dotyczą wielu dziedzin społecznego życia. W gospodarstwach rosną dochody z prowadzenia działalności gospodarczej – sięgają teraz piętnastu procent. To dowód na budzenie się wśród rolników ducha przedsiębiorczości, gotowości do brania spraw we własne ręce i... odwagi. Bo przecież i tej cechy biznes wymaga. Zmienia się również postrzeganie znaczenia nauki. Coraz więcej mieszkańców wsi kształci się na poziomie wyższym. Przypomnę tylko, że jeszcze przed dwudziestoma laty było ich niespełna dwa procent. Teraz wskaźnik ten przekroczył siedem procent i wciąż rośnie. To z jednej strony pokazuje edukacyjne ambicje mieszkańców wsi, z drugiej otwiera przed rolniczymi uczelniami – a taką przecież jesteśmy – wiele nowych możliwości działania.

Podkreślam znaczenie polskiej wsi, bo bez jej wsparcia modernizacja całego kraju nie będzie możliwa. Przeszło 90 proc. Polski to obszary wiejskie, a blisko 40 proc. całej populacji to ludność tam mieszkająca. Jako uczelnia rolnicza chcemy włączyć się w ten proces zmian, mamy potencjał, by to zrobić.

* * *

Wszelkie prognozy dotyczące polskiej nauki akcentują konieczność włączenia szkół wyższych w regionalną gospodarkę i ścisłą współpracę z regionalnymi środowiskami. Uniwersytet Rolniczy jest uczelnią o ponadregionalnym znaczeniu i zakresie działania, obejmuje nim niemal całą południową Polskę. Jednak to w Małopolsce zlokalizowana jest nasza główna siedziba i właśnie tu koncentrują się nasze wysiłki badawcze. Małopolska jest jednym z czterech województw, gdzie ponad połowa ludności zamieszkuje obszary wiejskie. To właśnie w Małopolsce jest najwięcej w Polsce – bo przeszło 1600 – ekologicznych gospodarstw. Żywność z naszego województwa podbija światowe rynki, zasłużenie ciesząc się opinią najwyższej jakości i smaku. Nasza uczelnia w wielu obszarach ściśle współpracuje z władzami Województwa Małopolskiego.

W tym miejscu chcę wyrazić wdzięczność dla władz regionu na ręce obecnego dziś pana marszałka za wsparcie ze środków Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego naszego projektu pn. Dydaktyka i Badania – unowocześnienie bazy materialnej Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie służącej efektywnemu nauczaniu. Celem projektu jest modernizacja, adaptacja i specjalistyczne wyposażenie istniejących obiektów dydaktyczno-laboratoryjnych na cele Centrum Edukacji Gleboznawczej, laboratoriów naukowo-badawczych oraz pozostałej dydaktyki prowadzonej w ramach Wydziału Leśnego i Ogrodniczego. Całkowity koszt inwestycji wyniesie ponad 16 mln zł, z czego ponad 9 mln pochodzić będzie z realizowanego przez samorząd Województwa Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

* * *

Uniwersytet jest żyjącym organizmem, wciąż się zmienia. W minionym roku istotnie wzmocniliśmy nasz naukowy potencjał. Przeprowadziliśmy dziewięć przewodów habilitacyjnych i dwadzieścia cztery doktorskie. Dwanaście osób uzyskało tytuł profesora. Wszystkim im serdecznie gratuluję i dziękuję za trud pracy badawczej. Jesteśmy aktywnym uczestnikiem światowego obiegu myśli. Zrealizowaliśmy łącznie 330 tematów badawczych na kwotę przeszło 20 milionów złotych – bardzo chciałbym, by w przyszłości te wskaźniki się powiększyły. W naszym uniwersyteckim wydawnictwie ukazało się blisko tysiąc publikacji naukowych. Poprzez naszą bibliotekę zapewniamy dostęp do wielu specjalistycznych baz danych i wielu tysięcy czasopism.

Kształci się u nas około 13 tysięcy studentów, w tym blisko 8,5 tysięcy na studiach stacjonarnych. W tym roku o jeden indeks walczyło średnio 2,7 studentów. Takie zainteresowanie dydaktyczną ofertą pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Nie możemy jednak zapominać o ciągłej konkurencji na globalnym rynku usług edukacyjnych i procesach demograficznych, z którymi przyjdzie nam się zmierzyć.

Senat Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Nasza oferta dla studentów jest coraz większa i lepiej przystosowana do dynamicznego rynku pracy. Powstały nowe specjalności – ekoenergetyka, inżynieria produkcji i logistyka, inżynieria produkcji surowcowej, infrastruktura i logistyka, ekonomika gospodarki żywnościowej, zarządzanie i marketing w agrobiznesie, analityka biotechnologiczna. Od przyszłego roku uruchomimy specjalizację rośliny lecznicze i prozdrowotne, a w dalszych planach mamy enologię.

W naszym Uniwersytecie powstała jednostka dydaktyczna Architektura Krajobrazu – Studia Międzywydziałowe. W tym roku po raz pierwszy prowadziliśmy rekrutację na kierunki gospodarka przestrzenna i architektura krajobrazu. O jedno miejsce na pierwszym z tych kierunków walczyło niemal ośmiu kandydatów. To rekord naszego Uniwersytetu, a zarazem potwierdzenie zasadności uruchomienia tego właśnie kierunku.

Chciałbym, by jeszcze za mojej rektorskiej kadencji udało się zrealizować od lat zapowiadane uruchomienie – we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim – weterynarii. Prowadzimy zaawansowane rozmowy w tej sprawie.

Aktywnie działamy na arenie międzynarodowej. Owocem tego jest wiele wyjazdów na prestiżowe wydarzenia naukowe, obecność wykładowców zagranicznych w Krakowie, letnia szkołą dla grupy studentów z USA. Na nasze działania pozyskujemy środki zewnętrzne. Działa u nas Biuro Programów Europejskich.

Miniony rok stał również pod znakiem inwestycji. Wiele z nich stanowiło realizację od lat zapowiadanych i bardzo wyczekiwanych projektów. Przy Wydziale Ogrodniczym powstały nowoczesne i zautomatyzowane Szklarnie Dydaktyczno-Doświadczalne. Budowa ta sfinansowana została z budżetu państwa i z naszych

Prof. W. Sady podczas immatrykulacji

Wojewoda Małopolski Jerzy Miller wręcza Medale Złote za Długoletnią Służbę

środków własnych. Jest to jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce. Oddaliśmy do użytkowania Budynek Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji przy ul. Balickiej. Koszt – pokryty z budżetu państwa i środków własnych – to blisko 17 mln zł. Przeszklone atrium służyć będzie do ćwiczeń geodezyjnych, zainstalowana została tam również platforma obserwacyjna, działa laboratorium meteorologiczne. Przy ul. Łupaszki w Krakowie powstała Hala Wegetacyjna Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego. To nowoczesny budynek hali doświadczalnej hodowli roślin, w całości sfinansowany ze środków własnych naszego Uniwersytetu. Powiększamy też nasz majątek. Agencja Nieruchomości Rolnych przekazała nam nieruchomości na Bielanach, z przeznaczeniem ich w okresie dziesięcioletnim wyłącznie na cele statutowe uczelni.

Wciąż unowocześniamy bazę sprzętową naszej uczelni. W ubiegłym roku dokonaliśmy zakupów za kwotę sięgającą pięciu milionów złotych. Złożyły się na nią zakupy aparatury naukowej, drobnego sprzętu laboratoryjnego i pomiarowego oraz komputerów. Wśród nowych urządzeń warto wymienić systemy do prowadzenia reakcji PCR, chromatograf cieczowy HPLC, ultrasonograf, czy kriostat.

Ciekawostką jest, że w stacji doświadczalnej w Garlicy utworzyliśmy hektarową winnicę. Wkrótce nie tylko rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego będzie mógł podejmować wyjątkowych gości winem własnej produkcji.

Długo by wymieniać drobniejsze zadania modernizacyjno-remontowe. Wierzę, że gołym okiem widać te zmiany. Szczególnie cieszą mnie inwestycje w infrastrukturę bezpośrednio służącą studentom. Zawsze podkreślałem, że powinni oni nie tylko zdobywać wiedzę na europejskim poziomie, ale również w europejskich warunkach.

* * *

W minionym roku udało nam się przeprowadzić szereg ważnych przedsięwzięć organizacyjnych. Nasza uniwersytecka Fundacja uzyskała status organizacji pożytku publicznego. Oznacza to, że już teraz każdy składający deklarację podatkową, może przekazać jeden procent swoich podatków na wsparcie zdolnej młodzieży z niezamożnych rodzin z terenów wiejskich. Łączna kwota przyznanych w tym roku stypendiów to przeszło 93 tys. zł. W minionym roku zostały również przyznane stypendia im. Aliny i Jana Wagów oraz z Fundacji im. Zofii i Stanisława Pokusów. Serdecznie dziękuję za hojność wszystkim darczyńcom.

Planując wszelkie działania, nie chcemy zamykać się tylko w naszym naukowym środowisku. Jesteśmy szeroko otwarci na współpracę z zewnętrznymi podmiotami. Utworzona została jednostka ogólnouczelniania Centrum Transferu Technologii. To ważny element we wspominanym już dziś przeze mnie procesie łączenia nauki i biznesu. Podpisaliśmy szereg porozumień o współpracy z podmiotami gospodarczymi i samorządami. Te nasze starania są doceniane przez zewnętrznych ekspertów. Projekt „Dobry staż – szansa na regionalny rozwój współpracy w zakresie wiedzy i transferu technologii z uczelni do przedsiębiorstw" został uznany za „Lidera wdrażanie Regionalnych Strategii Innowacji w Polsce" w kategorii „Wiedza, umiejętności, kwalifikacje".

W tym roku rozpoczęliśmy realizację porozumienia z Prezydentem Miasta, polegającego na przekazaniu miejskim spółkom sieci ciepłowniczej i wodno-kanalizacyjnej przy al. 29 listopada. Na koszt komunalnej spółki wymieniona została już cała sieć ciepłownicza, wkrótce to samo stanie się z siecią wodno-kanalizacyjną. Za życzliwość i wsparcie chcę wyrazić wdzięczność Prezydentowi Krakowa i wszystkim jego współpracownikom, z wiceprezydentem Tadeuszem Trzmielem na czele. Współpracujemy też z innymi publicznymi instytucjami. Dzięki porozumieniu z Policją wzmocniliśmy bezpieczeństwo na terenie naszej uczelni.

Wspieramy działania proinnowacyjne. W ramach „InnoGrant – programu wspierania innowacyjnej działalności doktorantów" koordynowanego przez nasz Uniwersytet, 110 doktorantów z Krakowa otrzymało wsparcie przekraczające łącznie milion złotych (w tym 30 doktorantów z Uniwersytetu Rolniczego).

Szereg podejmowanych przez nas przedsięwzięć na trwale wpisało się w pejzaż imprez miasta i regionu. Należy do nich Małopolska Giełda Agroturystyczna, Dni Owada, czy nasz udział w Festiwalu Nauki.

* * *

Kończąc, chcę zwrócić się do studentów. Zwłaszcza tych rozpoczynających naukę na pierwszym roku. Okres studiów to jeden z najważniejszych etapów Waszego życia. Możecie uznać, że to jedynie kilka lat nauki potrzebnych do zdobycia upragnionego dyplomu – przepustki do zawodowej kariery. Jednak bardzo chciałbym, by ten czas był również dla Was okresem wszechstronnego rozwoju, nie tylko w sferze zdobywania wiedzy i umiejętności zawodowych. Po prostu wierzę, że studia w naszej uczelni mogą pomóc w Waszym osobistym rozwoju.

Podczas spotkań z Wami zawsze pozostaję pod wrażeniem Waszej ogromnej ciekawości świata, aktywności, odwagi w działaniu. Serdecznie życzę, byście tych cech nigdy nie zatracili. Bo przecież właśnie one mogą zmienić rzeczywistość. Jeden z największych uczonych w historii – Albert Einstein – powiedział kiedyś: *Wszyscy wiedzą, że czegoś nie da się zrobić. I wtedy pojawia się ten jeden, który nie wie, że się nie da, i on właśnie to coś robi*. Życzę Wam, byście stali się takimi właśnie ludźmi i w ten sposób podchodzili do problemów, z którym przyjdzie Wam się zmierzyć. Przełamujcie

niemożności. Zmieniajcie na lepsze otaczający Was świat. Nasza uczelnia pomoże wam zdobyć wiedzę i znaleźć przewodników w tej drodze. Nie zmarnujcie tego okresu. Znajdźcie czas na zabawę, sport, przyjaźnie, które przetrwają całe dorosłe życie.

Jestem szczęśliwy, gdy widzę, jak nasi absolwenci robią błyskotliwe kariery naukowe, piastują wysokie stanowiska w służbie publicznej, świetnie radzą sobie w biznesie, czy też są po prostu cenionymi pracownikami. Wierzę, że to efekt nie tylko ich osobistych zdolności, ale również wykształcenia właśnie tutaj, na Uniwersytecie Rolniczym.

* * *

Rozpoczęcie roku akademickiego jest zawsze okazją do podziękowań. Chcę wyrazić swoją wdzięczność wszystkim przyjaciołom Uniwersytetu Rolniczego. W szczególny sposób dziękuję wszystkim tym, którzy swoją codzienną pracą pracują na nasz wspólny sukces. Słowa wdzięczności kieruję do pracowników naukowych. Jestem dumny z Państwa osiągnięć, a jednostkowe sukcesy składają się na sukces całego Uniwersytetu. Dziękuję wszystkim pozostałym pracownikom za ich codzienny wysiłek. Dziękuję też studentom – za zaufanie i wybór tej właśnie uczelni, za naukową aktywność i inne podejmowane przedsięwzięcia. Cieszy mnie Wasza wrażliwość. W minionym roku wiele mediów i środowisk doceniło Waszą studencką akcję „Pomagamy nie tylko przyrodzie".

Dziękuję związkom zawodowym za gotowość do dialogu. Zawsze uważałem, że dobre rozwiązania mogą zostać wypracowane tylko na bazie porozumienia i wzajemnej życzliwości. Drzwi mojego gabinetu zawsze są otwarte przed tymi, którzy myślą podobnie i chcą wspólnie zmieniać naszą Uczelnię. Efektem tego dialogu są przeprowadzane zmiany strukturalne Uczelni, a także regulacje płacowe. Mimo trudnego dla wielu instytucji roku nasi pracownicy otrzymali od 1 lipca podwyżki płac, w dodatku z wyrównaniem od początku roku.

Raz jeszcze serdecznie dziękuję wszystkim przybyłym na dzisiejszą inaugurację. Jestem szczęśliwy, że mogliśmy tak licznie spotkać się w tym wyjątkowym dniu. W rozpoczynającym się roku akademickim życzę wszystkim sił, wytrwałości i sukcesów.

Rok akademicki 2009/2010 uważam za otwarty!

QUOD FELIX FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT!

Studenci z chorągwią Uczelni

Prof. Jerzy Woźnicki

Uniwersytety w procesie przemian – którędy do celu?

wykład inauguracyjny prof. dr hab. Jerzego Woźnickiego – prezesa Fundacji Rektorów Polskich

Prezentacja multimedialna

1.

Uniwersytety w procesie przemian – którędy do celu?

Jerzy Woźnicki

Motto: University people are more obviously interested in the context of life than its substance

2.

Uniwersytety w procesie przemian – którędy do celu?

Spis treści

1. Wprowadzenie.
2. Uniwersytety w procesie przemian – wnioski OECD.
3. Z tradycji uniwersytetu.
4. Zmiany w szkolnictwie wyższym - wnioski metodologiczne.
5. Podsumowanie.

3.

WPROWADZENIE

UNIWERSYTET – KONSERWATYWNA INNOWACJA

- **Uniwersytet** jest zawieszony pomiędzy swą przeszłością i przyszłością - podtrzymuje go zarówno jego **konserwatywna przeszłość** (historia, tradycja, wartości, …) jak i **innowacyjna przyszłość** (profesjonalizm, efektywność, przedsiębiorczość, konkurencyjność, transfer technologii, …)

4.

Wprowadzenie – zasadnicza teza

Działania zewnętrzne w odniesieniu do uniwersytetu, podobnie jak działania wewnątrz uczelni, muszą być **właściwe metodologicznie**, tak aby zapewnione było **poszanowanie** tej wielkiej wartości, jaką jest **kultura instytucjonalna uniwersytetu**.

5.

Uniwersytety w procesie przemian – wnioski OECD

Teza Raportu OECD- zalecenia:

Z RAPORTU OECD dla POLSKI – 2007 r. wynika zadanie:

- **opracowanie kompleksowej i spójnej strategii rozwoju szkolnictwa wyższego**

Uwagi:

- konieczna współpraca innych resortów, przedstawicieli środowiska akademickiego i innych zainteresowanych gremiów
- podstawa - prace analityczne, m.in. analizy porównawcze z innymi krajami, realizowane z udziałem ekspertów międzynarodowych, w tym przedstawicieli 'Polonii'

6.

Wnioski (*lessons learned*) OECD dotyczące reformowania szkolnictwa wyższego

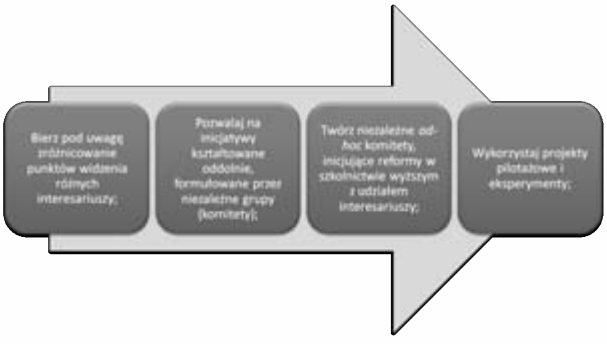

7.

OECD, *lessons learned* (2)

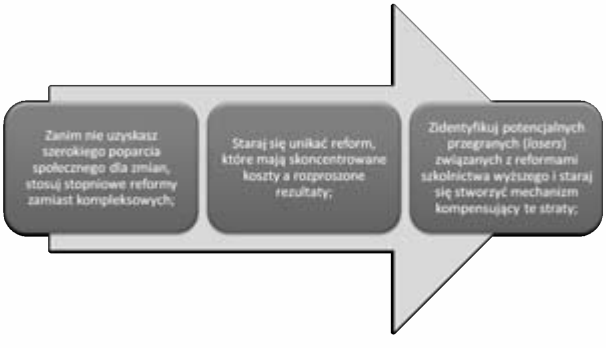

8.

OECD, *lessons learned* (3)

9.

Podstawy strategii finansowej rozwoju szkolnictwa wyższego wg OECD

Wykorzystanie zasady współfinansowania kosztów kształcenia przez państwo i studentów. Państwo jest zobowiązane do subsydiowania szkolnictwa wyższego, ale studenci powinni też ponosić koszty kształcenia;

Zasady finansowania instytucji szkolnictwa wyższego powinny być oparte na określonej formule (*formula-driven*). Kryteria podziału środków publicznych powinny być klarowne i odporne na naciski polityczne;

10.

Podstawy strategii finansowej rozwoju szkolnictwa wyższego wg OECD (2)

Należy dbać o efektywność wydatkowania środków publicznych przeznaczonych na szkolnictwo wyższe przez eliminację powtarzających się programów, lepsze wykorzystanie zasobów dydaktycznych, większą mobilność studentów itp.;

Uruchomienie systemu wszechstronnego wsparcia finansowego studentów poprzez wykorzystanie systemu pożyczek studenckich, wspieranie studentów z uboższych rodzin itp.

11.

Polskie doświadczenia - *lessons learned*

- Z doświadczeń ostatnich 30 lat wynika, że:
  - projekty ustaw dotyczących nauki były przygotowywane przez ministerstwo, a następnie opiniowane przez gremia reprezentatywne dla środowisk akademickich i naukowych
  - projekty ustaw dotyczących szkolnictwa wyższego powstawały przy wiodącym udziale gremiów reprezentatywnych dla środowisk akademickich.

Dotyczy to wszystkich kolejnych uchwalonych ustaw 1982, 1990, 2005.

Warto pamiętać o tych doświadczeniach!

12.

Wnioski metodologiczne

- Kluczowe opracowania dotyczące przyszłości szkolnictwa wyższego: dokumenty strategiczne oraz projekty ustaw, powinny być wspólnym dziełem ministra(-ów) i obdarzonych mandatem, reprezentantów organizacji przedstawicielskich środowisk akademickich (KRASP, KRZaSP, RGSW, PSRP, KRD, …)

13.

Uniwersytety w procesie przemian

UNIWERSYTETY w XXI wieku – poszukiwanie innowacji instytucjonalnych dla poprawy pozycji konkurencyjnej

- modele kooperacyjne – sieci, konsorcja, centra, doliny, …
- modele konsolidacyjne: fuzje i federacje instytucjonalne
- zmiany nazwy (nowe logo) – rebranding
- coopetition (cooperation and competition)
- III misja uniwersytetu
- uniwersytety III generacji

EUROPEAN RESPONSE:

- convergence and divergence
- HELLO for AHELO (assessment of HE learning outcomes)

14.

Uniwersytety w procesie przemian

The Bologna Process 2020 - The European Higher Education Area in the new decade:

I. Achievements and consolidation

II. Better learning for the future: priorities for the decade to come

- *Social dimension: equitable access and completion*
- *Lifelong learning*
- *Employability*
- *Student-centred learning*
- *Education, research and innovation*
- *International openness*
- *More mobility*
- *Data collection and transparency tools*
- *Funding*

III. The organisational structure and follow-up

15.

Uniwersytety w procesie przemian

KANON AKADEMICKI XXI WIEKU – Uniwersytet dwóch tradycyjnych misji: kształcenia i badań naukowych oraz tzw. trzeciej misji, obejmującej wymiar społeczny, przedsiębiorczość i innowacyjność w działaniach uniwersytetu:

UNIWERSYTET PRZEDSIĘBIORCZY (wiek XX) → UNIWERSYTET III GENERACJI (wiek XXI)

Czy nie jest to sprzeczne z tradycjami uniwersytetu? Czy nie oznacza to przekreślenia jego tożsamości?

Nie, bo przedsiębiorczość i innowacyjność legły u podstaw inicjatywy stworzenia pierwszych uniwersytetów i towarzyszą rozwojowi uniwersytetów!

16.

Uniwersytety w procesie przemian - uniwersytet jako średniowieczna innowacja

Z historii Uniwersytetu:

„... W uniwersytecie wyraziła się w okresie jego narodzin swoista cecha cywilizacji europejskiej. Było nią łączenie zmysłu przedsiębiorczości, inicjatywy i innowacji z potrzebą zrzeszania się ludzi poza związkami krewniaczymi, poza więzami zwierzchności osobowej i poza hierarchią tych więzów. Uniwersytet powstawał w miastach w czasie ich startu do nowych funkcji społecznych i gospodarczych, politycznych i kulturalnych ..."

Aleksander Gieysztor *„Systemy wartości w tradycji uniwersyteckiej"* z publikacji *„Idea uniwersytetu u schyłku tysiąclecia"*, Warszawa 1997

17.

Fundament uniwersytetu – rektor i studenci

Wyróżniona pozycja rektora w uniwersytecie - rektor w polskiej tradycji akademickiej

Granice zmian – nie można rektora sprowadzić do pozycji menedżera

- Przypomnijmy słowa Stanisława ze Skarbimierza, pierwszego rektora odnowionego w 1400r. uniwersytetu krakowskiego, który mówił: ***„Boga trzeba się bać, rektora zaś czcić, zwłaszcza że godny jest tego, gdyż promieniuje wiedzą, cnotą i dobrymi obyczajami".***

18.

Fundament uniwersytetu – rektor i studenci

Wyróżniona pozycja żaków/studentów w uniwersytecie – studenci w polskiej tradycji akademickiej

Studenci w polskiej tradycji uniwersytetu technicznego – początki Politechniki Warszawskiej (1826 r.)

- *Wszystkich uczniów Szkoły Przygotowawczej obowiązkiem jest **posłuszeństwo i uszanowanie dla zwierzchności szkolnej, pilność w naukach, regularne uczęszczanie na prelekcye (...), chronienie się obcowania z osobami złych obyczajów, czytania ksiąg gorszących i udzielania ich drugim; odbywania noclegów zewnątrz swego pomieszkania; przepędzania wieczorów do późnej nocy**, trwonienia pieniędzy i **zaciągania długów**, słowem **unikania postępków hańbiących, uprzejme postępowanie ze współkolegami**, i zgodne z przepisami wszędzie i zawsze sprawowanie się, co podaniem ręki dyrektorowi Szkoły przy odbieraniu matrykuły, każdy przyrzekać będzie.(...)*

Z regulaminu Szkoły Przygotowawczej … (1826 r.)

19.

Zmiany w szkolnictwie wyższym - wnioski metodologiczne: pochwała ewolucji

Postulaty dotyczące sposobu wprowadzania zmian w szkolnictwie wyższym:

A może powinniśmy rewolucjonizować szkolnictwo wyższe?

20.

Rewolucja w szkolnictwie wyższym – co by to miało znaczyć i czy to jest możliwe?

TEZA: REWOLUCJA W SZKOLNICTWIE WYŻSZYM NIE JEST CELOWA I NIE JEST MOŻLIWA!

Należy harmonizować przeszłość i przyszłość uniwersytetu.

- **Czy w szkolnictwie wyższym możliwe są zasadnicze (czytaj: daleko idące) zmiany?**
  TAK, ale pod warunkiem, że zostaną one zapowiedziane i starannie (wspólnie) zaprojektowane oraz będą wspierane przez reprezentatywną część środowiska akademickiego

Rewolucję od ewolucji różnią koszty i stałe czasowe!

Wniosek: potrzebny jest plan strategiczny!

21.

Strategia jako plan strategiczny

Strategia spełni swoją rolę jako wieloletni plan strategiczny zapowiedzianych (!) działań w szkolnictwie wyższym w okresie dłuższym niż jedna kadencja Parlamentu, jeśli projekt strategii zyska wiarygodność w kręgach rządowych, w środowiskach akademickich, ale także w oczach opozycji parlamentarnej → z tych względów współautorska rola konferencji rektorów jest nie do przecenienia!

22.

Jak wprowadzać zmiany w szkolnictwie wyższym – wnioski z debaty rektorów

Należy:

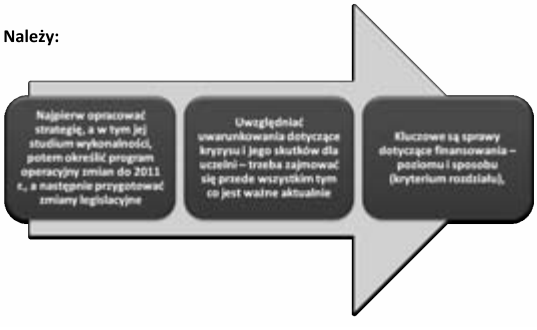

23.

Podsumowanie

1. **Zmiany w szkolnictwie wyższym muszą wynikać ze strategicznego planu.**
2. **Pożądana forma zmian w prawie dotyczącym szkolnictwa wyższego:**
   NOWELIZACJA USTAW

– **Zmiany w ustawach są potrzebne, ponieważ:**
- dynamicznie zmienia się otoczenie uczelni,
- zmienia się akademicka Europa,
- nasz kraj potrzebuje przyśpieszenia w obszarze rozwoju sektora wiedzy, co stanowi warunek zdynamizowania procesów kształtowania się społeczeństwa wiedzy w Polsce

24.

Podsumowanie

Zmiany o charakterze nowelizacyjnym w ustawach są potrzebne, ale:
- nie dotyczące mało istotnych spraw,
- nie w odniesieniu do materii, którą można uregulować w rozporządzeniu albo w kodeksie dobrych praktyk (zasada pomocniczości)
- nie o charakterze wyłącznie redakcyjnym.

UWAGA:
Nie należy instrumentalizować ocen dotyczących stanu szkolnictwa wyższego.

25.

Uwaga końcowa

- Dla uczelni akademickich duże znaczenie mają nie tylko proponowany zakres i harmonogram nowelizacji prawa, ale także zasady i tryb przygotowywania projektów jego nowelizacji!

Dziękuję za uwagę.

Jerzy Woźnicki
www. frp.org.pl

Przemówienie Przewodniczącego Uczelnianej Rady Samorządu Studentów Pawła Chałupnika

Magnificencjo Panie Rektorze,
Wysoki Senacie, Dostojni Goście,
Szanowne Koleżanki i Koledzy.

Przypadł mi w dniu dzisiejszym ogromny zaszczyt, gdyż w imieniu Uczelnianej Rady Samorządu Studentów mogę zabrać głos, w tak uroczystej i ważnej dla życia Uczelni chwili, jaką jest inauguracja już 57. roku akademickiego. Jest mi niezmiernie miło, że stojąc przed Państwem reprezentuję blisko 13-tysięczną społeczność studencką.

Dzień inauguracji roku akademickiego jest szczególnym wydarzeniem zarówno dla władz, pracowników dydaktycznych jak i studentów, a przede wszystkim dla Studentów I roku. I to właśnie do Was – Koleżanki i Koledzy pragnę skierować swoje słowa.

Jeszcze raz w imieniu własnym, ale także wszystkich organów Samorządu Studentów i społeczności studenckiej, witam Was bardzo ciepło w progach naszego Uniwersytetu i tym samym zachęcam byście znaleźli tu wiedzę, przyjaźnie i doświadczenie życiowe, które będzie Wam służyć w dalszej perspektywie.

Studia to także czas sprzyjający rozwijaniu własnych zainteresowań, uczestnictwa w szeroko pojętym życiu akademickim, a dla zainteresowanych to także możliwość włączenia się w pracę studenckiego samorządu.

Aby poznać czym tak naprawdę jest i czym się zajmuje Samorząd, warto poznać jego strukturę. Samorząd jest jedynym reprezentantem Studentów współpracującym z władzami Uczelni we wszystkich sprawach, które ich dotyczą, współpracuje z organizacjami pozarządowymi, udziela informacji na temat pomocy materialnej. To tylko niektóre wymienione przeze mnie zadania i cele Samorządu.

Uczelniana Rada Samorządu Studentów to nie tylko delegaci z poszczególnych wydziałów, to także wielu wspaniałych ludzi, którzy chcą pomóc innym Studentom poprzez pracę społeczną, angażując się przy tym w prace Samorządu. W tym celu w Samorządzie zostało utworzonych wiele komisji takich jak np. Komisja Kultury, Komisja Statutowo-Prawna, Komisja ds. Promocji, Komisja ds. Studenckiego Ruchu Naukowego. Poza tym w Uniwersytecie Rolniczym aktywnie działają organizacje takie jak: Studenckie Koło Przyjaciół Dzieci, Chór Uniwersytetu, Studencki Zespół Góralski „Skalni", Akademicki Związek Sportowy, Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Hagard", koła naukowe.

Wspominam o tym, ponieważ dzięki pracy samorządowej studenci Uniwersytetu Rolniczego są traktowani partnersko przez władze naszej Uczelni, a nasz głos w zależności od charakteru udziału w danej komisji jest głosem doradczym lub głosem stanowiącym.

Przewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu Studentów Paweł Chałupnik

Immatrykulacja studentów

Ślubowanie studentów I roku

Zdajemy sobie sprawę z faktu, że ważnym elementem w kształtowaniu sylwetki absolwenta jest danie możliwości naszym studentom uczestnictwa w kursach, szkoleniach oraz warsztatach doszkalających umiejętności. Taki absolwent jest sprawny w zderzeniu z rzeczywistością wolnego rynku pracy i mobilny przy podejmowaniu życiowych decyzji. Zatem i w swoim działaniu jesteśmy organem wspierającym wszelkiego rodzaju formy doskonalące umiejętności naszych studentów, by mogli z podniesioną głową wejść w samodzielne życie.

Ale Samorząd to nie tylko praca i obowiązki. To także możliwość organizowania rozmaitych przedsięwzięć o charakterze kulturalnym i rozrywkowym. Podczas roku akademickiego Samorząd organizuje atrakcyjne imprezy, wspierane przez władze Uczelni, by wymienić tylko Dzień Beana – przeznaczony dla was – Studenci I roku celem zintegrowania się całej społeczności. Organizujemy również Turniej Artystyczny i dobrze wszystkim znane Juwenalia. Dodatkowo każdy z Was będzie miał okazję wziąć udział w licznych rajdach, obozach studenckich czy wyjazdach szkoleniowych.

Koleżanki, koledzy mam nadzieję, że zechcecie włączyć się aktywnie w ich organizację oraz weźmiecie w nich udział. Ważną, jeśli nie główną, rolą Samorządu jest bowiem budowanie wielkiej studenckiej wspólnoty o charakterze rodziny.

Chciałbym byście stawali się pełnoprawnymi uczestnikami inicjatyw podejmowanych przez nas z myślą o Was; byście – kiedyś, już jako absolwenci, mogli z dumą oświadczać, że jesteście absolwentami Tej Uczelni

Warto również wspomnieć, że wielu naszych studentów uczestniczy w kolegialnych organach na szczeblu ogólnopolskim takich jak Państwowa Komisja Akredytacyjna czy też Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, jak również w Parlamencie Studentów Rzeczpospolitej Polskiej. Pragnę także dodać, iż każdy z was będzie miał szansę otrzymać dotacje finansowe między innymi: stypendium Fundacji Uniwersytetu Rolniczego, nagrodę Rektora czy stypendium Fundacji im. Zofii i Władysława Pokusów.

Drodzy Studenci pierwszego roku, jak już wspomniałem na wstępie od dziś zaczyna się dla Was nowy etap życia. W tym kontekście warto przytoczyć słowa, które kilkadziesiąt lat temu wypowiedział znany francuski pisarz, Antoine de Saint-Exupéry: *Nie potrafię przewidywać, ale potrafię kłaść podwaliny. Bo przyszłość jest czymś, co się buduje*.

Na zakończenie pragnę Wam złożyć serdeczne gratulacje w związku z przyjęciem na Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Dzięki pracy w organizacjach studenckich warto wykorzystać wszystkie możliwości rozwoju jakie oferuje Uczelnia i wydział, a my wasze starsze koleżanki i koledzy zawsze będziemy służyć Wam radą i pomocą.

Koleżanki i koledzy głęboko wierzę, że okres studiów w naszej Uczelni, będzie dla was właśnie takim czasem budowania solidnych fundamentów pod swoją przyszłość. Tego wam serdecznie życzę.

W roku akademickim 2008/2009 ze społeczności Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie do wieczności odeszli:

Pani inż. Anna Semkowicz

Pan dr inż. Lubomir Pawłowski

Pan dr inż. Mieczysław Braniecki

Pan prof. dr hab. inż. Erazm Brzeski

Pan doc. dr Bolesław Wachacki

Pan prof. dr hab. inż. Edward Firek

Pan inż. Jarosław Prokopiuk

Pan prof. dr hab. inż. Marek Madeyski

Pani dr Maria Lech

Pani dr Krystyna Korlakowska

Pan Stanisław Nęcek

Niech pozostaną w naszej wdzięcznej pamięci

Wręczenie odznaczeń, medali i odznaki honorowej „Zasłużony dla rolnictwa"

Prof. Zenon Pijanowski, Prorektor ds. Organizacji Uczelni i Współpracy z Gospodarką

Prof. Krystyna Koziec, Prorektor ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej

Prof. Włodzimierz Sady, Prorektor ds. Dydaktycznych i Studenckich

Podczas uroczystości inauguracyjnej **Wojewoda Małopolski Jerzy Miller** w imieniu Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej dokonał aktu dekoracji medalami za długoletnią służbę pracowników Uczelni:

MEDAL ZŁOTY ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ
otrzymali:

1) Bogusława Bałut
2) mgr Jolanta Bańbuła
3) dr inż. Józef Barszcz
4) mgr inż. Maria Krzyszkowska
5) mgr Jerzy Korfel
6) prof. dr hab. Antoni Kożuch
7) mgr inż. Jadwiga Łojek
8) dr hab. inż. Monika Małodobry, prof. UR
9) prof. dr hab. Rudolf Michałek
10) Kazimiera Nowińska
11) mgr Maria Olszewska
12) prof. dr hab. inż. Małgorzata Poniedziałek
13) Maria Szlucha
14) mgr inż. Stanisława Ślęczek
15) Halina Walas
16) prof. dr hab. inż. Barbara Wiśniowska-Kielian
17) prof. dr hab. inż. Andrzej Wnuk

MEDAL SREBRNY ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ
otrzymali:

1) dr inż. Małgorzata Bączkowicz
2) Ewa Cebulska
3) inż. Regina Głowacka
4) mgr inż. Maria Grabczyńska
5) mgr inż. Anita Janczarska
6) Lucyna Kijania
7) dr hab. inż. Michał Kopeć, prof. UR
8) mgr inż. Bogusława Miłek
9) mgr inż. Anna Orzech
10) mgr inż. Krzysztof Rożek
11) dr hab. inż. Elżbieta Wojciechowicz-Żytko

MEDAL BRĄZOWY ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ
otrzymali:

1) dr inż. Przemysław Banach
2) dr hab. inż. Rafał Barański
3) dr inż. Wiktor Berski
4) dr inż. Krzysztof Gondek
5) dr hab. inż. Dariusz Grzebelus
6) inż. Małgorzata Machaczka
7) dr inż. Michał Pniak
8) mgr inż. Renata Sabat
9) dr inż. Tomasz Wojewodzic
10) dr Rafał Ziobro

Małopolski Kurator Oświaty Artur Dzigański w imieniu Ministra Edukacji Narodowej dokonał aktu dekoracji pracowników Uczelni.

MEDAL KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ
otrzymali:

1) dr hab. Józef Bieniek, prof. UR
2) prof. dr hab. Stanisław Brożek
3) dr hab. Jarosław Chyb
4) dr inż. Małgorzata Frazik-Adamczyk
5) dr hab. Waldemar Gil
6) prof. dr hab. inż. Grzegorz Jamrozy
7) dr hab. inż. Tadeusz Kobyłko, prof. UR
8) mgr Barbara Korzeniowska-Socha
9) dr hab. inż. Irena Łuczak, prof. UR

10) prof. dr hab. inż. Anna Miechówka
11) dr inż. Wojciech Mierzwa
12) dr hab. inż. Wiesław Musiał, prof. UR
13) prof. dr hab. inż. Czesław Nowak
14) prof. dr hab. Jan Pawełek
15) mgr Barbara Sosin-Wiśniewska
16) dr hab. inż. Monika Wszołek
17) dr hab. inż. Janusz Żuchowski

Dr hab. Eugeniusz Chyłek – Radca Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi wręczył w imieniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi odznaki honorowe „Zasłużony dla Rolnictwa"

ODZNAKI HONOROWE „ZASŁUŻONY DLA ROLNICTWA" otrzymali:

1) dr hab. inż. Józef Kania, prof. UR
2) prof. dr hab. inż. Andrzej Libik
3) prof. dr hab. Teofil Łabza
4) prof. dr hab. inż. Rudolf Michałek
5) prof. dr hab. inż. Zenon Pijanowski
6) prof. dr hab. inż. Elżbieta Pisulewska
7) prof. dr hab. lek. wet. Edward Wierzchoś

Eugeniusz Chyłek wręcza odznaki „Zasłużony dla rolnictwa"

Wojewoda małopolski Jerzy Miller wręcza medale złote za długoletnią służbę

Prof. Wiesław Musiał przemawia w imieniu odznaczonych

Uhonorowani medalami Komisji Edukacji Narodowej

Na ręce **JM Rektora Uniwersytetu Rolniczego prof. Janusza Żmiji**, tradycyjnie, osoby nie mogące uczestniczyć w uroczystej inauguracji, nadesłały listy gratulacyjne z serdecznymi życzeniami dla całej społeczności Uczelni na rozpoczynający się rok akademicki. Napłynęły gratulację od władz lokalnych i województw ościennych, ministrów, posłów i senatorów, rektorów z całej Polski, dyrektorów instytucji rządowych, palcówek naukowych i rolniczych, duchowieństwa, generałów i doktorów honoris causa oraz od wielu innych osób:

Rektor wśród zaproszonych gości

WOJEWODA PODKARPACKI

Rzeszów, 2009-09-30

Jego Magnificencja
Prof. dr hab. Janusz Żmija
Rektor Uniwersytetu Rolniczego
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Szanowny Panie Rektorze!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na Uroczystą Inaugurację 57. Roku Akademickiego 2009/2010 na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Niestety, z powodu bardzo ważnych obowiązków służbowych nie będę mógł wziąć udziału w tej uroczystości.

Proszę pozwolić, że mimo nieobecności skorzystam z okazji i przekażę Panu Rektorowi, Senatowi oraz wszystkim wykładowcom i pracownikom naukowym serdeczne gratulacje i życzenia.

„Factum obiit, monumenta manent" – czas mija, pomniki pozostają, pisał Owidiusz. Jestem przekonany, iż pomnikami, które uczelnie tworzą, są obecne i przyszłe pokolenia studentów, kształcących się na wszystkich kierunkach studiów dziennych i zaocznych.

Wszystkim studentom, życzę, by rozpoczynający się rok akademicki przyniósł ze sobą nowe, ciekawe doświadczenia, by ta nieustanna i ciężka praca, jaką jest nauka, dawała nie tylko wiedzę i nowe umiejętności merytoryczne, ale także uczyła radości z ich wykorzystania. Studia to nie tylko szereg ważnych zajęć, to również najlepszy czas na realizowanie swoich pasji i nawiązywanie długoletnich przyjaźni.

Wykładowcom, profesorom oraz wszystkim pracownikom Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie życzę wiele radości z pracy ze studentami oraz satysfakcji z osiąganych przez nich sukcesów.

Łącząc wyrazy szacunku życzę, aby prawda, rzetelność i szacunek do wiedzy były wyznacznikami Państwa drogi życiowej.

Z poważaniem

WOJEWODA PODKARPACKI

Mirosław Karapyta

Osoby odznaczone Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę

SENATOR
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kraków, dnia 6 października 2009 r.

Jego Magnificencja
Prof. dr hab. Janusz ŻMIJA
Rektor Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja
w Krakowie

W uroczystym i doniosłym dniu inauguracji nowego roku akademickiego życzę Waszej Magnificencji, kadrze naukowej oraz studentom Państwa Uczelni pomyślności i wielkich sukcesów na polu naukowym, a także w życiu osobistym.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie jest szkołą z tradycjami, która na trwałe wpisała się w naukowy krajobraz Małopolski i Polski. Wypracowała ona dużą renomę kształcąc młodych ludzi w pożytecznych dla gospodarki państwa i popularnych dziedzinach. Jestem głęboko przekonany że powodzenie Uniwersytetu Rolniczego będzie trwałe, a Uczelnia na długie lata utrzyma się w stanie rozkwitu.

Składam na ręce Waszej Magnificencji gratulacje z okazji zainaugurowania nowego roku akademickiego i zgodnie z tradycyjną starożytną sentencją życzę by wszelkie działania Uniwersytetowi Rolniczemu były dobre, szczęśliwe i pomyślne.

Łączę wyrazy szacunku
Stanisław Karczyn

RADA GŁÓWNA
SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Jego Magnificencja Rektor
Uniwersytetu Rolniczego
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie
prof. dr hab. Janusz Żmija

Magnificencjo, Dilecie Stanowny Panie Rektorze

Czuję się zaszczycony zaproszeniem na inaugurację roku akademickiego 2009/2010.

Z powodu podjętych wcześniej zobowiązań nie będę mógł uczestniczyć w ważnym dla Uczelni wydarzeniu.

Z okazji rozpoczynającego się roku akademickiego życzę Waszej Magnificencji, Pracownikom i Studentom pomyślnego rozwoju Uczelni, sukcesów we wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań edukacyjnych oraz zadowolenia z pokonywania wyzwań i działalności akademickiej.

Młodzieży rozpoczynającej studia i studiującej życzę sprzyjających warunków do osobowego rozwoju, satysfakcji ze zdobywania wiedzy i umiejętności, spełnienia życiowych zamierzeń oraz niezapomnianych chwil z najpiękniejszego okresu życia.

Życzę Uczelni rosnącego prestiżu oraz godnego miejsca w społeczeństwie i rodzinie akademickiej.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i życzenia pomyślności osobistej.

Przewodniczący Rady Głównej
Szkolnictwa Wyższego
Jerzy Błażejowski

Warszawa, września 2009 roku

ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa
tel.: (+48 22) 529 25 64, 529 25 62, faks: (+48 22) 529 27 68, e-mail: radaglowna@mniw.gov.pl, internet: www.rgsw.edu.pl

Chór Uniwersytetu Rolniczego w trakcie uroczystej Mszy Świętej

Sześćdziesięciolecie powołania Wydziału Leśnego w Krakowie

Kraków, 21-22 września 2009 r.

Dyrektor Generalny Lasów Państwowych dr inż. Marian Pigan

Otwarcie konferencji

Z okazji jubileuszu 60-lecia powołania Wydziału Leśnego w strukturach organizacyjnych szkolnictwa wyższego Krakowa, zorganizowano międzynarodową konferencję na temat *„Leśnictwo w górach i regionach przemysłowych"*. Konferencja trwała dwa dni. 21 września, w budynku Wydziału Leśnego, poza uroczystościami związanymi z jubileuszem, odbyły się sesje: plenarna, referatowa oraz posterowa. W drugim dniu zorganizowano sesję terenową w lasach Leśnego Zakładu Doświadczalnego w Krynicy-Zdroju.
Współorganizatorem konferencji była Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych. Patronat honorowy nad obchodami jubileuszu objął **prof. Janusz Żmija** – rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie oraz **dr inż. Marian Pigan** – dyrektor Generalny Lasów Państwowych, zaś patronat medialny: TVP Kraków, Radio Kraków Małopolska, Dziennik Polski oraz Las Polski.

Jubileusz zgromadził osobistości z zaprzyjaźnionych uczelni z kraju i zagranicy

Obchody jubileuszu rozpoczęto koncelebrowaną Mszą Świętą Hubertowską w kościele pod wezwaniem Pana Jezusa Dobrego Pasterza, odprawioną przez duszpasterza akademickiego **ks. Dariusza Talika**, w intencji żyjących oraz o wieczne zbawienie dla zmarłych absolwentów, pracowników i studentów Wydziału Leśnego. W darze ołtarza złożono sadzonkę jodły pospolitej stanowiącą symbol gotowości przekazania przez Wydział i leśników małopolskich 60 sadzonek drzew leśnych budowanemu w Krakowie Centrum Jana Pawła II.
Oficjalna część uroczystości rocznicowych odbyła się w auli Centrum Kształcenia Ustawicznego Uniwersytetu Rolniczego mieszczącej się w budynku Wydziału Leśnego przy al. 29 Listopada 46. Przybyłych na uroczystość gości, z JM Rektorem UR **prof. Januszem Żmiją** na czele, powitał dziekan Wydziału **prof. Stanisław Orzeł**. Lista uczestników i gości była bardzo długa. W uroczystościach wzięli udział m.in.: **mgr Zofia Chrępińska** – dyrektor Departamentu Leśnictwa w Ministerstwie Ochrony Środowiska, prorektorzy UR **prof. Zenon Pijanowski** i **prof. Włodzimierz Sady**, dziekani i prodziekani innych wydziałów UR oraz dwóch pozostałych wydziałów leśnych w Polsce (w Poznaniu i Warszawie) oraz z kilku krajów Europy, m.in. z Austrii, Hiszpanii, Litwy, Niemiec, Rumunii i Słowacji. Uroczystość uświetnił swoją obecnością **prof. Andrzej Grzywacz** – prezes Polskiego Towarzystwa Leśnego, **prof. Tomasz Zawiła Niedźwiecki** – dyrektor Instytutu Badawczego Leśnictwa oraz liczne grono leśników z całej Polski na czele z Dyrektorem Generalnym Lasów Państwowych **dr inż. Marianem Piganem**, jego zastępcą **mgr inż. Grzegorzem Furmańskim** oraz dyrektorami Regionalnych

Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach **dr inż. Kazimierzem Szablą**, Krakowie **mgr inż. Stanisławem Sennikiem** i Lublinie **mgr inż. Janem Kraczkiem**. Przybyli dyrektorzy parków narodowych, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, nadleśniczowie zwłaszcza z nadleśnictw położonych w Polsce południowej, liczne grono seniorów i wychowanków Wydziału Leśnego.

Otwierając konferencję, Rektor UR **prof. Janusz Żmija**, przypomniał trudne lata wydziału, przerwę w jego funkcjonowaniu oraz determinację i nieugiętość niektórych profesorów, z **prof. Tadeuszem Gieruszyńskim** na czele, dzięki którym wydział został reaktywowany w strukturach Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie.

W krótkim wystąpieniu dziekan wydziału przypomniał historię studiów leśnych, powstanie i losy Wydziału Leśnego w Krakowie oraz jego dzień dzisiejszy.

Na ręce dziekana złożono liczne gratulacje i życzenia dalszego dynamicznego rozwoju całego Wydziału. Dyrektor Generalny Lasów Państwowych wyróżnił Wydział Złotym Kordelasem Leśnika Polskiego – najwyższym odznaczeniem Lasów Państwowych, zaś Rektor Uczelni wręczył byłym dziekanom wydziału oraz szczególnie zasłużonym jego profesorom statuetki zegarów symbolizujące przemijanie czasu.

Dla upamiętnienia 60. rocznicy powołania Wydziału, przed jego gmachem posadzono 6 sadzonek drzew wyhodowanych z nasion pobłogosławionych przez Ojca Świętego Benedykta XVI. Każda sadzonka symbolizuje jedno dziesięciolecie wydziału. Sadzonkę buka zwyczajnego posadził Rektor **prof. Janusz Żmija**, sadzonkę jodły pospolitej **mgr Zofia Chrępińska** – dyrektor Departamentu Leśnictwa w Ministerstwie Ochrony Środowiska, świerka pospolitego Dyrektor Generalny Lasów Państwowych z obecnymi Dyrektorami Regionalnych Dyrekcji, sosny piskiej przybyli dziekani wydziałów leśnych z Polski i zagranicy, sosny taborskiej byli oraz obecny dziekan Wydziału Leśnego w Krakowie oraz

Dziekani Wydziałów Uniwersytetu Rolniczego

Okolicznościowe pamiątki od zaprzyjaźnionych Wydziałów

Od lewej: prof. Janusz Żmija, prof. Zygmunt Gil, mgr inż. Grzegorz Furmański, dr inż. Marian Pigan

Prof. Roman Gornowicz,
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

Od lewej: prof. Henryk Żybura, SGGW,
dr inż. Maciej Skorupski,
Uniwersyet Przyrodniczy w Poznaniu

Władze Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego

Tabliczka okolicznościowa

cisa pospolitego profesorowie Wydziału Leśnego UR. Certyfikaty poświadczające pochodzenie nasion, z których wyhodowano sadzonki, wydane przez Generalną Dyrekcję Nasiennictwa, odczytał **prof. Janusz Sabor**.

W sesji plenarnej wygłoszono 9 referatów. Jej podsumowanie stanowiące ofertę badawczą wydziału na najbliższe lata przekazano JM Rektorowi UR **prof. Januszowi Żmiji**, **mgr Zofii Chrępińskiej** z Ministerstwa Ochrony Środowiska oraz **dr inż. Marianowi Piganowi** – dyrektorowi Generalnemu Lasów Państwowych.

Sesja referatowa odbyła się w 6 grupach tematycznych:

sesja 1 – Siedliskoznawstwo terenów leśnych i poprzemysłowych (10 referatów),

sesja 2 – Hodowla lasu – idee, badania i praktyka (7 referatów),

sesja 3 – Aktualne problemy ochrony lasu i środowiska (8 referatów),

sesja 4 – Aktualne problemy urządzania i produkcyjności lasu (9 referatów),

sesja 5 – Współczesne problemy użytkowania lasu (10 referatów),

sesja 6 – Nowe techniki i technologie w leśnictwie (9 referatów).

W sesji posterowej uczestnicy konferencji mieli możliwość zapoznania się z wynikami badań, głównie pracowników Wydziału Leśnego, przedstawionych w sposób sugestywny w formie posterowej, natomiast sesja terenowa poświęcona była badaniom, dydaktyce i gospodarce w Leśnym Zakładzie Doświadczalnym w Krynicy.

Wszyscy uczestnicy konferencji otrzymali szereg materiałów, m.in. księgę jubileuszową, monografię zawierającą pełny tekst referatów plenarnych, streszczenia referatów wygłoszonych w poszczególnych sesjach oraz streszczenia posterów. W księdze jubileuszowej oprócz szczegółowej historii studiów leśnych i Wydziału Leśnego w Krakowie zawarto biogramy pracujących na wydziale samodzielnych pracowników, osiągnięcia poszczególnych katedr oraz spis wszystkich absolwentów. Dla uczestników sesji terenowej organizatorzy przygotowali ponadto odrębny plik materiałów.

Muzyczną oprawę uroczystościom zapewnił działający na wydziale studencki Zespół Sygnalistów Myśliwskich HAGARD, który specjalnie na tę okazję nagrał płytę zawierającą pełny repertuar sygnałów myśliwskich.

prof. dr hab. Stanisław Orzeł

Zespół Sygnalistów Mysliwskich Hagard w trakcie uroczystości Jubileuszowych

70. rocznica śmierci Profesora Piotra Józefa Brzezińskiego

pierwszego kierownika Katedry Ogrodnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1913–1935

Piotr Józef Brzeziński urodził się 22 lutego 1862 roku w Białogonie pod Kielcami. Szeroką wiedzę ogrodniczą nabył w czasie studiów i praktyk w Warszawie, Berlinie i Paryżu. W roku 1891 uzyskał licencjat Nauk Przyrodniczych na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu w Paryżu na Sorbonie. Po powrocie z Francji został w 1892 roku asystentem w Katedrze Anatomii i Fizjologii Roślin, którą kierował wówczas **prof. Edward Janczewski**, znany twórca systematyki gatunków należących do rodzaju porzeczka – Ribes. **Profesor Brzeziński** prowadził badania nad bakteryjną chorobą drzew owocowych w zakładzie Bakteriologii UJ pod kierunkiem **profesora Juliana Nowaka**, późniejszego rektora UJ i Premiera Rządu RP.

W roku 1890 Uniwersytet Jagielloński zakupił dla Studium Rolniczego pole na Prądniku Czerwonym dla celów doświadczalnych. **Józef Brzeziński** (pod takim imieniem znany jest w literaturze) podjął się jego zagospodarowania od 1892 roku. Założył kolekcję odmian drzew i krzewów owocowych oraz warzyw. W roku akademickim 1892/1893 powierzono **prof. Brzezińskiemu** prowadzenie wykładów z Ogrodnictwa i pszczelarstwa na Studium Rolniczym. Z inicjatywy **Profesorów Janczewskiego i Brzezińskiego** zostało założone w 1893 roku Towarzystwo Ogrodnicze. W latach 1915–1939 Prezesem Towarzystwa był profesor **Józef Brzeziński**. Prowadził on ożywioną działalność w Krakowskim Towarzystwie Ogrodniczym. Brał czynny udział w różnych akcjach Towarzystwa, był redaktorem „Ogrodnictwa" organu Towarzystwa, urządzał wystawy, był inicjatorem zakładania sadów wzorowych, prowadził kursy ogrodnicze, kierował gospodarstwami Towarzystwa. Garlica Murowana zasłynęła za jego kierownictwa ze szkółki, gdzie produkowano materiał najwyższej jakości.

W roku 1903 opublikował pracę habilitacyjną na temat bakteryjnego pochodzenia „raka drzew owocowych". Bakteria ta znana obecnie jako *Pseudomonas syringae* poraża około 80 gatunków roślin. Rozpoczynając prace nad rakiem przyjął założenia oparte na wynikach badań **R. Goethego i Hartiga**, że jego sprawcami są grzyby z rodzaju *Nectria*. Po dokładnych badaniach mikroskopowych i anatomicznych porażonych gałęzi jabłoni, w maju 1899 r. stwierdził, że są one zasiedlone przez bakterie. Po kilku miesiącach uzyskał czyste kultury bakterii zarówno na pożywkach stałych jak i płynnych. Pozwoliło to na dokładne zbadanie ich patogeniczności. Zakażając zdrowe drzewa wykazał, że bakterie rozmnażają się w tkankach i powodują charakterystyczne dla raka uszkodzenia drewna. Uznał je za pierwotnego sprawcę choroby i nazwał *Bacterium mali* /Brzez./. Na podstawie tej pracy uznawany jest jako współtwórca fitobakteriologii. Profesorem tytularnym został w 1913 roku i wtedy założył Katedrę Ogrodnictwa. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1919 roku, a profesora zwyczajnego w 1929 roku.

Był współtwórcą ogrodnictwa naukowego w Polsce i propagatorem sadownictwa. Wprowadził do uprawy wiele odmian roślin warzywnych. Szczególne zasługi położył dla rozwoju praktycznego ogrodnictwa w Polsce południowej. Ogłosił około 250 prac i artykułów m.in. podręczniki: „Hodowla drzew

Prof. Piotr Józef Brzeziński

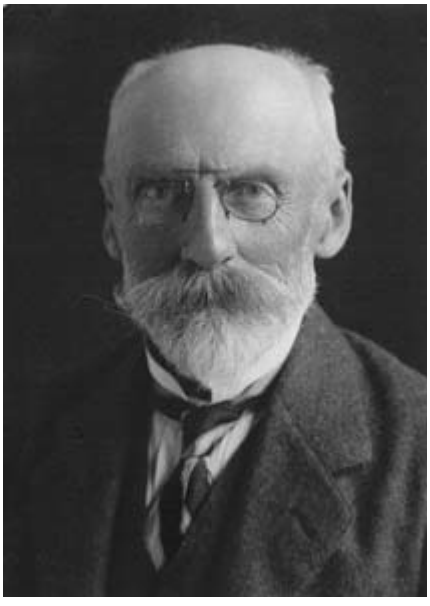

Prof. P. J. Brzeziński

i krzewów owocowych", „Hodowla warzyw". Autor w przedmowie do III wydania, w roku 1918, gdy Polska odzyskała niepodległość, pisał: *Nie wątpimy, że to III-cie wydanie Hodowli drzew i krzewów owocowych – większy wpływ na rozwój sadownictwa wywrze i większy wskutek tego pożytek przyniesie niż dwa poprzednie – bo szybciej się idzie naprzód, gdy się oddycha swobodnie*.

Profesor w ogromnym uznaniu zasług został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1925), Medalem Niepodległości (1932), i Brązowym Medalem Uniwersytetu Jagiellońskiego „Za długoletnią Służbę".

Odszedł na emeryturę w 1935 roku. Zmarł w Krakowie 25 listopada 1939 roku. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w grobowcu Brzezińskich.

Jest patronem Technikum Ogrodniczego w Radomiu-Wośnikach. Jego imieniem nazwana jest jedna z ulic Krakowa w Mydlnikach w pobliżu Campusu UR.

prof. dr hab. Włodzimierz Lech

Helena Brzezińska z domu Grabska (żona Profesora)

Źródła:

Profesorowie i docenci Studiów Rolniczych w Krakowie 1890-1990, AR Kraków 1990.

Księga Jubileuszowa AR w Krakowie, Kraków 2003.

Sobiczewski P. 2003: *Profesor Piotr Józef Brzeziński – pionier fitobakteriologii w Polsce i w Europie*. Ochrona roślin 47 /5/: 12-14.

Fotografie – własność wnuka Profesora Brzezińskiego, prof. Andrzeja Laszczki

Uroczysta, pierwsza inauguracja roku akademickiego, na nowym kierunku studiów w jednostce Architektura Krajobrazu – Studia Międzywydziałowe odbyła się 29 września 2009 r.

W czerwcu do egzaminu z rysunku odręcznego przystąpiło 209 kandydatów. Ocenę pozytywną uzyskało 112 osób i w wyniku dalszego postępowania kwalifikacyjnego indeksy otrzymało 85 z nich.

I inauguracja nowego kierunku studiów „Architektury Krajobrazu"

Kraków, 29 września 2009 r.

Wykład inauguracyjny pt. *Krajobraz i architektura – droga do spotkania* wygłosił dr hab. inż. Wojciech Przegon.

Krajobraz nie istnieje w oderwaniu od konkretnej lokalizacji, od miejsca, w którym usytuowany jest jego obserwator. I chociaż wszystkie parametry środowiska tworzące krajobraz istnieją obiektywnie i niezależnie od tego obserwatora, to jego wartość utożsamiana zwykle z jego walorami estetycznymi związana jest ściśle z obserwatorem. W tej relacji środowisko – człowiek (obserwator) konieczne jest osiągnięcie znacznego poziomu rozwoju cywilizacyjnego, aby potencjalny obserwator był przygotowany zidentyfikować i ocenić estetyczną wartość środowiska, którą zwykle określamy mianem krajobrazu[1]. Termin „krajobraz" pojawił się po raz pierwszy w języku staroniemieckim już w VIII w., jako forma „Landszaft" używana po dziś dzień i oznaczał pierwotnie jednostkę przestrzeni w sensie politycznym i przyrodniczo-geograficznym[2].

Język potoczny, a później artystyczny stosował pojęcie krajobrazu w sensie pejzażu w celu określenia malowniczych widoków części ziemi jako elementu, lub wyłączonego obiektu artystycznego wyrazu. W artystyczno-estetycznym sensie pejzażu, krajobraz pojawił się po raz pierwszy w 1518 r. W końcu XVIII w. słowo krajobraz przyjęło wyraz naukowy, gdyż zostało zaadoptowane przez nauki geograficzne. Do polskiego piśmiennictwa określenie krajobraz wprowadził w 1830 r. **Joachim Lelewel**[3] w pracy nt. *Dzieje Polski* Słowo to pojmował jako historyczne obrazy kraju. Obecnie w literaturze przedmiotu można spotkać liczne definicje krajobrazu. Krajobraz ujmowany jest jako pojęcie: ogólne, geograficzne, przyrodnicze, estetyczne i społeczno-kulturowe (historyczne)[4]. O tym, że krajobraz stanowi przedmiot badań wielu dziedzin naukowych pisała Maria Łuczyńska-Bruzda: *„W poszczególnych dziedzinach nauki spotykamy różne podejście do krajobrazu. Nauki geograficzne uczą historii przemian krajobrazów oraz podają zasady ich klasyfikacji, a więc typy, formy i odmiany. Nauki przyrodnicze rozpatrują biologiczną stronę zagadnień krajobrazowych stosując określenia: biologia i ekologia krajobrazu. Wskazują również na przyrodnicze podstawy jego kształtowania (...) Z kolei w dziedzinie nauk technicznych planowanie przestrzenne określa tendencje, podstawy oraz kierunki gospodarczych przekształceń krajobrazowych"*[5]. Sądzę, że każdy z nas potrafiłby podać własną definicję krajobrazu, która zawierałaby elementy go charakteryzujące i wartościujące. Słowo architektura pochodzi od greckiego „architekton" – rządzący budową, czyli budowniczy. Przez architekturę należałoby więc rozumieć zawód budowniczego, czyli umiejętność wznoszenia budowli. Za tym prostym stwierdzeniem kryje się jednak złożona treść, bowiem w pojęciu architektury mieszczą się jednocześnie trzy elementy: technika, sztuka i ekonomia O tym troistym charakterze architektury mówił już w I w. p.n.e. **Witruwiusz**[6], który stwierdził, że architektura składa się z *dispositio* (rozwiązanie konstrukcyjne), *décor* (stosowność, estetyka) i *distributio* (zagospodarowanie środków, ekonomia).

Dr hab. inż. Piotr Muras

Dr hab. inż. Wojciech Przegon

Wręczenie indeksów

Studenci nowootwartego kierunku

Praca architekta jest pracą twórczą w dosłownym znaczeniu tego określenia. Elementami twórczości architektury są zatem:

- funkcja, czyli przeznaczenie i sposób użytkowania budowli,
- konstrukcja budowli i technologia ich wznoszenia,
- forma przestrzenna.

Pozostaje jeszcze sprawa estetyki. Dowiedliśmy, że krajobraz ujmowany jest także jako pojęcie estetyczne. A jak jest w architekturze? Jeżeli przyjmiemy, że cechą architektury jest świadome dążenie do zaspokojenia potrzeb estetycznych człowieka, to za czas jej narodzin należy uznać moment, kiedy pierwotny budowniczy spojrzał krytycznie na swoje dzieło i dokonał w nim zmiany po to tylko, aby stało się ładniejsze. Takie rozumowanie doprowadza nas do twierdzenia, że architektura jest starsza od zawodu architekta, który wyodrębnił się stosunkowo późno w toku rozwoju cywilizacyjnego. Dopiero w okresie odrodzenia architektura awansowała do kategorii tak zwanych sztuk wyzwolonych, a zawód i pozycja społeczna architekta zrównały się z innymi dziedzinami twórczości artystycznej. Aktualnie pojęcie architektury rozumiemy w dalszym ciągu szeroko: jako działalność, na którą składają się wiedza techniczna i umiejętności artystyczne.

Rozważając pojęcia krajobrazu i architektury widzimy, że można o nich mówić osobno. Ale zawsze też były na tyle blisko, że musiały spotkać się na gruncie teoretycznych rozważań naukowych i praktycznych realizacji. Dlatego, że dzieło antropogeniczne zawsze było osadzone w konkretnej przestrzeni, w konkretnym krajobrazie. Dodałbym, że spotkały się także na gruncie estetyki, którą w podstawowej definicji pojmuje się jako naukę o pięknie oraz o przeżyciach z nim związanych[7]. O zależności i zbieżności architektury i krajobrazu tak pisał **Janusz Bogdanowski**: *„Architektura i krajobraz rozwijały się i przekształcały wraz z rozwojem poszczególnych cywilizacji, kultur i stylów przez wiele wieków jako dwa niezależne pojęcia. Ta niezależność była jednak pozorna i polegała głównie na braku wspólnie dla nich sformułowanego pojęcia. W istocie bowiem architektura i krajobraz stanowiły zawsze ściśle powiązane elementy"*[8]. Udowodnienie postawionej przeze mnie tezy oraz spostrzeżenia **profesora Bogdanowskiego** jest proste. Znajdujemy je w szeregu ideach, koncepcjach i traktatach zrodzonych na polu nie tylko architektury, ale i urbanistyki. Przypomnijmy kilka z nich.

Pojęcie miasta idealnego pojawiło się w XVI w. we Włoszech w traktatach teoretyków architektury, projektantów fortyfikacji i utopistów[9]. Konkretnych realizacji „miast idealnych" było w Europie wiele. Najznamienitszym i najbliższym memu sercu jest najpiękniejsze polskie miasto renesansowe Zamość. Było to miasto prywatne, założone w 1580 r. przez kanclerza i hetmana wielkiego koronnego **Jana Zamoyskiego**[10]. Wynajęty przez niego włoski budowniczy i architekt **Bernardo Morando**, zaprojektowany układ urbanistyczny (rezydencja, miasto, mury obronne) znakomicie dostosował do warunków środowiska naturalnego, a szczególnie do układu hydrograficznego rzek Topornicy i Łabuńki. Miasto powstało na tzw. surowym korzeniu (in cruda radice). Krajobraz o cechach anekumeny uzyskał charakter ekumeny[11]. Możemy też powiedzieć, że kompozycja miasta-twierdzy ze środowiskiem naturalnym stworzyła układ synergiczny. Powstała wartość dodana, czyli krajobraz kulturowy o wybitnych walorach urbanistycznych, architektonicznych i krajobrazowych. Wyrazem i potwierdzeniem takiej oceny są opinie licznych podróżników, posłów, dostojników kościelnych, pisarzy, artystów i turystów odwiedzających miasto arkad, i w przeszłości, i obecnie[12].

Koncepcja miasta liniowego została zaprezentowana po raz pierwszy w 1882 r. przez Hiszpana **Arturo Sorya y Mata** na łamach madryckiego pisma „El Progreso". Ten społecznik i działacz polityczny wybrany do kortezów, pasjonował się rozwojem komunikacji szynowej: tramwajowej, kolejowej oraz metrem. Łatwo jest więc zrozumieć dlaczego proponował zakładanie „miast liniowych", które miały mieć kształt długich i wąskich pasm zabudowy rozciągniętych wzdłuż szlaków komunikacyjnych. Ulice poprzeczne przecinałyby w regularnych odstępach pasmo zabudowy. Utworzone w ten sposób bloki budowlane były przeznaczone pod budynki wolno stojące otoczone zielenią. Zieleń miała być podstawowym elementem kompozycyjno-estetycznym zurbanizowanego krajobrazu[13]. Nowatorski projekt „madryckiego miasta liniowego" został zrealizowany w latach 1894–1910 na odcinku 5,2 km. Warto zaznaczyć, że krakowskie Stare Podgórze, w latach 1784–1915 samodzielne miasto, w centralnej części przejawia cechy miasta liniowego[14]. Obszar położony między Wisłą, a górotworem Podgórskich Krzemionek ma kształt wygiętego łuku. Główne liniowe pasmo komunikacyjne stanowi ciąg ulicy Kalwaryjskiej i Limanowskiego. Załamuje się ono na wysokości Rynku Podgórskiego. Ulicę Kalwaryjską i Limanowskiego, przecinają ulice prostopadłe do nich, które od strony północnej dobiegają do koryta Wisły, a od strony południowej do ulicy Zamoyskiego. Pomiędzy tak wydzielone kwartały zabudowy wciska się zieleń. Aktualnie placowe, liniowe i przydomowe układy zieleni są bardzo zaniedbane i wymagają generalnej odnowy.

Idea „miasta ogrodu" wymyślona została przez anglika **Ebenezera Howarda**, z zawodu stenografa Izby Gmin w Londynie, dziennikarza, działacza społecznego i urbanistę amatora. W wydanej w 1898 r. książce przedstawił koncepcję osiedla, które łączy w sobie zalety wsi i miasta, unikając jednocześnie ich wad[15]. Według założeń Howarda, w centrum miasteczka o pojemności demograficznej do 32 tysięcy osób, powinien znajdować się niewielki park, a przy domach ogródki. Jednocześnie powinna to być samowystarczalna jednostka osadnicza z usługami i budynkami publicznymi. Po raz pierwszy koncepcja miasta ogrodu, została zrealizowana w 1903 r.

w Letchworth i w 1919 r. w Welwyn pod Londynem. Przebywający w Polsce w 1912 r. **Ebenezer Howard**, nazwał Kraków „miastem – ogrodem z naturalnego rozwoju". Obecnie najbardziej znanym i najlepiej zachowanym miastem ogrodem jest Podkowa Leśna, której początki sięgają 1925 r.[16].

Suburbia[17] są kolejnym zjawiskiem społeczno-osadniczym, w którym związki urbanistyki, architektury, komunikacji, ekologii, planowania przestrzennego i przyrody, tworzą nową jakość krajobrazu kulturowego. Początków suburbiów możemy dopatrywać się w starożytnym Rzymie, gdzie bogate rodziny patrycjuszowskie posiadały letnie rezydencje poza miastem, a dłuższe sezonowe przebywanie poza nim należało do stylu życia najzamożniejszych warstw społeczeństwa. Symbioza życia ludzi z naturą była przeciwstawieniem nienajlepszych warunków pobytu w zatłoczonym i gwarnym Rzymie. Także w średniowiecznej Anglii zaczęły być popularne posiadłości podmiejskie. Konserwatywne społeczeństwo brytyjskie tradycje te podtrzymuje do dziś, gdzie posiadanie domu poza granicami miasta, a dojeżdżanie do miejsc pracy, nauki i rozrywki w „city" nobilituje i jest wyznacznikiem pozycji społecznej. Wzory angielskiego osadnictwa podmiejskiego zostały przeniesione do kolonialnych miast w Stanach Zjednoczonych, gdzie w latach 20. XIX w. pod Bostonem i Filadelfią powstały pierwsze podmiejskie rezydencje. W miastach amerykańskich, na początku, suburbia były zjawiskiem elitarnym[18]. Jednak procesy społeczne i osadnicze występowały tu bardzo szybko, w iście amerykańskim stylu i tempie. Świadczy o tym fakt, że w 1910 r. w suburbiach mieszkał co dziesiąty mieszkaniec Stanów Zjednoczonych, a w 1940 r. już co piąty. W 1970 r. ludność suburbiów przewyższyła zarówno liczbę mieszkańców dużych miast, jak i małych oraz obszarów wiejskich[19].

Różnym zjawiskom społeczno-osadniczym, które starano się przybliżyć omawiając: pojęcie miasta idealnego, koncepcję miasta liniowego, ideę miasta ogrodu, czy zjawiska suburbii, zawsze towarzyszyła sztuka ogrodowa. Ogrody kształtowane były od najdawniejszych czasów. Ich obecność jest wynikiem pragnienia człowieka do życia w przestrzeni idealnej. Świadomie kształtowana przestrzeń ogrodowa wyraża w różnych epokach potrzebę otaczania się pięknem, potrzebą dążenia do ładu i harmonii. Powstałe w przeszłości parki i ogrody, są ważnym składnikiem krajobrazu. Stanowią harmonijne połączenie współdziałania człowieka i świata przyrody, wytwarzają określony, charakterystyczny klimat i specyfikę miejsca[20]. Nadmieńmy, że takie harmonijne połączenie współdziałania człowieka i świata przyrody, znakomicie widać w zjawisku typowo polskim, które krótko określamy „Dwór polski"[21]. Przypomnijmy, że niespełna dwa miesiące temu, to Wy, obecnie studenci Architektury Krajobrazu na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie, rysowaliście na egzaminie „Dwór polski". Jak widać ze znakomitym rezultatem. Gratuluję!

Sądzę, że nadszedł już czas, abyśmy użyli pojęcia „architektura krajobrazu". Do formalnego, instytucjonalnego „spotkania" architektury i krajobrazu doszło 4 stycznia 1899 r. w nowojorskim biurze na rogu Brodwayu i 26 ulicy. Jedenastoosobowe grono architektów, projektantów ogrodów, planistów i inżynierów postanowiło założyć stowarzyszenie podkreślające samodzielność merytoryczną, a w konsekwencji zawodową architektury krajobrazu. Tak powstało Amerykańskie Stowarzyszenie Architektów Krajobrazu (ASLA)[22]. Natomiast architektura krajobrazu jako dziedzina artystyczna i naukowa po raz pierwszy, pojawiła się w postaci wyodrębnionego kierunku studiów w 1900 r. w Harvard University w Stanach Zjednoczonych. Obecnie na świecie działają dziesiątki uczelni kształcących architektów krajobrazu. W Polsce wcześniej, niż np. w Anglii, pierwszą placówkę o tej nazwie założył w 1929 r. **Franciszek Krzywda-Polkowski** w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie[23]. Każda nowo powstała dyscyplina naukowa podaje własne definicje, aby określić obszar badań. Przytoczmy niektóre definicje pionierów tej dziedziny wiedzy ze Stanów Zjednoczonych i Polski. **Charles Eliot** mówił: *„Architektura krajobrazu jest przede wszystkim sztuką i najważniejszą jej funkcją jako takiej, jest tworzenie i ochrona piękna w otoczeniu siedzib ludzkich oraz szerzej w naturalnej scenerii kraju"*[24]. Z kolei **Frederic Law Olmsted** twierdził, że: *„Architektura krajobrazu jest sztuką urządzania terenu wraz ze wszystkim co się na nim znajduje dla użytku i zadowolenia człowieka"*[25]. **Tadeusz Tołwiński** pisał: *„Planowanie odbywa się na płaszczyźnie w dwóch wymiarach i odpowiada potrzebom gospodarczym, technicznym i innym celom, głównie utylitarnym i porządkowym. Kompozycja krajobrazu idzie dalej, dopełnia dwuwymiarowy plan szczególnym układem przestrzeni i brył przedmiotów składających się na krajobraz, dopełnia je trzecim wymiarem. Kształtuje ona w ten sposób architekturę krajobrazu z tła przyrody, z dzieł inżynierii, z budynków, osiedli, miast, ogrodów i pól uprawnych"*[26]. **Janusz Bogdanowski**, **Maria Łuczyńska-Bruzda** i **Zygmunt Novak** podkreślają, że *„architektura krajobrazu, to sztuka widzenia i kształtowania przestrzeni w rozmiarze krajobrazu"*[27].

Kończąc rozważania na temat drogi jaką musiał „przejść" krajobraz i architektura, aby spotkać się na przełomie XIX i XX w., w nowej dyscyplinie naukowej i umiejętności zawodowej musimy podkreślić, że rozważania teoretyczne i praktyczne działania w architekturze krajobrazu dotyczą w równej mierze przestrzeni miejskich, jak i obszarów wiejskich, czyli przestrzeni turystycznej. Cytowany już wielokrotnie **Bogdanowski**, w 1976 r. zauważył, że *„głównym czynnikiem kształtującym architekturę krajobrazu współczesnej wsi (odnosi się to do lat 70. XX w. - przyp. W.P.) stał się żywiołowy rozwój zabudowy, dla której jedynym problemem jest sam fakt wzniesienia budynku (...) Przekształcenia urbanistyczne wsi, które same w sobie są symbolem postępu cywilizacyjnego i niewątpliwie*

podniosły standard mieszkaniowy i usług terenu, dają jednocześnie w płaszczyźnie architektury szereg ewidentnych strat"[28]. Uważam, że w czasie minionych trzydziestu trzech lat nie uczyniono wiele, aby zmienić opisany stan rzeczy i rodzące się wtedy trendy w budownictwie wiejskim. Wadliwa struktura rozłogu rolniczego, rozproszenie zabudowy, architektura domów mieszkalnych i budynków gospodarczych nieuwzględniająca kultury miejsca i cech budownictwa regionalnego, to obraz większości wsi południowej Polski. Według mnie możemy już mówić o nowym, niekontrolowanym zjawisku, jakim jest proces urbanizacji krajobrazu wsi[29]. Dlatego na Was, studenci Architektury Krajobrazu, będzie spoczywać obowiązek mądrego i pięknego kształtowania krajobrazu miast i wsi. Dzisiejszy dzień, 29 września 2009 r., kiedy studenci złożyli ślubowanie i otrzymali indeksy, należy uznać za czas, kiedy jedyny w Polsce Uniwersytet Rolniczy, dołączył do grona uczelni kształcących architektów krajobrazu.

Przypisy:

1) Bajerowski T., Biłozor A., Cieślak I., Senetra A., Szczepańska A. 2007. Ocena i wycena krajobrazu. Wydawca Educaterra, Olsztyn, s. 5.
2) Berninger O. 1975. Krajobraz i jego składniku. Kształtowanie krajobrazu a ochrona przyrody. Pod red. K. Buchwalda. PWRiL, Warszawa.
3) Joachim Józef Benedykt Lelewel (1786-1861) był człowiekiem nauki o wszechstronnych zainteresowaniach: historycznych (historia Polski i starożytności), geograficznych (kartografia), literackich (bibliofilskich), numizmatycznych i artystycznych (rytownictwo). Był przyjacielem Adama Mickiewicza. Więcej o J. Lelewelu czytaj: Kieniewicz S. 1964. Samotnik brukselski – opowieść o Joachimie Lelewelu. Wiedza Powszechna, Warszawa.
4) Szczęsny T. 1977. Ochrona przyrody i krajobrazu. PWN, Warszawa ; Wolski P. 1988. O pojęciu krajobrazu i jego stosowaniu w dziedzinie architektury krajobrazu. Problemy Architektury Krajobrazu, t. I. Wyd. SGGW – AR Warszawa
5) Łuczyńska-Bruzda M. 2001. System ochrony krajobrazu – cel, zakres, podstawy prawne, formy, [w:] Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne. Praca zbior. pod red. K. Pawłowskiej, Kraków, s. 33-47.
6) Marcus Vitruvius Pollio ur. ok. 70 r. p.n.e., rzymski architekt i inżynier wojskowy w służbie cesarza Augusta. Autor zachowanego traktatu „De architectura libri decem" („O architekturze w dziesięciu księgach"). Wywarł znaczny wpływ na sztukę renesansu i rozwój nowożytnej teorii architektury. Czytaj też: Witruwiusz. 1956. O architekturze ksiąg dziesięć. PWN, Warszawa.
7) Encyklopedia Gazety Wyborczej. Hasła encyklopedyczne opracowane przez Wydawnictwo Naukowe PWN, b.d.w., Kraków, t. 4, s. 636.
8) Bogdanowski J. 1976. Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu. Wyd. PAN O/Kraków, s. 10.
9) Największymi byli: Antonio Averlino zwany Filaretem, Francesco di Giorgio Martini, Andrea Paladio, Bartolomeo Ammanti, Giorgio Vasari oraz Pietro Catanea – autor pierwszego drukowanego podręcznika zawierającego usystematyzowany wykład o zakładaniu i budowaniu miast.
10) Jan Zamoyski (1542-1605) w 1578 r. został kanclerzem wielkim koronnym a w 1581 r. hetmanem wielkim koronnym. Najbliższy doradca króla Stefana Batorego. W 1589 r. założył Ordynacje Zamojską a w 1595 r. Akademię Zamojską.
11) Ekumena to pojęcie geograficzne oznaczające obszary Ziemi zamieszkane i wykorzystywane gospodarczo. Subekumena, to obszary nie zamieszkałe ale okresowo wykorzystywane przez człowieka. Anekumena, to obszary nie zamieszkane i nie wykorzystane gospodarczo. Obecnie do anekumeny zaliczamy: morza, oceany, pustynie, obszary polarne i wysokogórskie. Dawniej na terenie Europy były to też obszary puszcz i ostępy leśne.Ostatnim terenem, który możemy zaliczyć do anekumeny, a znajdującym się w granicach Polski jest Puszcza Białowieska.
12) Patrz: Przegon W. 2008. Gospodarowanie krajobrazem w historycznym centrum Zamościa, [w:] Czasopismo Techniczne, Architektura z. 7-A/2008, zeszyt 23 (rok 105). Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, s. 88-112, (s. 89, 92).
13) Ostrowski W. 1975. Urbanistyka współczesna. Warszawa, s. 19; Przegon W. 2004. Zmiany użytkowania ziemi w procesie urbanizacji krajobrazu na przykładzie miasta Podgórza 1784-1915. Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica", Kraków, s. 298-299.
14) W 1919 r. Gonzalez del Castillo przedstawił projekt „belgijskiego miasta liniowego". Właśnie w nim można dopatrywać się podobieństwa z kompozycją przestrzenną Starego Podgórza. Porównaj też: ryc. 134 z ryc. 96 w pracy: Przegon W. 2004, op. cit., s. 297, 252.
15) Książka wydana w 1898 r. nosiła tytuł „Tomorrow: a Peaceful Path to Real Reform" („Jutro pokojowa droga do rzeczywistej reformy"). Drugie jej wydanie z 1902 r. ukazało się, pod bardziej znanym dzisiaj tytułem: „Garden Cities of Tomorrow" („Miasta ogrody jutra").
16) Szyperska U. 2009. Powrót do ogrodu, [w:] Polityka nr 36 z 5 IX 2009 r., s. 40-41.
17) Określenie „suburb" w języku angielskim oznacza przedmieście, natomiast „suburban" możemy prztłumaczyć jako podmiejski: Stanisławski J. 1964. The Great English – Polish Dictionary. Wiedza Powszechna, Warszawa.
18) The American City – a sourcebook of urban imagery. 1968. ed. by A. L. Straus. Chicago.
19) Przegon W. 1997. Suburbia jako forma pośrednia między osadnictwem wiejskim i miejskim, [w:] ZN AR we Wrocławiu, nr 312, XI Sympozjum Naukowe „Nowe tendencje w teorii i praktyce urządzania obszarów wiejskich", Wrocław – Polanica Zdrój, 17-19 IX 1997 r., s. 371-380, (s. 372).
20) Majdecki L. 2008. Historia ogrodów. PWN, Warszawa, s. 5.
21) Dwór polski, architektura, tradycja, historia. b.d.w. Wydawnictwo Kluszczyński, Kraków. Jest to praca zbiorowa miłośników tematu. Przedstawia ewolucję i pochodzenie formy architektonicznej dworu, jak również barwny opis elementów tworzących jego otoczenie. W pracy podano historyczne, ekonomiczne, społeczne i obyczajowe aspekty życia mieszkańców dworów i folwarków od okresu staropolskiego po 1939 rok.
22) Bohm A. 1994. Architektura krajobrazu, jej początki i rozwój. Politechnika Krakowska, Kraków, s. 5.
23) Łuczyńska-Bruzda M. 1999. Rozwój kierunku architektury krajobrazu w szkole krakowskiej. Referat wygłoszony na Sesji Jubileuszowej profesora Janusza Bogdanowskiego w Krakowie w dniu 26 listopada 1999 r. Maszynopis w posiadaniu autora.
24) Bohm A. 1994, op. cit., s. 3, s. 144 – przypis 1, za: Encyclopaedia Britannica. 1961, t. XIII, s. 659-669, tłum. A. Bohm.
25) Czarnecki W. 1968. Planowanie miast i osiedli, t. III, Warszawa – Poznań, s. 11.
26) Tołwiński T. 1963. Urbanistyka, t. III – Zieleń w urbanistyce. PWN, Warszawa, s. 192-193.
27) Bogdanowski J., Łuczyńska-Bruzda M., Novak Z. 1979. Architektura krajobrazu. PWN, Warszawa – Kraków; Bogdanowski J. 1983. Wprowadzenie do regionalizmu architektoniczno – krajobrazowego. Wiadomości Ekologiczne 29, s. 3.
28) Bogdanowski J. 1976, op. cit, s. 137,138.
29) Proces urbanizacji krajobrazu wsi, definiuję jako: zmiany oblicza strefy zabudowanej i strefy rozłogu rolniczego, w których to strefach pojawiają się coraz to nowe budowle, niekoniecznie związane z produkcją i usługami rolniczymi, oraz urządzenia infrastruktury technicznej.

Z prac Senatu

Informacja z przebiegu obrad Senatu UR w dniu 3 lipca 2009 r.

Rektor poinformował, że w ostatnim czasie zmarła: **dr Krystyna Korlakowska** – emerytowany pracownik Wydziału Ogrodniczego. Senat uczcił jej pamięć chwilą ciszy.

Rektor wręczył listy gratulacyjne **Kazimierzowi Klimie** i **Zygmuntowi Kowalskiemu**, którzy otrzymali tytuł naukowy profesora nauk rolniczych oraz **prof. Marii Moś** i **prof. Narcyzowi M. Grzesikowi** zatrudnionym na stanowisku profesora zwyczajnego.

Senat pozytywnie zaopiniował:

- zatrudnienie **dr hab. inż. Barbary Ścigalskiej** na stanowisku profesora nadzwyczajnego UR w Katedrze Ogólnej Uprawy Roli i Roślin,
- przedłużenie zatrudnienia **dr hab. Jerzego Lesińskiego** na stanowisku profesora nadzwyczajnego UR na umowę o pracę (1/2 etatu) w Katedrze Botaniki Leśnej i Ochrony Przyrody na okres 1 roku,
- zatrudnienie **doc. dr hab. inż. Wiesława Koska** w Katedrze Geodezji na stanowisku profesora nadzwyczajnego UR na podstawie umowy o pracę na II miejscu zatrudnienia na okres 1 roku.

Senat utworzył specjalność „Rośliny lecznicze i prozdrowotne" w ramach kierunku „Ogrodnictwo" na Wydziale Ogrodniczym od roku akademickiego 2010/2011.

Senat pozytywnie zaopiniował:

- wniosek **Dziekana Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt** o przekształcenie Katedry Hodowli Trzody Chlewnej oraz Katedry Hodowli Owiec i Kóz w Katedrę Hodowli Trzody Chlewnej i Małych Przeżuwaczy,
- wniosek **Dziekana Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt** o przekształcenie Katedry Żywienia Zwierząt w Katedrę Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa,
- wniosek **Dziekana Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt** o przekształcenie Katedry Fizjologii Zwierząt w Katedrę Fizjologii i Endokrynologii Zwierząt,
- wniosek **Dziekana Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji** o przekształcenie Katedry Meteorologii i Klimatologii Rolniczej oraz Zakładu Ekologicznych Podstaw Inżynierii Środowiska w Katedrę Ekologii, Klimatologii i Ochrony Powietrza,
- wniosek **Dziekana Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji** o przekształcenie Katedry Fotogrametrii i Teledetekcji oraz Katedry Geodezyjnego Urządzania Terenów Wiejskich w Katedrę Geodezji Rolnej, Katastru i Fotogrametrii,
- wniosek **Dziekana Wydziału Ogrodniczego** o przekształcenie Zakładu Biochemii w Katedrę Biochemii,
- wniosek **Dziekana Wydziału Inżynierii Produkcji i Energetyki** o przekształcenie Katedry Inżynierii Rolniczej i Informatyki oraz Katedry Technicznej Infrastruktury Wsi w Instytut Inżynierii Rolniczej i Informatyki,
- wniosek **Dziekana Wydziału Inżynierii Produkcji i Energetyki** o przekształcenie Katedry Eksploatacji Maszyn, Ergonomii i Podstaw Rolnictwa oraz Katedry Techniki Rolno-Spożywczej w Instytut Eksploatacji Maszyn, Ergonomii i Procesów Produkcyjnych,
- wniosek **Dziekana Wydziału Inżynierii Produkcji i Energetyki** o przekształcenie Katedry Energetyki Rolniczej w Katedrę Energetyki i Automatyzacji Procesów Rolniczych.

Senat uchwalił Regulamin prowadzenia studiów podyplomowych w Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie w ramach realizacji Projektu „Innowacyjna oferta edukacyjna Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie".

Senat wyraził zgodę na sprzedaż:

- budynku mieszkalnego przy ul. Pułaskiego 15, Tylicz, gmina Krynica-Zdrój wraz z działką nr 1420/14 o pow. 0,0900 ha, obręb 0008 Tylicz,
- działki nr 1420/15 o pow. 0,0900 ha, obręb 0008 Tylicz,
- działki nr 1990/6 o pow. 0,1515 ha, obręb 0008 Tylicz, gmina Krynica-Zdrój, objętych KW 19401,
- działek nr 424/3 o pow. 0,1588 ha, 424/2 o pow. 0,1462 ha, 424/4 o pow. 0,1389 ha, 424/5 o pow. 0,2122 ha, obręb 0001 Krynica-Zdrój, objętych KW 14942.

Senat wyraził zgodę na zawarcie przez Rektora od 1 października 2009 r. na okres 5 lat umowy-porozumienia o współpracy z Instytutem Biologii Komórki Narodowej Akademii Nauk we Lwowie (Ukraina) w dziedzinie badań naukowych.

Informacja z przebiegu obrad Senatu UR w dniu 2 października 2009 r.

Rektor poinformował, że w ostatnim czasie zmarł: **p. Stanisław Nęcek** – emerytowany pracownik obsługi. Senat uczcił jego pamięć chwilą ciszy.

Senat pozytywnie zaopiniował:

- zatrudnienie **dr hab. Józefa Kani** na stanowisku profesora nadzwyczajnego UR w Instytucie Ekonomiczno-Społecznym w Zakładzie Rolnictwa Światowego i Doradztwa,
- zatrudnienie **doc. inż. Ivety Zentkowej, Csc** na stanowisku profesora nadzwyczajnego UR w Instytucie Ekonomiczno-Społecznym w Zakładzie Ekonomii i Polityki Gospodarczej,
- zatrudnienie **dr hab. Jacka Kozdrója** na stanowisku profesora nadzwyczajnego UR w Katedrze Mikrobiologii,
- przedłużenie zatrudnienia **dr hab. Ewy Kapkowskiej, prof. UR** na stanowisku profesora nadzwyczajnego UR w Katedrze Hodowli Drobiu, Zwierząt Futerkowych i Zoohigieny,
- przedłużenie zatrudnienia **dr hab. Adeli Adamus, prof. UR** na stanowisku profesora nadzwyczajnego UR w Katedrze Genetyki, Hodowli i Nasiennictwa,
- przedłużenie zatrudnienia **prof. dr hab. Jerzego Dąbkowskiego** na stanowisku profesora nadzwyczajnego na umowę o pracę (1/2 etatu) w Instytucie Inżynierii Rolniczej i Informatyki na okres 1 roku,
- powołanie **mgr Stefana Załuckiego** na stanowisko Kierownika Studium Języków Obcych,
- powołanie **mgr Janusza Zachary** na stanowisko Kierownika Studium Wychowania Fizycznego.

Senat wyraził zgodę na sprzedaż działki nr 1368/2 obręb Bochnia na rzecz Gminy Miejskiej Bochnia.

Senat uchylił uchwałę nr 67/2006 z dnia 22 września 2006 r. w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych położonych w Rząsce.

Senat wyraził zgodę na oddanie w najem powierzchni bufetu zlokalizowanego w budynku przy ul. Balickiej 253 C.

Oryginały protokołów wraz z załącznikami znajdują się w Biurze Rektora Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

XVI Konferencja Naukowa Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich

Dobczyce, 15-17 czerwca 2009 r.

Po raz szesnasty w Dobczycach w Ośrodku Szkoleniowo-Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym, w dnich 15-17 czerwca br., spotkali się naukowcy z całego kraju, aby przedstawić swoje najlepsze osiągnięcia z ostatnich lat z zakresu infrastruktury i ekologii terenów wiejskich.

Organizatorami konferencji byli: z ramienia Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie – Katedra Technicznej Infrastruktury Wsi i Katedra Inżynierii Sanitarnej i Gospodarki Wodnej, natomiast z ramienia Polskiej Akademii Nauk – Komisja Technicznej Infrastruktury Wsi.

Ogółem, na konferencję zgłoszono do przedstawienia 43 artykuły, które wcześniej ukazały się w numerach 4 i 5 czasopisma *Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich* z 2009 roku. 22 artykuły zostały przedstawione na sesjach referatowych, natomiast pozostałe zaprezentowano na sesji posterowej. Tematyka referowanych prac dotyczyła szeroko rozumianej problematyki obszarów wiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju ich infrastruktury. Wprowadzeniem tematycznym były tu referaty **profesora Z. Wójcickiego** i **profesora J. L. Siemińskiego**, natomiast ich rozwinięciem były prace **profesora K. Koreleskiego** oraz **doktora R. Gładysza**.

Tematyce kształtowania krajobrazu wiejskiego poświecone były referaty: **mgr W. Chudego**, **dr E. Gonda-Soroczyńskiej**, **mgr P. Lenia**, **dr J. Oleszka**, **dr M. Zagórnej-Goplańskiej**, **dr B. Woś** i **prof. D.Sochackiej**.
Tematyce wieloaspektowego rozwoju obszarów wiejskich poświęcone były referaty: **dr M. Hyskiego**, **dr J. Gniadka**, **dr E. Pałka**, **prof. S. Harasimowicza**, **dr J. Janusa**, **prof. Andrzeja Kotali**, **dr A. Niedziółki**, **dr B. Ostrągowskiej**, **dr A. Krakowiak-Bal**, **dr J. Salamona**, **dr J. Sikory**, **E. Strączewskiej** i **J. Trzaskuś**.
Zagadnieniom technicznym i technologicznym w funkcjonowaniu urządzeń infrastruktury technicznej poświęcone były referaty: **dr Andrzeja Wałegi**, **dr Krzysztofa Chmielowskiego**, **dr hab. S. Satory**, **dr M. Kalenika**, **prof. A. T. Milera**, **dr P. Bugajskiego**, **prof. R. Ślizowskiego**, **dr T. Bergela**, **mgr A. Cupak**, **prof. S. Krzanowskiego**.

Problemy szeroko pojętej ekologii obszarów wiejskich podejmowały referaty: **dr S. Grajewskiego**, **mgr B. Kopeć**, **dr hab. A. Czerniaka**, **dr A. Poszyler-Adamskiej**, **dr M. Górnej**, **dr D. Kayzera**, **dr J. Hachoł**, **prof. E. Bondar-Nowakowskiej**, **prof. S. Rolbieckiego**, **prof. A. Klimka**, **dr R. Rolbieckiego**, **dr M. Kussa**, **prof. J. Długosza**, **dr Z. Stypczyńskiej**, **mgr J. Zemanka**, **M. Malinowskiego** i **prof. A. Woźniaka**.

Oprócz walorów naukowych konferencji, przedstawiciele firmy ABATECH zapoznali uczestników z najnowszymi rozwiązaniami z zakresu budowy kanalizacji ciśnieniowych.
Popołudnie drugiego dnia konferencji zostało przeznaczone na odwiedziny gminy Raciechowice, corocznego opiekuna konferencji. Wójt gminy **Marek Gabzdyl** podczas spotkania w remizie OSP w Gruszowie przedstawił roczne osiągnięcia gminy w zakresie rozwoju infrastrukturalnego, ze szczególnym uwzględnieniem dotacji ze środków unijnych. Wszyscy uczestnicy konferencji z satysfakcją przyjęli jego sprawozdanie, życząc gminie dalszego rozwoju.

Szczególnym elementem spotkania na terenie gminy Raciechowice, było przyjęcie i podpisanie przez uczestników, tzw. „Deklaracji Raciechowickiej", napisanej i zaproponowanej przez **prof. Janusza L. Siemińskiego** jeszcze na XV-tej konferencji infrastrukturalnej.

Na koniec warto zauważyć, że XVI. konferencja naukowa została organizacyjnie przygotowana w całości przez zespół młodych pracowników nauki, pod przewodnictwem **dr Anny Krakowiak-Bal** w składzie: **dr Jakub Sikora**, **mgr Janusz Zemanek** i **mgr Ryszard Laszczak**.
Wszyscy uczestnicy konferencji planują kolejne spotkanie w przyszłym roku.

W konferencji uczestniczyło 47 osób, reprezentujących: **Akademię Wychowania Fizycznego** w Katowicach, **Górnośląską Wyższą Szkołę Handlową** w Katowicach, **Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa** w Warszawie, **Politechnikę Krakowską**, **Politechnikę Opolską**, **Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego** w Warszawie, **Uniwersytet Łódzki**, **Uniwersytet Przyrodniczy** w Poznaniu, **Uniwersytet Przyrodniczy** we Wrocławiu, **Uniwersytet Rolniczy** w Krakowie, **Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy** w Bydgoszczy, **Wyższą Szkołę Inżynieryjno-Ekonomiczną** w Ropczycach, **Wyższą Szkołę Sztuki i Projektowania** w Łodzi oraz **Czech University of Life Science** in Prague. Stałymi uczestnikami konferencji byli, jak zwykle, gospodarze terenu – **Wójt i pracownicy Urzędu Gminy** w Raciechowicach.

prof. dr hab. Jerzy Gruszczyński

IX Konferencja naukowa z cyklu Żywność XXI wieku. Żywność wzbogacona i nutraceutyki

Kraków, 18-19 czerwca 2009 r.

Kolejna, IX Konferencja Naukowa z cyklu „Żywność XXI wieku. Żywność wzbogacona i nutraceutyki" odbyła się w Krakowie. W ciągu dwóch dni obrad wygłoszono 11 referatów plenarnych, 5 komunikatów naukowych oraz zaprezentowano 93 prace w formie plakatowej. Zarówno referaty, jak i komunikaty obejmowały zagadnienia związane z hasłem głównym konferencji i dotyczyły wzbogacania składu produktów spożywczych pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, a także zagadnień żywieniowych związanych z postrzeganiem i konsumpcją takiej żywności w społeczeństwie polskim, jej oddziaływaniem na organizm człowieka oraz zagadnień prawnych.

Otwarcie konferencji, na zdjęciu od lewej: dr hab. inż. Grażyna Jaworska, prof. UR – Prezes OM PTTŻ, prof. dr hab. Teresa Fortuna Dziekan WTŻ, prof. dr hab. Włodzimierz Sady – Prorektor ds. Dydaktycznych i Studenckich UR w Krakowie

Prof. dr hab. dr h.c. Antoni Rutkowski, członek rzeczywisty PAN, członek honorowy PTTŻ – prowadzi wykład inaugurujący konferencję

Wśród punktów omawianych szczegółowo na konferencji, w ramach referatów plenarnych, znalazły się zagadnienia podstawowe związane ze stosowaniem substancji dodatkowych w produkcji żywności, rozróżnieniem pomiędzy żywnością funkcjonalną, a żywnością wzbogaconą oraz nutraceutykami oraz możliwym różnorodnym – pozytywnym i negatywnym – oddziaływaniem tych rodzajów żywności na organizm człowieka. Przedstawiono również kanadyjski punkt widzenia na zagadnienia związane z omawianymi rodzajami żywności. W ramach charakterystyki produktów pochodzenia zwierzęcego wskazano na nowe możliwości wykorzystania surowca jajczarskiego oraz na kontrowersje związane ze spożyciem tłuszczu mlecznego i jego właściwościami. W referatach dotyczących żywności pochodzenia roślinnego omówione zostały zagadnienia wzbogacania produktów najbardziej powszechnych w naszej diecie to znaczy pieczywa oraz napojów owocowych, a także kwestie dotyczące produktów pochodzenia roślinnego o wysokiej zawartości substancji polifenolowych.

W trakcie obrad IX Konferencji Naukowej PTTŻ „Żywność wygodna i nutraceutyki", a w szczególności podczas dyskusji zorganizowanej na zakończenie, uczestnicy konferencji starali się zidentyfikować najważniejsze problemy związane ze wzbogacaniem, a więc celową zmianą naturalnego składu żywności. Podjęto również próbę zidentyfikowania zagrożeń, jakie mogą być związane z nadmiernym spożyciem takiej żywności oraz produktów o charakterze nutraceutyków. Wskazano również na niedoskonałości uregulowań prawnych w dziedzinie produkcji żywności

wzbogaconej, a szczególnie nutraceutyków, które swoim składem bardzo zbliżają się do środków farmaceutycznych.

Pokłosiem konferencji było wydanie drukiem materiałów konferencyjnych zawierających abstrakty przygotowanych przez uczestników komunikatów. Z kolei pełne teksty referatów plenarnych zostały opublikowane w monografii „Żywność wzbogacona i nutraceutyki" pod red. **G. Jaworskiej** i **P. Gębczyńskiego** (OM PTTŻ Kraków 2009, ISBN 978-83-902699-9-3.) Obydwie pozycje są do nabycia w siedzibie Oddziału Małopolskiego PTTŻ przy ul. Balickiej 122 (budynek Wydziału Technologii Żywności).

Wszystkich zainteresowanych aktualnymi problemami związanymi z wytwarzaniem żywności oraz jej oddziaływaniem na organizm człowieka zapraszamy na kolejną X Konferencję Naukową PTTŻ, która odbędzie się w 2011 r.

Tradycyjne, głównym organizatorem konferencji był Oddział Małopolski Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności, a współorganizatorami był Wydział Technologii Żywności Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie oraz Komitet Nauk o Żywności Polskiej Akademii Nauk. Również zgodnie z tradycją miejscem obrad konferencji był nasz Uniwersytet. W konferencji wzięli udział goście z Polski i zza granicy – Słowacji i Kanady. Byli to przedstawiciele wszystkich krajowych ośrodków akademickich związani z naukami o żywności, przedstawiciele przemysłu oraz prasy branżowej. Aktywny udział w obradach i sesji posterowej podjęli goście z Bratysławskiego Uniwersytetu Technicznego, którzy jednocześnie reprezentowali bratnie Słowackie Towarzystwo Nauk Rolnych, Leśnych, Żywnościowych i Weterynaryjnych (*Slovenska Spolocnost pre Polnohospodarske, Lesnicke, Potravinarske a Veterinarske Vedy*).

dr hab. Piotr Gębczyński
dr hab. Grażyna Jaworska, prof. UR

Międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Pozyskiwanie energii ze źródeł odnawialnych i jej poszanowanie szansą na zmniejszenie energochłonności polskiego rolnictwa" zorganizowana w ramach sieci naukowej AgEngPol, Kraków, 22–26 czerwca 2009 r.

Wykorzystujemy energię

Racjonalne wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych, tj. energii rzek, wiatru, promieniowania słonecznego, energii geotermalnej lub biomasy jest jednym z istotnych komponentów zrównoważonego rozwoju energetycznego przynoszącym wymierne efekty ekologiczno-energetyczne. Wzrost udziału odnawialnych źródeł w bilansie paliwowo-energetycznym świata przyczynia się do poprawy efektywności wykorzystania i oszczędzania zasobów surowców energetycznych, a poprzez redukcję zanieczyszczeń emitowanych do atmosfery i wód poprawę stanu środowiska oraz redukcję ilości wytwarzanych odpadów.

Rozwój odnawialnych źródeł energii

Znaczny wzrost zainteresowania odnawialnymi źródłami energii nastąpił w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Szacuje się, że od 1990 r. światowe wykorzystanie energii promieniowania słonecznego wzrosło dwukrotnie, zaś energia wiatru około czterokrotnie. W najbliższych latach należy spodziewać się dalszego rozwoju odnawialnych źródeł energii. Wynika to z korzyści, jakie przynosi ich wykorzystanie zarówno dla lokalnych społeczności (zwiększenie poziomu bezpieczeństwa energetycznego, stworzenie nowych miejsc pracy, promowanie rozwoju regionalnego), jak również korzyści ekologicznych – przede wszystkim ograniczenia emisji dwutlenku węgla, a w konsekwencji poprawę stanu środowiska przyrodniczego.

Zagadnienia te znalazły odzwierciedlenie w uregulowaniach prawnych UE. Przykładowo, przyjęta dyrektywa przez organa decyzyjne Unii (tzw. dyrektywa 3x20), zakłada do roku 2020 następujące cele:

- zmniejszenie emisji CO_2 o 20 proc.,
- zmniejsz. zużycia energii pierwotnej o 20 proc,
- zwiększenie udziału w całkowitym rynku energetycznym energii produkowanej ze źródeł odnawialnych do 20 proc. (w Polsce do 15 proc.) oraz zwiększenie do 10 proc. udziału biopaliw w rynku paliwowym.

Oprócz poszukiwania alternatywnych źródeł energii istotnym problemem jest wdrożenie nowoczesnych technologii mających na celu zmniejszenie jej zużycia poprzez stosowanie energooszczędnych urządzeń technicznych.

Aby osiągnąć tak ambitne cele konieczne staje się intensyfikowanie badań naukowych, które pozwolą wyznaczyć wytyczne eksploatacyjno–konstrukcyjne urządzeń służących do konwersji energii odnawialnej.

Szkoła naukowa

Powyższe cele towarzyszyły Szkole Naukowej zorganizowanej w ramach projektu *Rozwój potencjału innowacyjnego członków sieci naukowej AgEngPol*. Tematem szkoły, zorganizowanej w dniach 22-26 czerwca 2009 r. przez pracowników Katedry Inżynierii Rolniczej i Informatyki UR w Krakowie, było *Pozyskiwanie energii ze źródeł odnawialnych i jej poszanowanie w produkcji rolniczej*. Głównym celem Szkoły było zapoznanie z najnowszymi (światowymi i krajowymi) osiągnięciami z zakresu energii odnawialnej wraz z elementami jej poszanowania. Zakres tematyczny wykładów obejmował następującą problematykę:

- stan i perspektywy badań z zakresu wytwarzanie energii elektrycznej w ramach Mała Energetyka Wodna,

– fotowoltaika jako źródło energii elektrycznej – stan i perspektywy badań,
– wind power purposes and electricity production,
– heat storage for energy saving,
– energooszczędne oświetlenie z wykorzystaniem technologii LED,
– the condition and perspectives of researches on biomass combustion heat production,
– stan i perspektywy badań w zakresie wytwarzania biogazu,
– czynniki modyfikujące efektywność konwersji słonecznej w kolektorach słonecznych,
– sposoby akumulowania energii – stan i perspektywy badań,
– stan i perspektywy badań z zakresu wykorzystania pomp ciepła w wytwarzaniu energii.

Oprócz części wykładowej, w ramach Szkoły odbyły się warsztaty naukowe z zakresu:

– problemy eksploatacyjne akumulowania energii,
– problemy eksploatacyjne instalacji z kolektorami słonecznymi,
– analizy właściwości agrofizycznych biomasy,
– problemy eksploatacyjne instalacji z pompą ciepła,
– analiza wydajności cieplnej kolektorów słonecznych i sprężarkowej pompy ciepła,
– Technologia wytwarzania biopaliw wraz z oceną ich jakości.

Wykłady obejmowały tematykę aktualnie prowadzonych badań naukowych wraz z ich najbliższą prognozowaną problematyką z uwzględnieniem wytwarzania energii w oparciu o źródła rozproszone, a więc takie których celowość stosowania wydaje się najbardziej uzasadniona w obszarach wiejskich. Oprócz problematyki wytwarzania, część prezentowanych zagadnień dotyczyła elementów poszanowania energii, np. poprzez magazynowanie nadwyżki ciepła w obiektach rolniczych, wykorzystanie niskoenergetycznego oświetlenia w prowadzeniu produkcji rolniczej itp.

Słuchacze z całej Polski

Uczestnikami zajęć byli pracownicy sfery Badania + Rozwój z jednostek należących do sieci AgEngPol (Instytut Agrofizyki PAN w Lublinie, IBMER O. Poznań, Politechnika Opole, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, UWM w Olsztynie, SGGW w Warszawie, UP w Lublinie, ISK Skierniewice, UP we Wrocławiu, UP w Poznaniu, UR w Krakowie). Każdy z uczestników Szkoły otrzymał komplet materiałów wykładowych (zarówno w wersji elektronicznej jak i papierowej).

Podczas Szkoły Letniej (*Forum Dyskusyjne*) wypracowane zostały konkretne propozycje tematów projektów realizowanych przez członków Sieci i zarysowane składy osobowe konsorcjów przewidzianych do ich przyszłej realizacji.

Wszystkie zajęcia (wykłady, warsztaty naukowe) odbywały się w obiektach UR w Krakowie. Kierownikiem Szkoły był **prof. dr hab. Sławomir Kurpaska**, sekretarzem **dr inż. Hubert Latała**, zaś asystentem technicznym **dr Maciej Sporysz**.

Całkowite koszty uczestnictwa i dojazdu są w pełni finansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Wykłady prowadzone były przez krajowych specjalistów oraz wykładowców zagranicznych w osobach: **prof. Grenad Bot** – Wageningen University, **dr ing. Jan Hrdlicka** – CVUT w Pradze, **prof. Janusz Piechocki** – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, **prof. Andrzej Chocholski** – SGGW Warszawa, **prof. Józef Szlachta** – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, **dr hab. Wojciech Mueller, prof. UP** – Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, **dr inż. Wojciech Grzesiak** – Instytut Technologii Elektronowej O/ Kraków, **prof. Sławomir Kurpaska** – UR w Krakowie.

prof. dr hab. Sławomir Kurpaska

Pamiątkowe zdjęcie uczestników konferencji

Konferencyjny czerwiec Geodezji i Kartografii

Czerwiec był miesiącem wyjątkowo bogatym w konferencje organizowane przez różne ośrodki naukowe w kraju i za granicą. Uczestniczą w nich pracownicy naukowo-dydaktyczni kierunku Geodezji i Kartografii na Wydziale Inżynierii Środowiska i Geodezji naszego Uniwersytetu.

18-20 czerwca 2009 r. na Politechnice Lwowskiej odbyła się międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna nt. „Główne zadania nauk o ziemi i krajobrazie kulturowym". Organizatorami byli: Uniwersytet Narodowy „Politechnika Lwowska" oraz Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Patronat nad konferencją objęło: Ministerstwo Ochrony Środowiska Przyrodniczego Ukrainy, Lwowska Wojewódzka Administracja Rządowa i Ukraińskie Towarzystwo Fotogrametrii i Teledetekcji.

W konferencji uczestniczyli pracownicy naukowo-dydaktyczni kierunku Geodezja i Kartografia: **dr hab. inż. Krzysztof Gawroński, prof. UR**, **dr Józef Hernik**, **dr inż. Tomasz Salata** i **dr hab. inż. Wojciech Przegon** oraz przedstawiciele Urzędu Gminy z Miechowa i Urzędu Gminy z Wiśniowej.

Opiekunami polskiej grupy był **profesor Oleksandr Dorozhynskyy** oraz **profesor Khrystyna Burshtynska**. Nadzwyczajną gościnność okazywali nam wszyscy pracownicy Katedry Fotogrametrii, a także samorządowcy z merem uzdrowiska Schidnicija na czele, którzy zaprosili uczestników konferencji do zwiedzenia uzdrowiska.

Posiedzenie plenarne otworzył rektor Narodowego Uniwersytetu „Politechnika Lwowska" **prof. Jurij Bobalo**. Sesję referatową rozpoczął **dr Józef Hernik**, który przedstawił rezultaty zakończonego międzynarodowego projektu badawczego nt. *Protecting historical cultural landscapes to strengthen regional identities and local economies*. Głównym koordynatorem był **dr Józef Hernik**, a jednym z partnerów – wykonawców była strona ukraińska.

Referaty wygłosili także: **dr hab. inż. Krzysztof Gawroński, prof. UR** *Planning, spatial and investment aspects in the protection of cultural landscapes and objects of historical value in Poland*, **dr hab. inż. Wojciech Przegon**: *Szljahi rozwitku polskowo cela* (*Drogi rozwoju polskiej wsi*), **dr inż. Tomasz Salata** (współautorstwo z **K. Gawrońskim**): *Using UMLformat to creating Land Information Systems with the soil – agricultural maps datarange*.

Wszystkie artykuły zgłoszone na konferencję zostały opublikowane w wydawnictwie: Geodezja, kartografia i Aerofotoznimannja, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, z. 71, Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy i Narodowy Uniwersytet „Lwowska Politechnika", Lwów 2009.

Pobyt na konferencji we Lwowie zakończyliśmy zgodnie z tradycją odwiedzeniem nekropolii łyczakowskiej i cmentarza Orląt Lwowskich.

24 -26 czerwca 2009 r. w Puławach odbyła się XVII Ogólnopolska Konferencja z cyklu: „Nowe tendencje w teorii i praktyce urządzania obszarów wiejskich" na temat: *Rozwój obszarów wiejskich – stan obecny i perspektywy*.

Organizatorami konferencji byli: Politechnika Warszawska, Wydział Geodezji i Kartografii, Zakład Katastru i Gospodarki Nieruchomościami; Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB, Zakład Gleboznawstwa Erozji i Ochrony Gruntów; Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi; Komitet Geodezji PAN, Sekcja Gospodarki Przestrzennej i Katastru; Wojewoda i Marszałek Województwa Lubelskiego – gospodarze warsztatów terenowych.

W konferencji brali udział pracownicy naukowo-dydaktyczni z kierunku Geodezji i Kartografii Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. **Dr hab. inż. Urszula Litwin, prof. UR** współprzewodniczyła II sesji referatowej nt. *Gospodarka nieruchomościami na obszarach wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem problematyki scaleń gruntów*. **Prof. dr hab. Krzysztof Koreleski** współprzewodniczył IV sesji referatowej nt. *Uwarunkowania ekologiczne i ekonomiczne w rozwoju obszarów wiejskich*, a **dr hab. inż. Wojciech Przegon** współprzewodniczył V sesji referatowej nt. *Kataster a rozwój obszarów wiejskich*. **Dr inż. Jacek M. Pijanowski** wygłosił referat nt. *Potrzeba nowelizacji ustawy o scaleniu i wymianie gruntów jako istotnego elementów wsparcia restrukturyzacji obszarów wiejskich w Polsce*. **Mgr inż. Paweł Zawora** wygłosił referat (we współautorstwie z **U. Litwin**) nt. *Wartościowanie krajobrazu przy pomocy Znormalizowanych Wskaźników Istotności Terenu na przykładzie Olsztyna koło Częstochowy*. **Dr inż. Jarosław Janus** wygłosił referat (we współautorstwie z **prof. S. Harasimowiczem**) nt. *Podział obszaru wsi na paski elementarne na podstawie mapy numerycznej*.

Wszystkie artykuły zgłoszone na sesję zostały opublikowane w materiałach konferencyjnych. Miłym akcentem dla naszej delegacji był wybór **dr inż. Jacka M. Pijanowskiego** na Przewodniczącego Towarzystwa Rozwoju Obszarów Wiejskich.

dr hab. inż. Wojciech Przegon

Konferencja „LEADER potrzebuje Liderów" – wymiana doświadczeń z realizacji Schematu II między liderami Lokalnych Grup Działania i przedstawicielami środowiska naukowego

Kraków, 10 lipca 2009 r.

Badanie, analizowanie i propagowanie wyników badań wśród praktyków zarządzania rozwojem lokalnym przez Uniwersytet Rolniczy im Hugona Kołłątaja w Krakowie – na przykładzie badań wśród wiejskich organizacji pozarządowych.

Są różne sposoby na relaks i odpoczynek, zwykle każdy ma własny pomysł na spędzanie wolnego czasu. Wydaje się, że zabiegani mieszkańcy miast częściej powinni zaglądać do miejsc prześlicznych i urokliwych, które znaleźć można na obszarach wiejskich. Jednak skąd zwykły „mieszczuch" przyzwyczajony do gonienia uciekającego czasu, ma wiedzieć co znajduje się ciekawego w najbliższej okolicy? Najpewniej z Internetu, jednak ktoś musi zająć się analizowaniem zasobów lokalnych i wyznaczaniem tras turystycznych tam gdzie GPS (Global Positioning System) ukazuje białe plamy pustki, następnie umieszczeniem tej informacji np. w Internecie. I tutaj pojawiają się dwa ważne dla wypełnienia tych pustych plam pojęcia: program LEADER i Lokalna Grupa Działania.

Program LEADER

Jest on realizowany w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W Polsce historia Lokalnych Grup Działania (LGD) zaczęła się od programu LEADER+ realizowanego w latach 2004–2006. W pierwszym okresie działania tego programu wspierany był proces organizowania LGD, wyszukiwania osób, które mogą i chcą poświęcić swój prywatny czas na pracę dla lokalnej społeczności. Kiedy już Grupy zaczęły funkcjonować to dla określenia pożądanych kierunków rozwoju opracowane zostały Zintegrowane Strategie Rozwoju Obszarów Wiejskich (ZSROW). Oczywiście jak każdy plan strategiczny tak i ten został zaktualizowany poprzez opracowanie Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR) na lata 2007–2013.

Otwarcia konferencji dokonał JM Rektor

Lokalne Grupy Działania

One to, jako organizacja pozarządowa (forma prawna stowarzyszenia, fundacji lub związku stowarzyszeń) może być wspierana finansowo przez różne podmioty rządowe, pozarządowe i samych mieszkańców terenu, na którym działa. Jednak dla LAG-ów (akronim od angielskiej nazwy LAG – Local Action Group) głównym źródłem wsparcia było finansowanie realizacji ZSROW przez środki unijne maksymalną kwotą 470 tys. zł w latach 2004–2006. Obecnie ich budżet na lata 2007–2013 to kwoty sięgające nawet 14 mln złotych (jest tak przy 100 tys mieszkańców obszaru działania LGD, najczęściej jednak liczba ta jest mniejsza i nie przekracza kilku mln).

W ramach prac badawczych prowadzonych w Katedrze Socjologii i Rozwoju Wsi podjęto badania dotyczące doświadczeń z realizacji pierwszych strategii rozwoju przygotowanych przez LGD (ZSROW). Badania te są finansowane z grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt.: *Rola i znaczenie Lokalnych Grup Działania w rozwoju obszarów wiejskich w Polsce – doświadczenia z wdrażania Programu Pilotażowego LEADER+*. Ogółem w Polsce było zrealizowanych 149 Zintegrowanych Strategii (każda gmina ma własny długofalowy plan rozwoju, LGD je zintegrowało i doprowadziło do zacieśnienia współpracy między samorządami sąsiednich gmin). Wyniki poszukiwań badawczych były prezentowane w Krakowie na konferencji „LEADER potrzebuje Liderów", która odbyła się 10 lipca 2009 roku w Uniwersytecie

Rolniczym pod patronatem JM Rektora Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie **prof. dr hab. Janusza Żmiji** oraz Członka Zarządu Województwa Małopolskiego **Wojciecha Kozaka**.

Dwustu liderów

Konferencja „LEADER potrzebuje Liderów" zgromadziła około 200 osób z 15 województw. W trakcie konferencji miała miejsce wymiana doświadczeń z realizacji Zintegrowanych Strategii między liderami Lokalnych Grup Działania. Dla przykładu prezentowane były dokonania m.in. Związku Stowarzyszeń na rzecz Rozwoju Gmin Północnego Obszaru Wielkich Jezior Mazurskich. Jego osiągnięciem, które coraz częściej widać w mediach, jest zakwalifikowanie się Krainy Mazurskich Jezior do finału plebiscytu „NEW7Wonders" (Nowe 7 Cudów Natury). Więcej na ten temat można przeczytać na stronie www.mazurycudnatury.pl.

Innym szeroko rozpoznawalnym „produktem" jest dzieło LGD „Krzemienny Krąg", którym jest Park Jurajski w Bałtowie (http://www.juraparkbaltow.pl). Forma przyciągania turystów, skądinąd znana z miejscowości Zator położonej na południowy zachód od Krakowa, gdzie również dinozaury można obejrzeć. Takie miejsca ożywiają obszary wiejskie, nie są nowością w Polsce, ale dla danego terenu są innowacyjne.

Ciekawe były wypowiedzi lokalnych liderów na temat początków lokalnych inicjatyw. Dla przykładu w Bałtowie zdarzyło się, że pierwsi turyści, którzy korzystali ze spływu tratwami po lokalnej rzece byli obrzucani kamieniami. Obecnie wycieczkowicz nie ma się czego obawiać, gdyż przedstawiciele 200 okolicznych gospodarstw domowych pracują na terenie parku, stąd od liczby turystów zależy status ekonomiczny ich rodzin.

Nauka, praktyka i przepływ informacji

Podczas konferencji po prezentacjach przykładów osiągnięć programu LEADER+ i wystąpieniach ekspertów miały miejsce warsztaty, w czasie których przedstawiono wyniki badań wśród Lokalnych Grup Działania przedstawicielom LGD z całej Polski. Zatem uwidocznił się związek nauki z praktyką. Po czym długo dyskutowano nad doświadczeniami wyniesionymi z realizacji Zintegrowanych Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich. W czasie dyskusji podjęto głównie temat komunikacji wewnętrznej (LGD-członkowie, LGD-mieszkańcy terenu działania LGD). Wymieniano również poglądy na temat komunikacji LGD–Urząd Marszałkowski (i na odwrót).

Dla bardziej zainteresowanych tematyką konferencji stworzono stronę internetową http://www.ar.krakow.pl/rol/konf/konf_lgd/konf_lgd.html. Można na niej znaleźć materiały z konferencji „LEADER potrzebuje Liderów", a także prezentacje LAG-ów jak również ekspertów i podsumowanie dyskusji.

Ktokolwiek oglądał Shreka ten wie, że krajobrazy tej bajki są przepiękne, jednak niewiele osób zdaje sobie sprawę, że taka bajka jest na wyciągnięcie ręki. Nie trzeba jechać za granicę, aby zobaczyć coś ciekawego. Można zostać w kraju i pozostawiając swoje ciężko zarobione pieniądze w Polsce doznać radości życia na obszarach wiejskich. Pomagają w tym Lokalne Grupy Działania, które wspierają między innymi turystykę na wsi.

dr inż. Jacek Puchała

JM Rektor prof. Janusz Zmija, dr inż Jacek Puchała, Wojciech Kozak

Pierwsze Seminarium Naukowe dla nauczycieli szkół rolniczych z zakresu doskonalenia metod chowu owiec

Kraków, 9-11 września 2009 r.

Widząc zagrożenia stabilizacji produkcji owczarskiej i długotrwały regres polskiego owczarstwa Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zainicjowało szereg szkoleń w ramach podnoszenia kwalifikacji dla nauczycieli średnich szkól rolniczych, którzy prowadzą przedmioty kierunkowe. Obywające się w tym roku szkolenia związane są z hodowlą, genetyka i ochroną zdrowia małych przeżuwaczy.

Katedra Hodowli Owiec i Kóz udostępniając swoją bazę dydaktyczną i zaplecze naukowe, wspólnie z Krajowym Centrum Edukacji Rolniczej w Brwinowie zorganizowała w dniach od 9 do 11 września 2009 r. seminarium naukowe z zakresu doskonalenia metod chowu owiec. Brało w nim udział 30 nauczycieli szkół rolniczych, które podlegają Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zajęcia odbywały się w trzech blokach tematycznych. Pierwszy dotyczył organizacji produkcji owczarskiej na Podhalu, drugi biologii i użytkowania owiec, a trzeci wykorzystania metod biologii stosowanej i molekularnej w doskonaleniu pogłowia owiec. Wykłady i zajęcia w poszczególnych blokach prowadzili: **Kazimierz Furczoń** – Prezes Grupy producenckiej „Gazdowie", **Jan Janczy** – Dyrektor Regionalnego Związku Hodowców Owiec i Kóz, **dr Urszula Kaczor**, **dr Edyta Molik**, **dr hab. Dorota Zięba, prof. UR**, **prof. Edward Wierzchoś**, **dr Maciej Murawski** z Katedry Hodowli Owiec i Kóz, Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt UR.

Seminarium w drugim i trzecim dniu odbywało się w Stacji Doświadczalnej KHOiK na Bielanach, w formie zajęć audytoryjnych i praktycznych. **Dr Edyta Molik** prezentowała zagadnienia dotyczące rozwoju hodowli owiec w Unii Europejskiej oraz biologiczne mechanizmy regulujące laktacje u owiec, a na przykładzie stada dydaktycznego różne rasy i typy użytkowe owiec.

Metody tuczu jagniąt, walory dietetyczne i jakościowe jagnięciny omawiała **dr Urszula Kaczor**. Zapoznała ona zebranych z możliwościami wykorzystania genomiki i proteomiki w doskonaleniu genotypu i ochronie zasobów genetycznych owiec. Mechanizmy pobierania pokarmu i przemiany metaboliczne u owiec przedstawiła **dr hab. Dorota Zięba, prof. UR**.

Zagadnienia związane z biologią i przystosowaniem owiec do środowiska, zdrowiem zwierząt i ludzi oraz biotechnologicznymi metodami sterowania rozrodu omawiali **prof. E. Wierzchoś** i **dr Maciej Murawski**.

Olbrzymim zainteresowaniem cieszyły się zajęcia praktyczne prowadzone w Pracowni Biotechnologii i Genomiki podczas których uczestnicy śledzili pokaz izolacji DNA i wykrywanie chorób prionowych, obserwowali gamety i zarodki w hodowli in vitro. Natomiast w Laboratorium Biotechnologii rozrodu przyglądali się diagnostyce ciąży u owiec metodą USG, kriokonserwaciji nasienia tryków oraz laparoskopowemu obrazowi jajników.

dr Edyta Molik
prof. dr hab. Edward Wierzchoś

Uczestnicy seminarium na Bielanach

Ogrodnictwo jutra – wyzwania i zagrożenia

Kraków, 10-11 września 2009 r.

Konferencja odbyła się 10 i 11 września br. i została zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Nauk Ogrodniczych i Wydział Ogrodniczy Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. W konferencji uczestniczyło 220 gości, reprezentujących wszystkie uczelnie oraz wiele instytutów branżowych. W sesji plenarnej, prowadzonej przez **prof. dr hab. A. Libika** wiodącymi zagadnieniami były odmiany modyfikowane genetycznie oraz prozdrowotne właściwości roślin ogrodniczych. O szansach i zagrożeniach odmian uzyskiwanych metodami bioinżynierii mówił **dr hab. Rafał Barański**. W swoim wystąpieniu zwrócił on uwagę, że środki masowego przekazu często wprowadzają społeczeństwo w nastrój sensacji i zagrożenia. W naszym kraju i wielu innych w Europie panuje sprzeciw wobec uprawy odmian genetycznie modyfikowanych. Obecnie takimi odmianami jest już zagospodarowane 8 proc. gruntów rolnych na świecie w 13 milionach gospodarstw w 25 krajach, w których żyje ponad połowa ludności naszego globu. O potrzebie spożywania warzyw pod różnymi postaciami przypomniała **prof. dr hab. Ewa Cieślik**.

Warzywa bogate w witaminy

Zawartość składników mineralnych w warzywach waha się w granicach 0,5-2,5 proc., duża jest także zawartość witamin (C, ß-karotenu, B, K). Niektóre zawierają fitoncydy (czosnek, cebula, chrzan) i dużą ilość błonnika. Za najlepsze źródła antyoksydantów są uważane obecnie pomidory, czerwona papryka, cebula i czosnek. Dużą wagę przypisuje się zawartym w warzywach zapasowym węglowodanom – fruktanom. Mają one działanie obniżające poziom cukrów i lipidów w organiźmie oraz zwiększają dostępność wapnia i magnezu.

Prof. dr hab. W. Breś przedstawił wpływ upraw bezglebowych na środowisko, wykazując negatywną rolę wycieku pożywek, a w efekcie wzrost zawartości fosforu, potasu i magnezu w warstwie gleby w pobliżu upraw bezglebowych róż szklarniowych do głębokości 100 cm. Wzrost zawartości azotu azotanowego występował bliżej powierzchni. Ważnym wnioskiem końcowym było stwierdzenie, że uprawy bezglebowe z systemem otwartym fertygacji nie można zaliczyć do proekologicznych. Z dużym zainteresowaniem spotkał się referat **prof. dr hab. J. Nowak**, pt.: *Programy terapii ogrodniczej*. Dobry program terapeutyczny, aby spełnił swoją rolę powinien być dostosowany do potrzeb, zainteresowań i możliwości pacjentów. Dla osób starszych i chorych bardzo ważne jest poczucie bezpieczeństwa, zajęcia integrujące i możliwość aktywnego wypoczynku. Ogród dla dzieci powinien stanowić miejsce dla różnorodnej aktywności, być obszerny i urozmaicony. O powodzeniu takich zajęć stanowią małe grupy, wyraźne sprecyzowanie celu zajęć i zachęcanie do wspólnej pracy. Ciekawy

Pamiątkowa fotografia uczestników konferencji, fot. firma FOTOGRAF

referat na temat roli odmiany w produkcji owoców maliny i jeżyny wygłosił **dr J. Danek**, przedstawiając osiągnięcia ostatnich lat w tej dziedzinie.

Wystąpienia w formie referatowej podzielone były na trzy sekcje

Największe zainteresowanie wzbudziły *„Ekologiczne aspekty produkcji ogrodniczej"*. Tematyka referatów dotyczyła w większości żywienia roślin i gleby: ekokompostów i szczepionek mikoryzowych w uprawie roślin ozdobnych, podłoży dla roślin ogrodniczych, porównania działania nawozów organicznych i mineralnych oraz wpływu formy, dawki i terminu nawożenia azotem.

W sekcji *„Rośliny ogrodnicze i zdrowie człowieka"* omawiano znaczenie ogrodnictwa dla różnych sfer życia człowieka. Przedstawiono znaczenie zieleni miejskiej dla dobrego samopoczucia i zwiększających się potrzeb społeczeństwa oraz wpływ agrotechniki na właściwości niektórych roślin. Postępy w hodowli roślin ogrodniczych zostały omówione w trzeciej sekcji tematycznej. W tej dziedzinie referaty dotyczyły porównania cech użytkowych nowych odmian wybranych roślin (kapusty głowiastej białej, porzeczki czarnej, truskawki, cyprysika), konstrukcji mapy genetycznej dyni olbrzymiej, a także kiełkowania nasion fasoli oraz jabłoni.

Podsumowanie

Przedstawione 181 doniesień posterowych w dużej mierze nawiązało do tematu przewodniego konferencji. Jak określił **prof. dr hab. S. Cebula** *„przyszłość ogrodnictwa, pojawiające się ciągle trudności, a równocześnie poszukiwanie dróg przeciwdziałania musi być przedmiotem naszej troski i odpowiedzialności"* Spośród prezentacji posterowych najliczniejszą grupę stanowiły tematy warzywnicze (43 proc.), związane z roślinami ozdobnymi (27 proc.), sadowniczymi (18 proc.) oraz zagadnieniami hodowlanymi (12 proc.).

Wśród warzyw dominowały tematy związane z uprawą polową. Najwięcej doniesień dotyczyło ogórków, następnie marchwi, papryki i oberżyny. W tematyce posterów znalazły się także grzyby uprawne oraz rośliny zielarskie. Wiele miejsca poświęcono kształtowaniu warunków środowiska i ich modyfikacji w polu i pod osłonami. Obecny był także problem nawożenia oraz efekty stosowania biostymulatorów. U wielu gatunków porównywano odmiany, ich wartość użytkową, plonowanie w powiązaniu z metodami uprawy w tym także produkcją rozsady. Szeroko reprezentowana była problematyka ochrony roślin ogrodniczych przed chorobami i szkodnikami głównie metodami biologicznymi. W aspekcie jakości roślin warzywnych dużo prac dotyczyło sposobu, postaci i form nawożenia na zawartość związków azotowych w kapuście czerwonej, pekińskiej, marchwi, buraku ćwikłowym i mniej znanych roślinach. Wyniki badań z zakresu sadownictwa w największym stopniu dotyczyły jabłoni, obejmując problemy związane z podkładkami dla dwóch odmian Elise i Rubin, architekturą systemu korzeniowego w warunkach stresu wodnego, ograniczaniem nawożenia, oceną odmian parchoodpornych i ich plonowania przy minimalnym stosowaniu fungicydów. Tematy dotyczące krzewów jagodowych dotyczyły najczęściej truskawki – różnicowania pąków kwiatowych, podatności na wertiociliozę, zawartości składników pokarmowych w owocach oraz wykorzystania hydrożeli.

W zakresie roślin ozdobnych połowa posterów dotyczyła zagadnień dendrologicznych. Pozostałe opracowania skupiały się na bylinach, roślinach jednorocznych, uprawie pod osłonami oraz ochronie. Przedstawiono tylko dwa tematy z badań prowadzonych w warunkach in vitro. Pozostałe znalazły się w grupie prac hodowlanych.

dr hab. Piotr Siwek
Katedra Warzywnictwa
z Ekonomiką Ogrodnictwa,
fot. dr Jacek Nawrocki

Dr Monika Bieniasz z Prodziekanem Wydziału Ogrodniczego prof. Stanisławem Mazurem

Dyskusja

Licznie przybyli goście

Zwiedzanie ogrodów

Międzynarodowe seminarium

Natural, cultural and legislative framework of mountain and highland river valleys system w ramach projektu Polsko-Norweskiego Krajobrazy Kulturowe Dolin Rzek górskich i podgórskich (Cultural Landscape of mountain and highland river valleys)

Bergen, 12-16 września 2009 r.

12-16 września 2009 r. odbyło się w Bergen międzynarodowe seminarium dotyczące kształtowania i ochrony krajobrazu kulturowego. W seminarium udział wzięli eksperci z Polski, Norwegii, Anglii i Austrii reprezentujący renomowane instytucje: Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Ochrony Przyrody PAN w Krakowie, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, University of Southampton, Unifob Environmental Reasearch, University of Bergen, Hordaland Country Council oraz Country Governor in Hordaland.

Seminarium otworzył Dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie **prof. Jan Pawełek** oraz Dyrektor Unifob Environmental Research prof. Svein Winter. Szefowie projektu: **dr Józef Hernik**, **prof. Artur Radecki-Pawlik** oraz **prof. Knut Krzywiński** przybliżyli zebranym zagadnienia związane ze współpracą Polsko-Norweską w ramach ww. projektu.

W pierwszym dniu miał miejsce wyjazd studialny prezentujący genezę aktualnego obrazu krajobrazów kulturowych zachodniej Norwegii ze szczególnym naciskiem na wpływ czynników naturalnych oraz rolnictwa.

W drugim i trzecim dniu miejsce miały obrady plenarne, w ramach których swoje referaty zaprezentowali m.in. **prof. Artur Radecki-Pawlik**, **prof. Knut Krzywiński**, **prof. Krzysztof Koreleski**, **prof. Kazimierz Banasik**, **prof. Paul Carling**, **prof. Randi Bardon**, **doc. dr hab. Bartłomiej Wyżga**, **dr hab. Urszula Litwin**, **prof. UR**, **dr Józef Hernik**, **dr Jacek M. Pijanowski**, **dr Elżbieta Gorczyca**, **dr Andrzej Wałęga**, **dr Tymoteusz Zydroń** oraz **dr Wolfgang Pelikan**.

Seminarium w Bergen było częścią projektu trwającego od kwietnia 2009 roku, w ramach którego miały będą miejsce jeszcze dwa międzynarodowe seminaria, jedno planowane na czerwiec 2010 r. w Polsce i drugie, podsumowujące projekt, we wrześniu w 2010 roku w Norwegii.

Projekt finansowany jest w 70% przez Fundusz Polsko-Norweski, a 30% budżetu to wkład własny Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

dr inż. Jacek Pijanowski

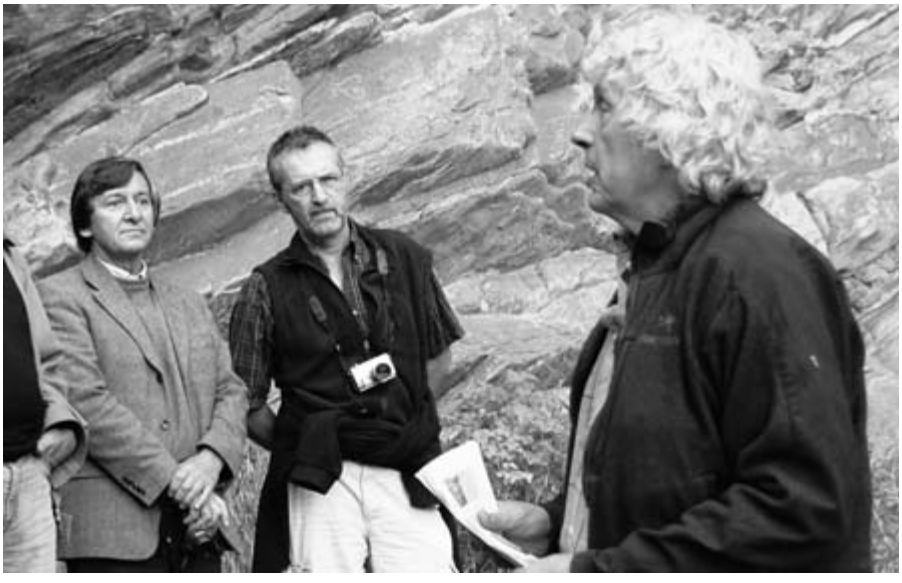

W trakcie obrad plenerowych

Uczestnicy seminarium

III Konferencja Naukowa „Agrofizyka w badaniach surowców i produktów rolniczych"

Kraków, 23-25 września 2009 r.

Sesja posterowa

Wykłady plenarne

23-25 września 2009 r. w Domu Gościnnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Krakowie-Przegorzałach odbyła się III Konferencja Naukowa pt.: „Agrofizyka w badaniach surowców i produktów rolniczych". Organizatorami konferencji byli Polskie Towarzystwo Agrofizyczne Oddział Kraków, Katedra Inżynierii Mechanicznej i Agrofizyki Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Instytut Agrofizyki PAN w Lublinie, Komitet Techniki Rolniczej PAN oraz Katedra Inżynierii Rolniczej i Surowców Naturalnych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Głównym celem Konferencji było przedstawienie i upowszechnienie najnowszej wiedzy i wyników badań z zakresu właściwości fizycznych i mechanicznych surowców i produktów rolniczych. Tematyka konferencji obejmowała następujące zagadnienia:

Otwarcie konferencji

- reologia surowców i produktów żywnościowych;
- nieniszczące metody fizyczne w badaniach surowców i produktów rolniczych;
- metody obróbki surowców i produktów rolniczych w aspekcie zmian ich właściwości;
- teoretyczne modele stosowane do opisu zmienności cech fizycznych surowców i produktów rolniczych oraz procesów przetwórczych;
- właściwości fizyczne surowców i produktów rolniczych;
- techniki pomiarowe, aparatura, automatyzacja i kontrola;
- analiza obrazu w badaniach surowców i produktów rolniczych.

Otwarcia konferencji dokonał przewodniczący konferencji **prof. Jarosław Frączek**, który powitał wszystkich gości i uczestników. **Profesor Frączek** wyraził przekonanie, że kolejna już konferencja o tematyce agrofizycznej będzie inspiracją i impulsem do twórczej wymiany poglądów oraz dobrą okazją do prezentacji dokonań naukowych różnych ośrodków. Zwrócił uwagę na aktualność i ważność tematyki konferencji, znaczenie właściwości fizycznych surowców rolniczych w przebiegu wielu procesów technologicznych oraz potrzebę monitorowania tych właściwości. Z powyższych względów wskazane jest upowszechnianie wyników tego typu badań oraz poszukiwanie precyzyjnych metod pomiarowych, modeli i procedur optymalizacji przebiegu wielu procesów technologicznych, możliwości podniesienia jakości surowców i produktów rolniczych oraz obniżenie kosztów produkcji. **Prof. J. Frączek** wyraził

nadzieję, że wymiana poglądów podczas obrad na konferencji zaowocuje wieloma nowymi pomysłami i koncepcjami w obszarze proponowanej tematyki.

Następnie głos zabrał dziekan Wydziału Inżynierii Produkcji i Energetyki UR w Krakowie **prof. Tadeusz Juliszewski**. Podkreślił dużą rolę agrofizyki w rozwoju nauki oraz zwrócił uwagę na jej nierozerwalne związki z Inżynierią Rolniczą.

Kolejną osobą, która zabrała głos był **prof. Bogusław Szot** prezes Polskiego Towarzystwa Agrofizycznego. W swoim wystąpieniu wskazał na wielką rolę Towarzystwa w integracji ośrodków naukowych, którym bliska jest agrofizyka. Zwrócił również uwagę na to, iż w ostatnim okresie powstało dużo wartościowych prac naukowych z zakresu agrofizyki prezentowanych m. in. w wielu czasopismach o szerokim zasięgu.
W Konferencji uczestniczyło 60 osób, które reprezentowały następujące ośrodki naukowe: Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Instytut Agrofizyki PAN w Lublinie, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, Morski Instytut Rybacki w Gdyni, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Politechnikę Opolską, Politechnikę Białostocką, Polską Akademię Nauk w Olsztynie, Uniwersytet Rzeszowski oraz Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

W czasie konferencji, na trzech sesjach plenarnych wygłoszono sześć referatów:

- **prof. Rudolf Michałek, czł. rzecz. PAN:** *Związki między agrofizyką a inżynierią rolniczą*,
- **prof. Józef Horabik, dyrektor Instytutu Agrofizyki PAN w Lublinie:** *Modelowanie procesów mechanicznych w materiałach sypkich metodą elementów dyskretnych*,

W czasie dyskusji

- **prof. Dorota Witrowa-Rajchert, Dziekan Wydziału Nauk o Żywności SGGW:** *Przemiany fazowe w produktach rolno-spożywczych*,
- **prof. Krzysztof Gołacki, prorektor ds. Studenckich i Dydaktyki UP w Lublinie:** *Zależności analityczne i techniki eksperymentalne wyznaczania charakterystyk mechanicznych materiałów roślinnych*,
- **prof. Jerzy Weres:** *Komputerowe metody geometrycznego modelowania surowców i produktów rolniczych*,
- **prof. Janusz Laskowski, kierownik Katedry Eksploatacji Maszyn Przemysłu Spożywczego UP w Lublinie:** *Historia badań agrofizycznych*.

Odbyły się również dwie sesje referatowe, na których wygłoszono dziewięć referatów.
Cykle wykładów kończyły się dyskusjami problemowymi, podczas których zwracano uwagę na ścisłe powiązanie inżynierii rolniczej i agrofizyki. Dyskutanci podkreślali szeroki zakres i rozmaitość badań prezentowanych na konferencji. Szczególny nacisk położony jest na powiązanie właściwości geometrycznych, mechanicznych i fizycznych płodów rolnych z przebiegiem różnorakich procesów technologicznych oraz wykorzystania badań agrofizycznych w projektowaniu maszyn i urządzeń. Zwrócono również uwagę na konieczność dokładnego modelowania matematycznego właściwości fizycznych surowców, które decyduje o możliwości precyzyjnego opisu procesów produkcyjnych.

W ostatnim dniu konferencji odbyła się sesja posterowa, na której zaprezentowano 34 prace o bardzo szerokiej tematyce naukowej.
Po zakończeniu sesji posterowej przewodniczący konferencji **prof. Jarosław Frączek** dokonał uroczystego zakończenia i podziękował wszystkim uczestnikom za aktywny udział w obradach oraz stworzenie miłej atmosfery w czasie obrad i podczas spotkań towarzyskich. Przekazał również podziękowania współorganizatorom oraz sponsorom konferencji firmie: IPRA Polska oraz Sano.

prof. dr hab. Jarosław Frączek,
przewodniczący konferencji
dr inż. Tomasz Hebda, sekretarz konferencji

XII Ogólnopolska Konferencja Naukowo–Techniczna „Ochrona jakości i zasobów wód"

Krynica, 27-29 września 2009 r.

Dr inż Piotr Bugajski

Grażyna Mazurkiewicz-Boroń podczas wykładu

Rejestracja uczestników

27-29 września 2009 r. w Krynicy-Zdroju odbyła się XII Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna nt. *Ochrona jakości i zasobów wód*. Konferencja została zorganizowana w roku jubileuszu 90-lecia Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych.

Organizatorami konferencji byli:

- Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych O/Kraków
- Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Wydział Inżynierii Środowiska, Katedra Inżynierii Sanitarnej i Gospodarki Wodnej
- Politechnika Krakowska, Wydział Inżynierii Środowiska, Instytut Inżynierii i Gospodarki Wodnej
- Małopolska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Krakowie
- Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. w Krakowie
- Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie
- Sądeckie Wodociągi Sp. z o.o.
- AQUA S.A. w Bielsku Białej
- MGGP S.A. w Tarnowie

W konferencji wzięło udział łącznie 70 osób. Reprezentowani oni następujące instytucje:

- uczelnie i instytuty naukowo-badawcze
- jednostki administracji państwowej i samorządowej
- przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne
- firmy branżowe.

Tematyka Konferencji obejmowała:

- monitoring jakości wód powierzchniowych i podziemnych
- doświadczenia we wdrażaniu Dyrektywy Wodnej i Dyrektywy Azotanowej
- ochrona wód w zarządzaniu zlewniowym
- działania w zakresie poprawy jakości wód powierzchniowych i podziemnych
- zasoby i wykorzystanie wód mineralnych i geotermalnych
- ekotechnologie
- rola analityki w ocenie jakości wód
- gospodarka wodą na obszarach sieci „Natura 2000"
- bezpieczeństwo zasobów wód.

Zasoby wodne Polski należą do najuboższych w Europie. Ilość wody w Polsce przypadająca na jednego mieszkańca jest porównywana do zasobów wodnych w Hiszpanii, która jak wiadomo od wielu lat boryka się z suszą. Skromność zasobów wodnych oraz ich jakość była tematem wiodącym w czasie obrad na XII Konferencji z cyklu *„Ochrona jakości i zasobów wód".*

W czasie trwania poszczególnych sesji tematycznych omówiono w licznych referatach przyczyny zagrożeń dla wód zarówno powierzchniowych, jak i podziemnych. Wskazano również sposoby przeciwdziałania tym zagrożeniom. Poruszano problematykę związaną z właściwym odprowadzaniem i unieszkodliwianiem ścieków, jako jednego z podstawowych czynników powodujących zanieczyszczenia wód. Omawiano wady i zalety zarówno zbiorczych, jak i indywidualnych systemów oczyszczania ścieków. Dość szeroko dyskutowano o problemie nadmiernej eutrofizacji zbiorników wodnych. Pracownicy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego podzielili się własnymi doświadczeniami dotyczącymi nowych sposobów rekultywacji i odnowy jezior.

Ze względu na miejsce konferencji jakim była Krynica-Zdrój dużym zainteresowaniem cieszyły się referaty dotyczące wód mineralnych i geotermalnych. W referatach tych poruszano problemy związane z eksploatacją oraz zagrożeniem dla tych wód. W trakcie obrad został poruszony nowy i narastający problem występowania farmaceutyków w wodach.

Zdaniem uczestników konferencji, ze względu na jej naukowo-poznawczy i równocześnie praktyczny charakter, szczególnie cenne są prace, w których znajdują się wnioski z doświadczeń i badań autorów w zakresie projektowania, wykonawstwa i eksploatacji obiektów i urządzeń służących ochronie wód. Zwrócono równocześnie uwagę na niedostateczną wymianę informacji o wynikach prowadzonych doświadczeń i badań pomiędzy firmami zajmującymi się tą samą tematyką.

O dużym zainteresowaniu poruszaną problematyką świadczyły ożywione dyskusje, nie tylko w czasie obrad, ale również w kuluarach, które z pewnością przyczyniły się do wzbogacenia wiedzy fachowej uczestników i wymiany doświadczeń.

W czasie konferencji zorganizowano wyjazd do Starej Lubovni na Słowację, w trakcie którego zwiedzano zamek Lubomirskich oraz położony w Wyżnych Rużbachach krater z wodą geotermalną.

Miejsce i organizacja konferencji zdaniem uczestników, pozwoliła na nawiązanie interesujących kontaktów i miłe spędzenie czasu w otoczeniu pięknej polskiej przyrody.

Całość tematyki została zrealizowana w przygotowanych 26 referatach, które zostały zamieszczone w miesięczniku „Gaz, Woda i Technika Sanitarna" nr 9/2009 (6 punktów wg MNiSW).

dr inż. Piotr Bugajski

Zwiedzanie krateru z wodą geotermalną w Wyżnych Rużbachach

Zwiedzanie zamku Lubomirskich

Krater wody geotermalnej oraz urządzenia eksploatujące

Zjazd absolwentów WSR w Krakowie

z okazji 50-lecia ukończenia studiów inżynierskich połączony z odnowieniem dyplomów

Kraków, 20 czerwca 2009 r.

Wystąpienia okolicznościowe absolwentów

W Zjeździe wzięło udział 60 absolwentów spośród 115, którzy uzyskali dyplomy w maju 1959 roku. Z tej liczby 27 osób zmarło, 24 nie mogły przyjechać z powodów rodzinnych, lub też złego stanu zdrowia. 4 osób nie zawiadomiono, ponieważ nie udało się ich odszukać. W 1959 r. z liczby 115 inżynierów wybrano 35 na studia magisterskie. Pozostali absolwenci zostali głównie zatrudnieni w szkolnictwie podstawowym i średnim rolniczym oraz przemyśle rolno-spożywczym (np. w przemyśle tytoniowym). Do naszego Zjazdu dołączyła 8 osobowa grupa na czele z **prof. dr hab. Janem Trelą** z Wydziału Zootechnicznego.

Porządek uroczystości

– otwarcie zjazdu przez jego Organizatora **mgr inż. Jana Dziewięckiego**,

– wybory przewodniczącego obrad – przez aklamację został nim **prof. dr hab. J. Szarek**,

– przemówienia gości: JM Rektora **prof. dr hab. Janusza Żmiji**, dziekanów Wydziałów: Rolniczo-Ekonomicznego **prof. dr hab. Teofila Łabzy** i Hodowli i Biologii Zwierząt **prof. dr hab. Jerzego Niedziółki**, (zaproszeni byli też: **prof. dr hab. Kazimierz Mazur** i **dr Mieczysław Cienciała**, ale z powodu obowiązków dydaktycznych nie mogli przybyć),

– wręczenie absolwentom odnowionych dyplomów przez JM Rektora i Panów Dziekanów,

– wykłady: **prof. dr hab. Władysława Migdała** na temat: *„Chleba naszego powszedniego daj nam..."*, i **prof. dr hab. Wiesława Barabasza** na temat: *„Produkcja i spożycie wina"*,

– obiad w barze,

– w sali Rady Wydziału Rolniczego wspomnienia naszych kochanych profesorów i wszelkiego rodzaju anegdoty związane z kontaktami na linii student – profesor, (należy wyrazić żal, że nie wszyscy nasi Profesorowie mają portrety!),

– dalsze wspomnienia w sali senackiej, zamknięcie obrad,

– spotkania uczestników zjazdu w węższym gronie na terenie Krakowa i ich kontynuacja w niedzielę następnego dnia.

Uroczyste otwarcie Zjazdu

Rozwój naszej Uczelni

JM Rektor przedstawił zebranym aktualny stan Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie i perspektywy jego dalszego rozwoju. Podane liczby wręcz zszokowały zebranych, którzy pamiętali z okresu swoich studiów Uczelnię trzy wydziałową, z 200 pracownikami i 500 studentami, a przybyli do Uniwersytetu z 8 wydziałami, ponad 2000 pracowników i około 13.000 studentów. JM Rektor serdecznie podziękował absolwentom za rozsławienie Uczelni na terenie całego kraju, ale nie tylko,

bo kilkunastu spośród mich pracowało za granicami Polski. Jako przykład można podać **prof. dr hab. Seweryna Kukułę**, który aktualnie jest dyrektorem IUNG-u w Puławach.

W tym miejscu chcę złożyć serdeczne podziękowania Magnificencji i Panom Dziekanom za udział w Zjeździe, miłe i życzliwe słowa i wręczenie dyplomów już Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Natomiast w imieniu absolwentów w sali senackiej złożył wyrazy podziękowania **prof. dr hab. Seweryn Kukuła** obdarzony darem znakomitego mówcy, który w kilku słowach wyraził to, co kto inny był w stanie powiedzieć w czasie półgodzinnej oracji.

Pozostaną w naszej pamięci

Wspominaliśmy ze wzruszeniem zwłaszcza te koleżanki i tych kolegów, którzy od nas na zawsze odeszli. Niewątpliwie było to pokolenie Judymów, które kaganek oświaty rolniczej poniosło pod przysłowiową strzechę. Tu należy z pewnością wymienić **Lutka Szlufika** zwanego przez ogół „Ojcem". Z tytułu starszeństwa jako absolwent Uniwersyteckich Studiów Przygotowawczych wśród młodziaków tuż po maturze odgrywał ważną rolę przywódcy. Był to człowiek szlachetny, który starał się służyć innym radą i przykładem.

Referaty Profesorów **Władysława Migdała** i **Wiesława Barabasza** cieszyły się dużym zainteresowaniem słuchaczy. Za ich bezinteresowność, jak też przekazaną nowoczesną wiedzę serdecznie im dziękujemy. Tacy młodzi utalentowani profesorowie jak **Żmija**, **Barabasz** i **Migdał** stanowią dobry prognostyk na przyszłość dla naszego Uniwersytetu Rolniczego.

Wspomnienia naszych wspaniałych Profesorów ciągnęły się bez końca i chętnych do opowieści było więcej, jak czasu na ten punkt programu. Ograniczę się do jednego wspomnienia z posiedzenia Senatu na którym JM Rektor **Józef Kubica** starał się przekonać Senatorów, aby wyrazili negatywną opinię w kwestii przekazania wybitnych buhajów importowanych z Holandii a umieszczonych w ZD Brzesko-Okocim do Zakładu Unasieniania w Zabierzowie.

Kończąc to sprawozdanie z tej jakże miłej uroczystości, w imieniu Koleżanek i Kolegów przekazuję serdeczne podziękowania **mgr inż. Jankowi Dziewięckiemu** za inicjatywę spotkania i Jego wzorową organizację. Pod koniec spotkania **prof. Seweryn Kukuła** zaprosił zebranych do udziału w roku 2010 w Zjeździe w Puławach, co zostało przyjęte z dużym zainteresowaniem zebranych. Obiecuję, że Państwa poinformuję o przebiegu Zjazdu, bo zgłosiłem już w nim swój udział.

Spotkanie absolwentów odbyło się 20 czerwca 2009 r. w Collegium Godlewskiego w salach: Senatu, Rady Wydziału Rolniczego.

Stokrotne dzięki JM Rektorowi **prof. Januszowi Żmiji** i Panu Dziekanowi **prof. dr hab. Teofilowi Łabzie** za godne przyjęcie uczestników i w dodatku obdarowanie ich folderami i pamiątkami naszego wspaniałego Uniwersytetu Rolniczego.

prof. dr hab. Jan Szarek

Pamiątkowe zdjęcia uczestników Zjazdu

VII Wielki Piknik – Regiony Europy i Świata

Pszczyna, 21 czerwca 2009 r.

Zwiedzający mogli zaopatrzyć się w materiały informacyjne o Uniwersytecie Rolniczym

Promocja na Pikniku

21 czerwca Uczelnia brała udział jako wystawca w VII Wielkim Pikniku – *Regiony Europy i Świata* organizowanym przez **Konsulat Republiki Słowenii**. Impreza, na której nie brakowało różnorodnych atrakcji, miała miejsce w malowniczym parku zamkowym w Pszczynie. Termin tego corocznego przedsięwzięcia nie był przypadkowy. Motyw przewodni bowiem nawiązywał do obchodów święta narodowego Słowenii (25 VI 1991 r. kraj ten odzyskał niepodległość). W ciągu tego dnia zwiedzający mogli zapoznać się z atrakcjami kulturalnymi, możliwościami gospodarczymi krajów takich jak Słowacja, Czechy, Ukraina, Rosja, Węgry, Litwa, Łotwa, Estonia, Francja czy Belgia. Impreza była niezwykle barwna i bogato wypełniona rozrywkami o charakterze tanecznym, sportowym i kulinarnym. Niewątpliwie jednak ze względu na charakter oraz lokalizację jej powodzenie zależy od pogody, a ta niestety tym razem nie dopisała. Przelotny deszcz nie zniechęcił jednak odwiedzających i mogliśmy zaprezentować się na scenie za sprawą występu **Zespołu Sygnalistów Myśliwskich Hagard**. Grający spotkali się z bardzo pozytywnym przyjęciem i zwrócili uwagę lokalnych mediów. Tego typu wyjazdy są ciekawym i niewątpliwie oryginalnym sposobem promowania Uczelni. W Pszczynie oddano nam do dyspozycji odrębny namiot, gdzie zainteresowani mogli zaopatrzyć się w informatory oraz pozostałe materiały informacyjne dotyczące naszej oferty edukacyjnej i możliwości, jakie oferuje Uczelnia. Z kolei występem Sygnalistów dowiedliśmy, że poza rozwojem naukowym dbamy również o rozwój kulturalny i kultywację obyczajów i tradycji (w tym akurat wypadku – łowieckich).

Joanna Roczniewska

Koncert zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Hagard"

W trakcie pikniku

Otwarcie nowego budynku Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji

Kraków, 23 czerwca 2009 r.

W funkcjonowaniu każdej instytucji, w tym także Uniwersytetu, lub jego wydziałów mają miejsce Jubileusze, czy inne ważne wydarzenia, które są znaczące w ich rozwoju i odnotowywane później w ich historii. Dzień 23 czerwca 2009 roku był właśnie takim dniem na Wydziale Inżynierii Środowiska i Geodezji. Wówczas po wielu latach starań Wydział otrzymał budynek dydaktyczny przy ul. Balickiej 253c. W tym radosnym dniu dla całej społeczności Wydziału, dziekan rozpoczynając uroczystość symbolicznego przyjęcia budynku powitał wszystkich którzy zaszczycili swoją obecnością to ważne wydarzenie. W uroczystości uczestniczyły władze rektorskie: JM Rektor Uniwersytetu Rolniczego **prof. Janusz Żmija**, prorektor ds. Organizacji Uczelni i Współpracy z Gospodarką **prof. Zenon Pijanowski**, prorektor ds. Dydaktycznych i Studenckich **prof. Włodzimierz Sady**, a także wiele innych ważnych osób, w tym ksiądz **Jan Rajda** proboszcz Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mydlnikach, na terenie której zlokalizowany jest budynek.

Uczestnikami tej uroczystości byli także dziekani: Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Krakowskiej oraz wszystkich wydziałów UR i władze administracyjne UR. W uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele wykonawcy inwestycji – firmy budowlanej ABM Solid S.A. Oddział w Tarnowie: dyrektor **Michał Zydroń**, kierownik Kontraktu **Janusz Kozioł**, kierownik budowy **Krzysztof Rykaczewski** i **Adam Starzyk**. Firmę IPSP INWESTROJEKT, która pełniła nadzór budowlany nad przebiegiem prac budowlanych reprezentowali: **inż. Wanda Starzec** i **inż. Jerzy Gądek**, natomiast Biuro Projektów „AGROBISP", które budynek projektowało reprezentowały panie architekt **Żurawel** i **Miąsko**.

Kalendarium inwestycji

- W styczniu 2006 roku uzyskano pozwolenie na budowę, a w marcu ukończono dokumentacje budowlaną budynku.
- W dniu 31 maja 2006 r. złożono wniosek wraz z dokumentacją budynku do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z prośbą o umieszczenie inwestycji na liście inwestycji Ministerstwa z równoczesną prośbą w sprawie przydzielenia środków finansowych w kwocie 12 386 415 złotych.
- Projekt budowy został uznany za właściwy, co zostało wyrażone w decyzji MNiSW z dnia 13.11.2006 roku przyznającej Akademii Rolniczej środki finansowe w wysokości 7 500 000 złotych w rozbiciu na lata 2006-2008. Decyzja ta stała się podstawą do uruchomienia procedury wyłonienia generalnego wykonawcy inwestycji.
- Po rozstrzygnięciu przetargu, nastąpiło podpisanie kontraktu z generalnym wykonawcą inwestycji Firmą ABM SOLID S.A. z Tarnowa na kwotę 15 859 234,77 złotych, co wraz z pozostałymi nakładami określiło ostatecznie wartość inwestycji na 16 350 000,00 złotych brutto.
- Pod koniec czerwca 2007 roku rozpoczęto budowę.
- W roku 2009 – w I kwartale zakończono roboty budowlane – w II kwartale miały miejsce odbiory techniczne i wystąpienie z wnioskiem o pozwolenie na użytkowanie – w III kwartale nastąpi wyposażanie budynku – od IV kwartału nastąpi pełne jego użytkowanie.

Uroczystości otwarcia nowego budynku Wydziału

Prezentacja urządzeń pomiarowych

Jeden z etapów budowy

Charakterystyka budynku

Budynek cechują następujące parametry: powierzchnia: 3184 m2, kubatura: 18 007 m^3, powierzchnia sal dydaktycznych: 619 m^2, sale dydaktyczne: 1 wykładowa – 145 miejsc, 2 sale do ćwiczeń audytoryjnych, 4 sale do ćwiczeń projektowych, 2 pracownie komputerowe (wszystkie klimatyzowane). Ponadto w skład budynku wchodzi: przeszklone atrium do ćwiczeń geodezyjnych, komparatorium geodezyjne na poziomie piwnic, platforma obserwacyjna GPS na dachu budynku z dostępem z klatki schodowej, pokój obsługi platformy GPS, pokoje pracowników – 20 (dla 27 osób). Budynek szacunkowo przewidziany jest dla 400 studentów.

Kolejna inwestycja Uniwersytetu zakończona

W końcowej części swojego wystąpienia dziekan w imieniu całej społeczności Wydziału złożył serdeczne podziękowania dla wszystkich tych, którzy przyczynili się do powstania budynku. W pierwszej kolejności skierował podziękowania do JM Rektora **profesora Janusza Żmiji** mówiąc między innymi: *Panie Rektorze to dzięki Pańskim decyzjom i podejmowanym działaniom budynek ten powstał. To właśnie za Pana „rektorowania", mimo wielu wcześniejszych prób ze strony Wydziału, budynek ten został wybudowany, a Pan wpisał się złotymi czcionkami w historię naszego Wydziału*. Słowa podziękowania skierował także do całego Kolegium Rektorskiego, w tym dodatkowo do pana Prorektora profesora Zenona Pijanowskiego, bowiem w czasie kiedy był dziekanem Wydziału zostały podjęte pierwsze decyzje dotyczące inwestycji. Podziękował również pracownikom administracji Uczelni, w tym kanclerzowi mgr Krzysztofowi Zółkowskiemu i jego zastępcy inż. Markowi Opozdzie, który koordynował działania jako przedstawiciel Inwestora bezpośredniego. Kolejne podziękowania dziekan prof. Jan Pawełek skierował do Firmy ABM Solid S.A., która budynek wybudowała, a szczególne do kierownika budowy pana Krzysztofa Rykaczewskiego, a także do IPSP INWESTROJEKT, której pracownicy nadzorowali budowę.

Następnie dziekan podziękował wszystkim tym pracownikom Uczelni w tym Wydziału, którzy na różnych etapach projektowania i budowy poprzez swój wkład pracy przyczynili się do zrealizowania inwestycji, wyrażając równocześnie nadzieję, że dalej będą pracować przy wyposażeniu budynku i staraniach o pozyskanie środków dla pełnego aparaturowego jego wyposażenia. Kończąc dziekan poprosił JM Rektora o symboliczne przecięcie wstęgi i zabranie głosu.

Fasada nowoczesnego budynku dydaktycznego Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji

9 milionów zł z własnych środków

JM Rektor **prof. Janusz Żmija** w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie inwestycji, dla Wydziału. Przedstawił działania władz Uczelni dla jej powstania, zwracając szczególną uwagę na źródła finansowania i niespełnione obietnice Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dotyczące finansowania budowy. Wskazał, że na cały koszt budowy ponad 16 mln zł Uniwersytet z własnych środków przeznaczył na inwestycję 9 mln zł, przy udziale środków zewnętrznych – Ministerstwa tylko 7,5 mln.

Po wystąpieniu Rektora nastąpiło przecięcie wstęgi jako symbolicznego otwarcia budynku przez JM Rektora, dyrektora Oddziału ABM

Solid S.A. w Tarnowie Michała Zydronia i dziekana Wydziału. Następnie ksiądz Jan Rajda proboszcz Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mydlnikach poświęcił budynek i przekazał dziekanowi obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Zebrani uczestnicy uroczystości wraz z księdzem proboszczem odmówili modlitwę z prośbą o Boską opiekę nad nowym budynkiem, jego studentami i pracownikami. Następnie dziekan serdecznie podziękował wszystkim uczestnikom uroczystości za udział i zaprosił do zwiedzania budynku i na okolicznościowy poczęstunek.
Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości jej uczestnicy zwiedzali budynek i w rozmowach kuluarowych wymieniali opinie na temat nowego obiektu dydaktycznego.

Kierownictwo Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji jeszcze raz wyraża serdeczne podziękowania Kierownictwu Uczelni i tym jej pracownikom, a także osobom nie będących pracownikami Uniwersytetu którzy przyczynili się do zrealizowania tej tak ważnej inwestycji dla Wydziału.

prof. dr hab. Jan Pawełek
Zdjęcia: Karol Król
Gabriel Wojcieszek

Prof. dr hab. Jan Pawełek podczas prezentacji geodezyjnych urządzeń pomiarowych

Pokaz kompozycji kwiatowych na inaugurację Studiów Podyplomowych FLORYSTYKA

Kwiaty na ślub. Dla młodych i dla rodziców
2 lipca 2009 roku odbył się pokaz florystyczny **Grażyny Korzekwy**, znanej i cenionej w Polsce florystyki, który inaugurował działalność Podyplomowych Studiów Florystyka, powstałych przy Katedrze Roślin Ozdobnych na Wydziale Ogrodniczym Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Na wstępie **dr Bożena Pawłowska**, przyszły kierownik studiów, powitała licznie przybyłych gości, przedstawicieli prasy, radia i telewizji, a także kandydatów na słuchaczy. Dziekan Wydziału Ogrodniczego podkreślił znaczenie florystyki jako ważnego, a jednocześnie najpiękniejszego działu ogrodnictwa.
Tematyka pokazu koncentrowała się wokół ceremonii ślubnej. Na początku florystka omówiła przygotowane wcześniej kompozycje na stół, które można wykorzystać do dekoracji sali bankietowej. Największe zainteresowanie mediów wzbudził „bukiet dla teściowej". Był to bukiet klasyczny ażurowy, który został ułożony z różnych gatunków roślin, m.in. tojadu, dość trującej byliny ogrodowej. Na pokazie zaprezentowano jeszcze wiązankę ślubną wykonaną z bordowej cantedeskii i srebrzystych liści szarotki i czyśca.

Na koniec warto wspomnieć o organizatorach tego przedsięwzięcia: **dr Bożena Pawłowska** i **dr Bożena Szewczyk-Taranek**, panie są jednocześnie autorkami programu, który będzie realizowany na nowootwartych studiach podyplomowych.
Zapraszamy do obejrzenia naszej strony internetowej: www.florystyka.ur.krakow.pl

Anna Kapczyńska

Pokaz florystyczny w wykonaniu p. Grażyny Korzekwy

Pracownicy i studenci Uniwersytetu Rolniczego na kajakach

Chwila wytchnienia

W drogę

Kolejny raz udało nam się zebrać grupę zapaleńców, która chciała spędzić czerwcowe i lipcowe dni w mazursko-warmińskich lasach oraz nad przepięknymi brzegami Czarnej Hańczy i Krutyni. Połączone siły pracowników i studentów stworzyły poważną grupę 15 kajaków, którymi przedzieraliśmy się przez jeszcze puste i nie zadeptane szlaki okolic Augustowa, Suwałk, a na drugim obozie Mrągowa, Spychowa, Cierzpięt i Ukty.

Pierwsza trudność

Pierwszy spływ rozpoczął się od dużego wyzwania jakim było przepłynięcie jeziora Wigry z miejscowości Bryzgiel, a zwieńczeniem kilkukilometrowego wiosłowania po falach jeziora był postój i nocleg pod klasztorem Kamedułów w Wigrach. Potem swoim spokojem i pięknem czarowała nas już tylko Czarna Hańcza i Puszcza Augustowska. Długo będziemy pamiętać schabowego w Wigrach, komary w Dworczyskach i saunę we Frąckach oraz wieczorne burze raz po raz przechodzące ...nad sąsiednimi wioskami!!!

Pieszo przez świat

Niewiele mniejsza ekipa miłośników wędrówek i aktywnego wypoczynku sprawdzała swe siły i umiejętności na malowniczej Krutyni. Miło jest wędrować po znanym z poprzednich spływów szlaku i odkrywać co roku inne jego oblicze, wpływać do przystani i witać uśmiechniętych i życzliwych ludzi. Nawet ulewny deszcz nie przeszkadzał nam w pokonywaniu kolejnych zatoczek, osad i domostw leżących wzdłuż szlaku. Na szczęście aura nas oszczędzała i tylko raz postraszyła swoją siłą. Jak zwykle nad stanicami wodnymi w Bieńkach, Spychowie, Cierzpiętach unosiła się

Pokonywaliśmy różne przeszkody

atmosfera poznania i przygody, gdzie przy ognisku i gitarze można zapomnieć co to hałas i pośpiech, a telefon nierzadko jest poza zasięgiem.

Dlatego wracamy tam co roku i poznajemy Czarną Hańczę i Krutynię od nowa, łapczywie odbieramy kolory, zapachy i dźwięki które mają nam wystarczyć na cały następny rok.

Pozdrawiamy wszystkich Uczestników spływów, a kto nie był niech żałuje ...Lecz już niedługo będziemy myśleć o kolejnych wędrówkach, więc zapraszamy na koniec czerwca i początek lipca do Wigier i Sorkwit

Paweł Lisek
Janusz Waligóra

Malownicze krajobrazy Mazur

Relacja z letniej wyprawy Studenckiego Koła Naukowego Leśników na Syberię Wschodnią

Część pierwsza: „Podróż koleją transsyberyjską"

Typowa nadbajkalska architektura drewniana – Bolsze Koty

Słowo Syberia większości z nas kojarzy się z czymś obcym i surowym, smutnym i nieprzyjaznym. Jednakże to, co u jednych wzbudza niechęć i lęk, innych przyciąga niczym magnes. Dla miłośnika przyrody Syberia jest, bowiem symbolem „raju utraconego", ziemią wolną od tłamszącej nas zewsząd cywilizacji, jednym z nielicznych miejsc, gdzie wolny człowiek może doznawać przestrzeni świata. Niestety nawet miłośnikom przyrody, obok idyllicznych tęsknot, nie obce są lęki i uprzedzenia właściwe „zwykłym zjadaczom chleba". Dlatego też pragnienia mieszają się z obawami paraliżującymi wolę działania. W rezultacie, realizacja marzeń jest odkładana przez lata, a te umykają dość szybko.

Dość niespodziewanie w marcu bieżącego roku natrafiła się okazja dla mało zdecydowanych marzycieli (i nie tylko). Wówczas to, na spotkaniu jednej z sekcji Koła Naukowego Leśników pojawił się absolwent naszego wydziału **Ireneusz Adamczyk** z referatem na temat bogactwa przyrodniczego i kulturowego okolic jeziora Bajkał. Samo wystąpienie było ciekawe, jednak prelegent nie poprzestał na opowiadaniach o tym, co zobaczył w dalekim kraju, przedstawiając dość konkretną wizję turystyczno-naukowej wyprawy, której członkiem mógłby być każdy, komu zdarza się stąpać po podłożu innym niż miejski bruk.

Zaprezentowany przez Irka plan działania robił wrażenie wyważonego kompromisu pomiędzy atrakcyjnym programem merytorycznym a szeroko rozumianymi względami bezpieczeństwa i komfortu, toteż wywołał spore zainteresowanie (choć może nie takie, jakiego oczekiwał sam inicjator).

Trzynastu śmiałków

Chęć uczestnictwa w wyprawie deklarowało początkowo blisko 30 studentów i co najmniej kilku pracowników naukowych Wydziału Leśnego. Jednak z różnych przyczyn, grono to poczęło szybko topnieć. Trzeba przyznać, iż inicjatywa pojawiła się dość późno (na cztery miesiące przed planowanym wyjazdem), wobec czego nie wszyscy zainteresowani zdołali ją wkomponować w swoje wakacyjne plany. Również koszty przedsięwzięcia były dość wysokie, a znalezienie sponsorów okazało się trudniejsze niż pierwotnie zakładano. Ponadto do głosu dochodziły obawy związane z potencjalnymi niebezpieczeństwami i trudami podróży koleją transsyberyjską (mieliśmy do pokonania trasę długości około siedmiu tysięcy kilometrów), warunkami socjalno-bytowymi, jakie zastaniemy na miejscu oraz względami natury politycznej. Ostatecznie w skład „leśnej grupy ekspedycyjnej", łącznie z organizatorem i jego żoną Beatą (również absolwentką naszego Wydziału), weszło 13 osób, w tym ośmioro studentów (**Dominika Gaj**, **Małgorzata Kozieł**, **Małgorzata Pichura**, **Maciej Lesiak**, **Jakub Leszko**, **Łukasz Łupieżowiec**, **Roman Pasionek** i **Andrzej Suchanek** – koordynator grupy), dwóch „wolnych strzelców" (**Marek Kiełtyka** – pracownik Ojcowskiego Parku Narodowego i **Aleksander Waradzyn** – zabezpieczenie medyczne wyprawy) oraz (zaledwie) jeden pracownik naukowy (piszący te słowa **Leszek Bartkowicz** – opiekun naukowy wyprawy). Co kuriozalne, towarzysząca inicjatywie, pierwotnie niewielka grupka z Uniwersytetu Jagiellońskiego (głównie studenci i pracownicy Wydziału

Farmacji) rozrosła się do 22 osób. Okazało się, więc, że to my „jedziemy na doczepkę".

„Ruskie ekstremum"

Długo utrzymująca się niestabilna „sytuacja kadrowa" odbijała się na postępach przygotowań. Przeciągała się sprawa szczepień ochronnych przeciwko kleszczowemu zapaleniu mózgu (to bardzo niebezpieczna choroba, którą można łatwo zarazić się w tajdze syberyjskiej). Nienajlepiej radziliśmy sobie z pozyskiwaniem funduszy na dofinansowanie wyprawy. Odkładana była kwestia wiz (potrzebna jest nie tylko wiza rosyjska, ale także tranzytowa wiza białoruska) i zakupu biletów kolejowych. Pomimo trudności udało się jednak sfinalizować przygotowania na przełomie czerwca i lipca. Niestety pojawił się jeden „zgrzyt". Planowaliśmy dotrzeć do Irkucka bezpośrednim połączeniem kolejowym z Warszawy, w komfortowych warunkach, pociągiem relacji Berlin-Pekin, z 40-procentową zniżką, jaką dla grup zorganizowanych oferuje PKP. Niestety już na początku czerwca zabrakło biletów i trzeba było, chcąc nie chcąc, korzystać z usług kolei rosyjskich, które takich zniżek nie przewidują. Czekała nas, zatem podróż prawdziwą koleją transsyberyjską w najniższej klasie („ruskie ekstremum" – jak mawiają sami Rosjanie).

Dwie godziny opóźnienia, na starcie

Zbliżała się połowa lipca. Ostatnie dni poprzedzające wyjazd poświęcone są już na indywidualne zakupy oraz na gorączkowe poszukiwania rubli w krakowskich kantorach. Problemy z wymianą waluty powodują, że znaczną część pieniędzy stanowić będzie „rezerwa dewizowa" w dolarach. Nadchodzi wreszcie dzień wyjazdu. Uczestnicy wyprawy mają się spotkać na dworcu Warszawa Wschodnia, skąd tuż przed trzynastą odchodzi pociąg do Moskwy. Osobiście chcę skorzystać z jednego z szybkich, tanich połączeń i o siódmej rano udaję się na dworzec kolejowy w Krakowie, gdzie spotykam dwóch innych uczestników wyprawy. Wkrótce pociąg mija ostatnie blokowiska i wesoło postukując pośród wzgórz Wyżyny Miechowskiej podąża na północ. Nikt wówczas nie podejrzewa, że już za chwilę czekają nas pierwsze emocje. Pociąg urządza sobie blisko godzinny, nieplanowany postój, jednak obsługa zapewnia, że na Centralnej Magistrali opóźnienie to bez trudu zostanie nadrobione. Problemy na trasie jednak się powtarzają i okazuje się, że to nie przypadek. Wszystkie pociągi z Krakowa jadą z opóźnieniem sięgającym dwóch godzin. Narastające zdenerwowanie sięga zenitu na sparaliżowanym Dworcu Centralnym w Warszawie. Za niespełna pół godziny z Dworca Wschodniego odjedzie pociąg do Moskwy, zabierając ze sobą nasze marzenia o wyprawie życia. My tymczasem tkwimy w zakorkowanym podziemiu z coraz większymi szansami na to, że główną atrakcją tegorocznych wakacji będzie zwiedzanie stolicy. Dworzec udaje się jednak „odkorkować" i w ostatniej chwili meldujemy się w komplecie w „moskiewskim" pociągu. Nasz wagon jest w miarę nowy, przedziały są przytulne, a z kranów płynie gorąca woda. Sytuacja jest pod kontrolą, można głęboko odetchnąć.

Kontrola graniczna i wymiana podwozia

Wszystko przebiega planowo i po upływie dwóch i pół godziny docieramy do Terespola. Kontrola na wschodniej granicy Unii Europejskiej ogranicza się do okazania paszportów i po niedługim czasie przekraczamy most na Bugu. Wjazdowi na terytorium Białorusi towarzyszą jednak pewne obawy. Raczej nie spodziewamy się przesadnych uprzejmości ze strony służb granicznych tego kraju. Pociąg zatrzymuje się na dworcu w Brześciu i do wagonu wkraczają umundurowani, poważni jegomoście w okrągłych czapkach, które kojarzą się dość jednoznacznie każdemu, kto pamięta czasy minionego systemu politycznego. Pada pierwsze pytanie: „Wsje Poljaki?". Przełykając ślinę odpowiadamy twierdząco. Skutek jest dość nieoczekiwany. Kolejne, wizytujące nas osoby mówią już

Mijamy wielkie miasta i drewniane domy

Zabytkowa lokomotywa

Rosyjskie taxi

Kolejna lokomotywa podpięta do naszego „Transsybiru"

Każde miejsce jest dobre, żeby pohandlować

To jeszcze naleśniki, czy może już bliny?

Przysmaki rosyjskie sprzedawane na stacjach przez „babuszki"

łamaną polszczyzną, uzmysławiając nam, że nasze bagaże nie są bynajmniej przedmiotem ich szczególnego zainteresowania. Musimy jednak dopełnić formalności i wpisać odpowiednie dane do tzw. kart migracyjnych (jest to ważny dokument, do którego w trakcie pobytu wbijane są pieczątki meldunkowe i który należy okazać wraz z paszportem w drodze powrotnej). Na odwrocie karty widnieje pełna ostrzeżeń i zakazów instrukcja wypełniania. Na szczęście funkcjonariusze nie podchodzą do tych zagadnień zbyt drobiazgowo i w rezultacie wszystko przebiega bezboleśnie.

Poza kontrolą graniczną, w Brześciu czeka nas jeszcze jedna atrakcja. Jest nią wymiana podwozia wagonów (jak wszyscy zapewne wiedzą, na obszarze byłego Związku Radzieckiego tory kolejowe są szersze niż gdzie indziej). W tym celu wagony wtaczane są do specjalnej hali, a następnie unoszone i opuszczane na wielkich podnośnikach (łącznie ze znajdującymi się wewnątrz pasażerami). Cały postój jest dość długi, lecz w końcu ruszamy dalej. Po odnowionym, równym torowisku pociąg mknie jak strzała wśród lasów i łąk Polesia. Nigdzie nie widać wszędobylskich u nas śmieci, a mijane miejscowości prezentują się dość przyzwoicie. Ogólnie, kraj rządzony przez dyżurny czarny charakter naszych serwisów informacyjnych robi na nas nadspodziewanie dobre wrażenie. Trochę więcej można było jednak oczekiwać po przyrodzie. Lasów jest wprawdzie dużo, ale królują w nich zwyczajne drągowiny sosnowe z niewielką domieszką brzozy. Zaledwie w jednym, czy dwóch miejscach udaje mi się wypatrzyć płaty olszowego starodrzewu. Nigdzie również nie widać przepastnych poleskich bagien, a fragmenty wilgotnych łąk pocięte są (podobnie jak w Polsce) rowami melioracyjnymi. Morale jest jednak wysokie i wszyscy są zadowoleni. Z biegiem czasu powoli opuszczamy wschodnie rubieże II Rzeczpospolitej i tak kończy się pierwszy dzień podróży. Dobiegające z niektórych przedziałów biesiadne odgłosy wkrótce milkną i gdy około północy pociąg dojeżdża do Mińska, cała ekspedycja pogrążona jest w głębokim śnie.

Ze snu wyrywają mnie powtarzane przez megafon komunikaty. Ku mojemu zdziwieniu na dworcowym budynku widnieje napis: „Smoleńsk", co musi oznaczać, że przekroczyliśmy granicę bez jakiejkolwiek kontroli (Rosję i Białoruś łączy umowa związkowa). Wkrótce w rześkim powietrzu rodzi się świt. Z mgielnych oparów wyłaniają się wzgórza najeżone świerkowym lasem. To Wyżyna Rosyjska. Nareszcie po upalnych dniach i parnych nocach, jakie towarzyszyły nam w Polsce i na Białorusi czuję, że oddycham. Od czasu do czasu spośród wzgórz i lasów wyzierają skromne drewniane chatki. Słońce wznosi się na nieboskłonie, a my powoli zbliżamy się do Moskwy. Na Dworcu Białoruskim staje się jasne, że grupa jest tyleż wielka (35 osób), co mało mobilna, by nie powiedzieć bezwładna. W wielkim mieście przemieszczamy się ślamazarnie i nawet najprostsze czynności, takie jak kupno biletów na metro, stwarzają problemy. Na szczęście przychodzi nam z pomocą kuzynka jednej z uczestniczek wyprawy, na stałe mieszkająca w Moskwie. Niczym gromadę przedszkolaków przeprowadza nas przez bramki wiodące do pobliskiej stacji metra (w samym metrze nie ma już kontroli biletów) i odstawia na Dworzec Jarosławski, skąd odchodzą pociągi linii transsyberyjskiej. Wsiadamy do pociągu relacji Moskwa – Błagowieszczeńsk. Każdy podróżny musi przy wejściu do wagonu okazać imienny bilet i paszport. Zgodność danych jest skrupulatnie sprawdzana przez panie nazywane „prowadnicami", które uprzejmie przypominają o numerach miejsc, jakie winniśmy zająć. Panuje, zatem porządek i dobrze.

Domowa atmosfera „transsyberyjskiego ekspresu"

Szoku doznajemy po wejściu do wagonu. Jest tam gorąco (ponad 30°C) i nie ma czym oddychać, a w dodatku panuje półmrok. Okna są niewielkie i nie wszystkie się otwierają. Co

gorsze wagon nie ma przedziałów, a piętrowo ułożone, leżące miejsca ciasno otaczają wąski korytarzyk. Moje miejsce znajduje się po mniej komfortowej stronie korytarza i aktualnie ma postać stolika i dwóch miejsc do siedzenia. Jak z tego zrobić łóżko? Uczestnicy wyprawy zostali rozproszeni niemal po całym pociągu, a w moim wagonie jest ich tylko trzech (łącznie ze mną). Trzeba będzie jakoś przetrwać wśród Rosjan. Pociąg rusza, lecz nigdzie się nie spieszy. Ruchliwością natomiast odznaczają się podróżni, co potęguje wrażenie tłoku i braku prywatności. Niepokoimy się o bagaże, pieniądze i dokumenty. Powoli formuje się kolejka do toalety. Wizyta w niej to kolejny cios. O ciepłej wodzie można zapomnieć, a korzystanie z zimnej też jest utrudnione przez sprytne rozwiązanie oszczędnościowe (sprężynę, aby płynęła woda, trzeba nieustannie wciskać). To jeszcze nie wszystko. Toaleta jest kilka razy dziennie zamykana na okres około godziny, gdy pociąg wjeżdża na obszar strefy sanitarnej. Pierwsze godziny podróży przynoszą załamanie morale, a z pociągu nie da się wyskoczyć, gdyż drzwi zamknięte są na klucz.

Jest już późne popołudnie i prowadnice roznoszą pościel. Wbrew naszym obawom jest ona czysta i nie skrywa żadnych insektów. Ponadto dokonuję ważnego odkrycia. Nieopodal toalety, nad przepełnioną skrzynią na śmieci znajduje się okno, które można szeroko otworzyć. Widmo klaustrofobii oddala się. Za oknem w letnim słońcu migocze soczysta zieleń osik, a między ich wyjątkowo gonnymi pniami czerni się gęstwina świerków, z której gdzieniegdzie wyłaniają się poszarpane korony dębów. To jeszcze nie tajga, lecz wschodnioeuropejski las mieszany. Nie możemy doczekać się dłuższego postoju, by rozprostować nogi i, być może, zrobić jakieś zakupy (kanapki i obwarzanki już się skończyły). Wcześniej jednak czeka nas atrakcja widokowa. Wjeżdżamy na kilkudziesięciometrowej wysokości most nad wielką rzeką, której środkiem sunie sporej wielkości statek pasażerski. To musi być Wołga. Po chwili jesteśmy już na peronie dworca w Jarosławlu, gdzie kwitnie handel żywnością. Na trasie kolei transsyberyjskiej kupić można prawie wszystko (kotlety, pieczonego kurczaka, gotowane ziemniaki, placki ziemniaczane, różne surówki, ogórki małosolne, pierogi, chleb, różnego typu „gorące kubki", wodę mineralną, soki i niezbyt zdrowe kolorowe napoje, także słodycze i lody, a w szczególności suszone i wędzone ryby, no i oczywiście piwo), lecz niestety po zaskakująco wysokich cenach (zbliżonych do polskich). Wówczas mieliśmy jeszcze złudzenia, że wynika to z bliskości Moskwy (około 250 km) i w miarę przemieszczania się ku wschodowi będzie coraz taniej. Po przekroczeniu górnego biegu Wołgi las przybiera inny wygląd, nie przypominając „wypielęgnowanych" drzewostanów Polski, Białorusi i Wyżyny Rosyjskiej. Często sterczą kikuty martwych drzew, a nad jego głównym pułapem panoszą się stare rozłożyste sosny. Nigdzie natomiast nie widać dębów, co oznacza, że znajdujemy się w królestwie tajgi. Kompleksy leśne przeplatają się jednak z łąkami i wiejskimi zagrodami, a gdzieniegdzie wznoszą się nad nimi fabryczne kominy. Zwarte połacie północnoeuropejskiej tajgi miałem nadzieję zobaczyć w okolicach Kirowa, te jednak mijaliśmy w środku nocy.

Gdy otwieram oczy, zewsząd otacza nas woda. Właśnie przejeżdżamy przez jeden z zalewów na Kamie, lewostronnym dopływie Wołgi. Pracownice wagonu restauracyjnego rozwożą pierożki, które (z mięsem, kapustą, jajkiem, czy ziemniakami) stały się ostatnio naszym głównym pożywieniem. W przeciwieństwie do polskich pierogów są one pieczone. Wersja gotowana zwie się tutaj „warenniki", ale smakuje równie dobrze jak u nas. Po minięciu Permu zmieniamy kurs z północno-wschodniego na południowo-wschodni, co powoduje, że otrzymuję większą popołudniową dawkę słońca niż dotychczas. Na szczęście powoli się aklimatyzujemy i integrujemy z innymi pasażerami. Są oni całkiem uprzejmi i okazują nam życzliwość,

Syberyjskie przysmaki

Nieustający handel na stacjach...

...można kupić dosłownie wszystko

Wędzone omule

Pociąg zatrzymuje sie tylko na chwilę, trzeba szybko dotrzeć do klienta

Samowar

która niespodziewanie narasta, gdy okazuje się, że jesteśmy Polakami. Ludzie ci w prowizorycznych warunkach „transsyberyjskiego ekspresu" potrafią stworzyć domową atmosferę, a niektórzy nawet znają sposób na gorącą kąpiel, przy wykorzystaniu wody z samowara (to podstawowe wyposażenie każdego wagonu). Przez większą część dnia pociąg przemierza zakątki gór Ural, których połogie zbocza niemal szczelnie pokrył świerkowy las. Nareszcie w miarę dziki krajobraz, choć niektórzy narzekają, że to nie góry, lecz pagórki. Istotnie ukształtowanie terenu może konkurować, co najwyżej z Górami Świętokrzyskimi, a masyw Narodnaja (ponad 1900m n.p.m.) znajduje się gdzieś daleko na północy. Niektóre drzewa wyróżniają się wyjątkowo smukłym, wręcz iglicowym pokrojem. To chyba świerki syberyjskie. Nieśmiało pojawiają się również modrzewie. Nigdzie natomiast nie mogę wypatrzyć jodeł ani limb. Późnym popołudniem leśna szata zaczyna się drzeć, a wzgórza stopniowo zanikają. Dojeżdżamy do Swierdłowska (nazwa Jekaterynburg jakoś nie może się przyjąć), ostatniego europejskiego miasta na trasie. Po uzupełnieniu zapasu napojów chłodzących ruszamy w dalszą drogę. O zmroku mijamy monumentalne słupy z napisem „Azja", symboliczną bramę Syberii.

Na Syberii

Nocą przejeżdżamy przez Tjumień i Iszim (pierwsze syberyjskie miasta), posuwając się uparcie na południowy wschód, co sprawia, że ranek zastaje nas już w lasostepie. Rozciągająca się wokół równina zapewne nie zrobiłaby kariery w charakterze ściennej tapety, jednakże dla przyrodnika może być źródłem niemałych wrażeń. Jak okiem sięgnąć, rozpościera się melancholijna, lecz zarazem wyrazista kompozycja brzozowych zagajników, trawiastego stepu i spowitych siną mgiełką mokradeł. Gdzieniegdzie w stalowych taflach mętnych jeziorek przegląda się śnieżna biel martwych brzozowych pni. W powietrzu szybują kanie czarne (w Polsce gatunek zagrożony), a wśród wysokich traw dumnie spacerują stepowe żurawie. Niestety jeszcze przed południem krajobraz znacznie traci na atrakcyjności. Powoli zanikają mokradła i pojawiają się pola rzepaku, zaś miejsce malowniczych brzózek zajmują zwarte pasy zadrzewień przeciwwietrznych. W rezultacie, przemieszczamy się w czymś na kształt ciasnego tunelu, a otaczające nas bezkresne przestrzenie możemy oglądać jedynie oczyma wyobraźni. Robi się nudno i coraz bardziej gorąco. Około południa ma miejsce krótka chwila poruszenia. Nasi rosyjscy sąsiedzi, którzy powoli wcielają się w rolę przewodników, wskazując okno, wykrzykują słowo: „Irtysz". Mijamy pierwszą z wielkich rzek Syberii. Po chwili jesteśmy już w Omsku. Podróżni wylegają na peron, by uzupełnić prowiant i zaczerpnąć powietrza. Z drugiego punktu trzeba jednak zrezygnować. W ostatnich dniach przez Nizinę Zachodniosyberyjską przetacza się fala tropikalnych upałów (temperatury osiągają 40°C w cieniu). W tych warunkach nasz duszny, zatłoczony pociąg wydaje się oazą chłodu. Ruszamy w dalszą podróż.

Do każdej stacji o czasie!

Po dwóch okrągłych dobach spędzonych w „transsyberyjskim ekspresie" czujemy się tutaj, niemal jak w domu. Nikt już nie troszczy się o bezpieczeństwo bagaży, a wielu członkom wyprawy czas upływa na odwiedzinach u znajomych z innych wagonów. Nad wszystkim, bowiem czuwa rosyjska kolej. Ku naszemu zdumieniu okazuje się, że mimo liczącej tysiące kilometrów trasy, pociąg punktualnie dociera do kolejnych stacji, a każda z prowadnic dokłada starań, aby nie zgubić żadnego ze „swoich" pasażerów na którymś z postojów. Po południu zjawia się, jednak dwóch milicjantów, którzy groźnie przyglądają się obcokrajowcom. Wprawia to nas w zaniepokojenie, ponieważ sporo słyszeliśmy o wyłudzaniu łapówek przez rosyjskie służby mundurowe. Okazuje się jednak, że kontrola związana jest z przepisami antyter-

rorystycznymi i obejmuje tylko podróżnych pochodzenia kaukaskiego. Ostatecznie nikomu nic złego się nie dzieje. Tymczasem pociąg podąża w głąb Syberii, mijając kilka sporej wielkości rzek, których niestety nikt nie potrafi nazwać. Żyje w nich wiele gatunków ryb, co znajduje odzwierciedlenie na dworcowych peronach. Koneserzy namiętnie jednak, poszukują leszczopodobnej „pieledzi" (osobiście nie kosztowałem). Zapadła noc. W falach kilometrowej szerokości Obu migoczą światła wieżowców. Dojeżdżamy do Nowosybirska, wielkiego miasta na odludziu. Tak kończy się czwarty dzień wyprawy.

Nocą wśród towarzyszących błyskawic powoli opuszczamy dorzecze Obu. Tymczasem niespodziewanie powraca tajga, szarpiąc powietrze wierzchołkami świerków. Poranne słońce przeciska się między kolumnami ich koron, w których wnętrzu bezpieczne schronienie znalazł nocny mrok. Promienie światła przesączają się przez szare sosnowe igliwie, po czym zapadają w głąb, nasycając zieloną toń brzóz i osik. Z śródleśnych bagienek wypełzła mgła, dopełniając bajkowej scenerii. Przyglądający się jej stary modrzew z zachwytem rozkłada swe wiatrakowate konary. Po około dwóch godzinach docieramy do stacji w Mariinsku, której główną atrakcją są wędzone raki.

Za oknami pojawiają się pierwsze wzniesienia Wyżyny Środkowosyberyjskiej. Krajobraz jednak ponownie zatraca swój urok. Miejsce tajgi zajmują pochodzące z wtórnej sukcesji zagajniki, przeplatające się z licznymi obiektami technicznymi (linie energetyczne, drogi i wiadukty) oraz rozproszoną zabudową. Fizjonomia syberyjskich wiosek jest niestety dość obskurna. Pokryte eternitem, podupadające drewniane chatki otoczone są przez rozjeżdżone trawniki i dziurawe parkany. Około południa jesteśmy już w Krasnojarsku, kolejnym dużym mieście nad kolejną wielką rzeką – Jenisejem. Na jego przeciwległym brzegu wzgórza zaczynają się piętrzyć i (już po raz ostatni) przywdziewają ciemną szatę świerkowej tajgi. Nasz pociąg wije się dolinami rwących rzeczek wśród liliowych łanów wierzbówki kiprzycy, upstrzonych bielą wiązówki błotnej (obydwa gatunki towarzyszyły nam na całej trasie). Tak oto opuszczamy Kraj Krasnojarski.

Irkuck, żal rozstawać się ze znajomymi

Po zmroku mijamy Tajszet i wjeżdżamy w dolinę Angary. Od Irkucka dzieli nas już tylko 500 km. Wydaje się, że już czas, aby spakować rzeczy. Po raz ostatni usypia nas stukot „transsyberyjskiego ekspresu". Blask porannego słońca ukazuje nam rozległe pastwiska i pola pszenicy, wśród których coraz częściej wyrastają wsie i miasteczka. Gdzie się podziały dzikie ostępy? Niestety dolina Angary to jeden z najgęściej zaludnionych rejonów Syberii. Jest czwarta nad ranem czasu moskiewskiego (obowiązującego na kolei), lecz już dziewiąta czasu miejscowego. W wagonie panuje krzątanina. Podobnie jak my, wielu podróżnych wysiada w Irkucku. Nareszcie zbliża się kres długiej i ciężkiej podróży (trzy i pół doby z Moskwy, z Krakowa – pięć). Z drugiej jednak strony, polubiliśmy atmosferę pociągu (wsiadając do niego w Moskwie, nie uwierzyłbym, że do tego dojdzie) i trochę żal rozstawać się ze znajomymi. Obawiamy się też nieco nieznanego, które czai się poza koleją transsyberyjską, organizującą nasze życie w ostatnim czasie. Rozlega się pisk hamulców. Czas wysiadać. Po peronie nerwowo przechadza się Irek (przyleciał wcześniej samolotem). Bajkał i Sajany czekają...

dr inż. Leszek Bartkowicz
fot. Dorota Burakowska

Uczestnicy wyprawy pragną serdecznie podziękować wszystkim osobom, które wsparły jej organizację. Szczególną wdzięczność winni jesteśmy JM Rektorowi Uniwersytetu Rolniczego **prof. dr hab. Januszowi Żmiji**, który objął nasze przedsięwzięcie patronatem oraz udzielił nam znaczącego wsparcia finansowego. Gorące podziękowania składamy również Prorektorowi ds. Dydaktycznych i Studenckich **prof. dr hab. Włodzimierzowi Sady**, Dziekanowi Wydziału Leśnego **prof. dr hab. Stanisławowi Orłowi** oraz **Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie** za dofinansowanie wyprawy. Zaszczytem był także dla nas patronat **Dziekana Wydziału Leśnego UR**.

Wnętrza „transsybiru" i leniwie mijajace minuty

Nowosybirsk nocą, 3303 km trasy kolei transsyberyjskiej. Krótki postój i dalej w drogę...

Z działalności studiów podyplomowych Genetyka i Selekcja Drzew Leśnych

Uroczystość rozpoczęcia szóstej edycji studiów podyplomowych Genetyka i selekcja drzew leśnych w roku akademickim 2008/2009

Ideą powstania studiów podyplomowych *Genetyka i selekcja drzew leśnych* było przyjęcie do realizacji przez Lasy Państwowe programów dotyczących hodowli selekcyjnej i zachowania leśnych zasobów genowych drzew leśnych na lata 1991–2035 oraz leśnej regionalizacji nasiennej w Polsce uwzględniającej wymogi Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (OECD), określonej dyrektywą Unii Europejskiej. Przedstawione powyżej cele muszą uwzględniać nowoczesne, szybko rozwijające się kierunki badawcze leśnej genetyki stosowanej. Z uwagi na zmiany siedliskowe aktualnym staje się dla leśników zagadnienie zachowania leśnej bioróżnorodności na poziomie genetycznym.

Aby przygotować do tych wymagań kadrę leśników, absolwentów wydziałów przyrodniczych wyższych uczelni oraz pracowników administracji państwowej powołano *Studia Podyplomowe Genetyka i Selekcja Drzew Leśnych* decyzją Rady Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie z dnia 14.01.1998 r.

Zajęcia odbywają się we wszystkich ośrodkach naukowo-badawczych, zajmujących się leśną genetyką stosowaną, tj. na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie i Stacji Dydaktyczno-Badawczej Katedry Nasiennictwa, Szkółkarstwa i Selekcji Drzew Leśnych w Krynicy, w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Warszawie, Instytucie Dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku oraz Leśnym Banku Genów Kostrzyca.

W roku akademickim 2008/2009 odbyła się kolejna 6. jego edycja. Zgodnie z ustalonym limitem przyjęto 33 słuchaczy reprezentujących Lasy Państwowe, jak również administrację państwową i inne środowiska, głównie związane z ochroną przyrody.

Zajęcia z zagadnień genetyki biochemicznej drzew leśnych. Ocena polimorfizmu izoenzymowego świerka. Laboratorium Katedry Nasiennictwa, Szkółkarstwa i Selekcji Drzew Leśnych Wydziału Lesnego UR w Krakowie

Kierownik działu	Temat działu problemowego
Dr. Monika Konnert	Postęp badań w zakresie genetyki populacyjnej i biochemicznej drzew leśnych
Prof. Ing. Ladislav Paule	Historia i kierunki leśnych badań genetycznych
Prof. dr hab. Janusz Sabor	Podstawy teoretyczne genetyki populacyjnej drzew
Prof. dr hab. Janusz Sabor	Zmienność drzew leśnych. Cz. 1
Prof. dr hab. Władysław Barzdajn	Zmienność drzew leśnych. Cz. 2
Prof. dr hab. Janusz Sabor	Programy hodowli selekcyjnej drzew
Mgr inż. Jan Matras	Programy i metody ochrony zasobów genowych
Mgr inż. Czesław Kozioł	Zachowanie zasobów genowych
Dr hab. Hanna Stępniewska	Czynniki zagrożenia w ochronie zasobów genowych
Prof. dr hab. Andrzej Jaworski	Zagospodarowanie lasu a ochrona bioróżnorodności
Dr inż. Andrzej Załęski	Gospodarka nasienna w Polsce
Prof. dr hab. Bolesław Suszka	Technologie w nasiennictwie i szkółkarstwie
Mgr inż. Ryszard Dzialuk	Działalność BNL - realizacja ustawy o LMR i LMP
Prof. dr hab. Leon Mejnartowicz	Genetyka biochemiczna i biotechnologia. Cz. 1
Dr hab. Justyna Nowakowska	Genetyka biochemiczna i biotechnologia. Cz. 2
Dr inż. Marta Kempf	Ćw. 1. Markery izoenzymowe świerka
Dr inż. Małgorzata Sułkowska	Ćw. 2. DNA świerka i markery izoenzymowe buka
Dr inż. Andrzej Raj	Ćw. 3. Naturalne zasoby genowe - sesja terenowa
Mgr inż. Anna Gugała	Ćw. 4. Technologie zachowania leśnych zasobów genowych
Prof. Władysław Chałupka	Ćw. 5. Doświadczenia i archiwa proweniencyjne - sesja terenowa
Mgr inż. Marek Rybak	Ćw. 6. Nasiennictwo i szkółkarstwo w praktyce leśnej - sesja terenowa
Dr inż. Andrzej Raj	Ćw. 7. Ekosystemy leśne i ochrona bioróżnorodności - sesja terenowa
Prof. dr hab. Władysław Barzdajn	Ćw. 8. Przebudowa drzewostanów górskich - sesja terenowa
Dr inż. Kinga Skrzyszewska	Ćw. 9. Gospodarka nasienna i hodowla selekcyjna w górach - sesja terenowa

Tematyka i terminy zjazdów

Na zjeździe inaugurującym zajęcia, który odbył się w Krakowie, wykłady wygłosili: **prof. Barbara Skucińska** i **prof. Ludwik Spiss** z Katedry Hodowli Roślin i Nasiennictwa UR w Krakowie oraz **prof. Ladislav Paule** z Uniwersytetu Technicznego w Zwoleniu (Słowacja). W drugim dniu zajęć słuchacze uczestniczyli w międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Katedrę Nasiennictwa, Szkółkarstwa i Selekcji Drzew Leśnych w Polskiej Akademii Umiejętności pt.: *Postęp badań w zakresie genetyki populacyjnej i biochemicznej drzew leśnych*. Następne zjazdy odbyły się 03–05.12.2008 r. na Wydziale Leśnym UR w Krakowie, 03–06.03.2009 r. w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Sękocinie, 15–17.04.2009 r. w Instytucie Dendrologii PAN w Kórniku, 13–15.05.2009 r. w Leśnym Banku Genów Kostrzyca, 23–26.06. 2009 r. w Stacji Dydaktyczno-Badawczej KNSiSDL w Krynicy i Stacji terenowej Karpackiego Banku Genów w Wiśle. Ostatni zjazd Studiów zakończono egzaminem i obroną prac dyplomowych. Uroczystość wręczenia świadectw odbyło się na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

Absolwenci

W trakcie dotychczasowych sześciu roczników studiów podyplomowych *Genetyka i selekcja drzew leśnych* przy Wydziale Leśnym

Słuchacze studiów w Arboretum Kórnickim

Odnowienia naturalne drzewostanów sudeckich

Słuchacze studiów w pracowniach Zakładu Genetyki i Fizjologii Drzew Leśnych Instytutu Badawczego Leśnictwa w Sękocinie

Uniwersytetu Rolniczego im. H. Kołłątaja w Krakowie wypromowano 151 dyplomantów. Uczestnicy studiów rekrutowali się praktycznie ze wszystkich regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych, a także z parków narodowych i uczelni wyższych.

Zagadnienia objęte programem studiów realizowało 60 wykładowców, w tym 29 samodzielnych pracowników nauki z kraju i zagranicy. Kierowników działów problemowych oraz tematykę wykładanych przedmiotów przedstawia tabela.

prof. dr hab. Janusz Sabor
dr inż. Kinga Skrzyszewska

Sesja terenowa. Lasy doświadczalne Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku

Słuchacze studiów w trakcie wykładu w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Sękocinie

Wręczenie słuchaczom świadectw ukończenia studiów przez mgr inż. Wojciecha Fondera Naczelnika Wydz. Zagospodarowania Generalnej Dyr. Lasów Państwowych w Warszawie

XIII Konferencja Stowarzyszenia „PROM" Rankingi Szkół Wyższych – szansa czy pułapka? Warsztaty dla służb prasowych i promocyjnych wyższych uczelni.

Jachranka, 3–6 września 2009 r.

Ranking – lek, na czyje bolączki ?

Jak pokazuje rzeczywistość dawno minął okres kiedy to kandydat zabiegał o status studenta. Uczelnie musiały poddać się naturalnemu biegowi spraw i zacząć walczyć o swojego klienta, dowieść, że produkt przez nie oferowany jest wyjątkowy i najlepszy spośród dostępnych. Wszelkie instytucje komercyjne wykorzystują ten fakt i zarzucają biura odpowiedzialne za promocję ofertami niejednokrotnie przekraczającymi racjonalne możliwości budżetowe. Jednym z narzędzi wpływu na opinię o uczelni są rankingi uczelni, które dla osób postronnych wydają się być świetnym źródłem informacji o danej jednostce i jej wartości pośród konkurencji. Niewielu zdaje sobie jednak sprawę, że niektóre pozycje i wyniki mają niewiele wspólnego z rzeczywistością. Powodowane jest to niedopatrzeniami, brakami właściwych danych, bądź ich nieodpowiednia interpretacja. Zdarza się, że kierowane do uczelni pytania konstruowane są w niezwykle niezrozumiały sposób i powodują wieloznaczną interpretację. Nie rozwijam nawet wątku tzw. ubarwiania niektórych informacji. Ostatni Ranking WPROST doprowadził do jego dosłownego zbojkotowania przez środowisko akademickie z całej Polski. Powodem był szereg rażących uchybień, widoczny brak profesjonalizmu i racjonalizmu w sposobie zadawanych pytań. Nie trzeba tłumaczyć jak niezasadne i nielogiczne (oraz często niezrozumiałe) są pytania typu:

Jakie mają państwo przedmioty o charakterze międzynarodowym – co przez to rozumieć?
Czy uczelnia wyższa przekazuje wiedzę z ostatnich 2-4 lat? – to chyba nie ulega wątpliwości?
Jakie formy sprawdzania poziomu wiedzy kandydatów na studia stosuje uczelnia – czyżby prawo jasno tego nie określało?
Ile osób odbywało w roku akademickim 2007/2008 praktyki w liczących się na rynku firmach – określenie „licząca się" może być naprawdę różnorodnie interpretowane.

Kropla, która czarę przelewa...

Zaistniały fakt nie tyle zainicjował w gronie Public Relations i biur promocji temat zasadności i jakości obecnych na naszym rynku rankingów, co przyczynił się do odważnego kroku zaaranżowania i stworzenia własnego markowanego logiem **Stowarzyszenia PRom***. To było jednym z głównych celów zorganizowania XIII Konferencji Stowarzyszenia w Jachrance (woj. mazowieckie) w dniach 3–6 września pod honorowym patronatem Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Przewodniczącej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polski. Charakter Stowarzyszenia nie pozwala na zapewnienie mocnej kampanii promocyjnej nowopowstałemu rankingowi. Potrzebuje ono do tego silnego partnera, który pokryje koszt opracowania merytorycznego i działań rozpowszechniających. W ciągu ostatnich miesięcy prowadzono negocjacje i ostatecznie wybrano firmę, która podejmie się niełatwego zadania sporządzenia rankingu, jest to **Millword Brown SMG/KRC** (obecnie lider badań rynku i opinii w Polsce, Europie Środkowej i Wschodniej). Partnerem strategicznym będzie **Agora S.A.**

Pierwsze podejście

Podczas dwóch dni konferencji uczestnicy, a wśród nich rzecznicy prasowi, szefowie i pracownicy biur promocji z całej Polski,

reprezentanci mediów dyskutowali w obecności Partnera i Agencji badawczej (sumując około 70 osób) na temat dotychczasowych spostrzeżeń oraz oczekiwań w kwestii omawianego projektu.

Celem podjętej akcji jest przede wszystkim stworzenie rankingu, który wymusiłby (dosłownie) powstanie wysokich standardów. Założeniem jest, iż instytucja wspierająca nie będzie wykorzystywała tego narzędzia do działalności komercyjnej (sprzedaży powierzchni reklamowych w konkretnej gazecie/portalu internetowym). Pytania powinny być skonstruowane w sposób umożliwiający ich dokładne zweryfikowanie, co zlikwiduje tzw. zawyżanie/zaniżanie danych.

W planach jest też ewentualne powołania instytucji, która pełniła by rolę audytu. W takiej sytuacji odbiorca, a jest nią tutaj zarówno uczelnia, jak i osoba postronna, potencjalny student, przypadkowy czytelnik, powinni mieć pewność, że mają przed sobą rzetelną informację. Ranking poza tym, że ma być źródłem wiarygodnych informacji powinien umożliwić danej jednostce konkurowanie nie tylko w kwestii ogólnej (o miano najlepszej uczelni w Polsce), ale także biorąc pod uwagę wybrane cechy (np. uczelnia najbardziej przyjazna studentom, najlepsza w naukach biologicznych, technicznych, najlepsza w regionie). Rzeczywiście trudno porównać ze sobą uczelnię artystyczną i politechnikę, nie mówiąc o wielu innych różnicach, które pojawiają się właściwie na każdej płaszczyźnie wliczając lokalizację i możliwości rozwojowe. Założenia nowopowstającego rankingu dają nadzieję, że będzie można wykazać się w jakiejś konkretnej cesze, co później będzie świetnym materiałem do kreowania wizerunku.

Walka z wiatrakami?

Decyzja o przystąpieniu do tego typu rankingów jest rzecz jasna kwestią dobrowolną i indywidualną dla danej uczelni. Będąc jednak świadomym pułapek, jakie się mogą za tym kryć nie dziwi fakt, że wiele instytucji odmawia w nich udziału. Trzeba być świadomym tego, iż z reguły tzw. pierwsza trójka będzie raczej wymieniać się pozycjami, niż z nich wypadnie, z kolei czy komuś podniesie prestiż „awans" z miejsca z 88 na 85?

Oczywiście nie zmienia to faktu, że uczestnictwo w tego typu zmaganiach jest motywatorem do wprowadzania zmian, szukania przyczyn niskich notowań itd. Na pewno nie istnieje i nie powstanie ranking, który zaspokoiłby oczekiwania ok. 400 polskich uczelni, ale może uchroni je przed wieloznaczną interpretacją pytań, co w konsekwencji przełoży się na wiarygodne wyniki.

Czas pokaże na ile Partner, jakiego obrało **Stowarzyszenie** sprawdzi się w podjętym przedsięwzięciu. Mimo wszystko sukcesem jest już fakt, że ogromna rzesza ludzi z całego kraju chce rozmawiać na ten temat i dostrzega potrzebę zmian oraz negatywne trendy, jakie się ukształtowały w ostatnim czasie.

Warto to wykorzystać, dla dobra rzecz jasna środowiska akademickiego.

Joanna Roczniewska
fot. Agnieszka Szewczyk

---

* Stowarzyszenie PR i Promocji Uczelni Polskich Prom, dobrowolnie współpracująca sieć osób, które zaangażowane są w tworzenie pozytywnego wizerunku uczelni oraz jej szeroko rozumiane promowanie

Prezes Stowarzyszenia dr Marek Zimnak

Od lewej Sylwia Salamon, Biuro Współpracy z Zagranicą UW, Joanna Roczniewska BIiP UR Izabela Walarowska, Politechnika Częstochowska

W trakcie obrad

Udział pracowników Katedry Botaniki Leśnej i Ochrony Przyrody UR w Krakowie w przedsięwzięciu mającym na celu ochronę lasu w Rajsku

Generatywne pędy bluszczu Rajska Dolina

Przy opracowywaniu roślinności rzeczywistej miasta Krakowa, wydanej przez Urząd Miasta Krakowa w roku 2008 w formie atlasu, **dr inż. Janusz Szewczyk**, adiunkt Katedry Botaniki Leśnej i Ochrony Przyrody zajmował się kartowaniem m. in. przepięknej doliny, przylegającej do fortu Rajsko. Jest ona porośnięta lasem grądowym z licznymi, wyjątkowo dorodnymi okazami kwitnącego i owocującego bluszczu (*Hedera helix L.*).

W Katedrze Botaniki Leśnej i Ochrony Przyrody Wydziału Leśnego opracowano szczegółowy opis florystyczny (**dr inż. J. Szewczyk**) uzupełniony geofitami – roślinami wczesnowiosennymi (**mgr inż. Anna Bożek**) oraz szczegółowymi pomiarami ponad 160 okazów kwitnącego i owocującego bluszczu pospolitego (**mgr inż. Anna Bożek**) sięgającego około 20 m wysokości.

Należy ze smutkiem nadmienić, że kilkadziesiąt lat temu opisywano już akty wandalizmu niszczenia dorodnych pędów chronionych ustawowo bluszczy (Kmieć K., Strzałka M, 1981: Największe naturalne stanowisko bluszczu pospolitego **Hedera helix** w Polsce południowej). Ślady podcięć pędów są widoczne i dziś. Być może tego typu działanie jest powodowane źle rozumianą troską o dobro silnych dębów służących pnączom w początkowym okresie rozwoju jako podpory.

Z wyróżnionych 100 stanowisk roślin chronionych na mapie roślinności Krakowa, aż 11 znajduje się na obszarze Rajska. W żadnym innym mieście w Polsce nie spotka się tak obfitego stanowiska blisko wiekowych pnączy bluszczu.

Stowarzyszenie Rajska Dolina wystosowało listy wyrażające podziękowanie działającym nieodpłatnie przyrodnikom oraz ufundowało piękne dyplomy. W styczniu 2009 r. Stowarzyszenie wystąpiło do Prezydenta Miasta Krakowa o utworzenie w urokliwym zakątku „Parku Kwitnącego Bluszczu".

Dla chcących się zapoznać z informacjami dotyczącymi opisanego terenu w obrębie Krakowa: link do: www.rajskadolina.pl

mgr inż. Anna Bożek

Owocujące bluszcze w grądzie Rajska

Dyplomy ufundowane pracownikom Katedry Botaniki Leśnej i Ochrony Przyrody UR przez Stowarzyszenie Rajska Dolina

XVII Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich

Poznań, 10–13 września 2009 r.

Gospodarzem tegorocznego Zjazdu Redaktorów Gazet Akademickich był Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Organizatorzy poczynili wszelkie starania, aby zjazd był ciekawy i urozmaicony.

Rozpoczęcie Zjazdu

Spotkanie rozpoczęło się wspólnym spacerem po Poznaniu, następnie zwiedzaniem Browarów Wielkopolskich, gdzie można było zobaczyć m.in. nowoczesną linię produkcyjną (produkcja 16 butelek na sekundę).

Wielkim zaszczytem dla uczestników było spotkanie z Kolegium Rektorów Miasta Poznania. Rektorzy poznańskich uczelni publicznych przedstawili pokrótce swoje uczelnie, a prowadzący, **Rektor Politechniki Poznańskiej – prof. Adam Hamrol**, opowiedział o wspólnej inicjatywie KRMP – obchodach 90-lecia akademickiego Poznania.

Przedsiębiorczość akademicka

Blok prezentacji Związek uczelni i nauki z przedsiębiorczością odbył się w nowoczesnym Kampusie Morasko na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. W przerwach pomiędzy wykładami uczestnicy mieli okazję zobaczyć studia radiowe i filmowe, laboratorium biologiczne, Wydziałową Pracownię Mikroskopii Elektronowej Konfokalnej, wystawę roślin afrykańskich oraz zielnik roślin tropikalnych.

Prorektor UAM – prof. Jacek Guliński wygłosił wykład pt.: Przedsiębiorczość akademicka na UAM, osiągnięcia, porażki, perspektywy. Przedsiębiorczość akademicka w rozumieniu encyklopedycznym to przejawy przedsiębiorczości w środowisku akademickim, zarówno wśród studentów, doktorantów, pracowników naukowych i administracyjnych oraz władz Uczelni. Przy czym w każdym przypadku ma ona inny wymiar.

Przedsiębiorczość studentów i doktorantów skupia się na odwiecznej zasadzie, aby jak najmniej się ucząc zdobyć, jak największą wiedzę. Ponadto należy umieć zadbać o swój studencki byt, stąd pracujący student jest obecnie standardem. Zadaniem uczelni jest wyposażyć absolwentów w odpowiedni profil zdolności, aby na rynku przyszłej pracy byli z nim oswojeni, a nawet umieli założyć swoją firmę. Uczestnicy studiów doktoranckich od kilku lat mają obowiązkowy kurs „Ochrona własności intelektualnej" oraz „Transfer technologii i innowacja". W kwietniu 2009 r. zainaugurowano działalność Preinkubatora Akademickiego UAM, którego celem jest udzielanie

Zwiedzanie obiektów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

Nowoczesne pracownie komputerowe

Studio nagrań Wydziału Dziennikarstwa

Uczestnicy Zjazdu przy pomniku Adama Mickiewicza

Jeden z mikroskopów elektronowych

Poznańska starówka

wsparcia studentom, doktorantom, absolwentom i pracownikom naukowym UAM w wykorzystaniu wiedzy akademickiej w praktyce gospodarczej m.in. przy tworzeniu własnych firm. Preinkubator wspiera osoby mające ciekawe pomysły na biznes we wczesnej fazie rozwoju. W Poznańskim Parku Technologicznym działa Inkubator skupiający 50 firm, z czego właścicielami połowy są studenci, absolwenci, bądź pracownicy UAM. Każda firma działająca w Inkubatorze podpisuje 3-letnie umowy na tzw. „rozruch działalności". Po tym okresie opuszcza budynek i bogata w wiedzę i doświadczenie rusza w rynek.
W przypadku pracowników naukowych przedsiębiorczość przejawia się umiejętnością pozyskiwania środków na badania i tworzeniem interdyscyplinarnych zespołów mogących łatwiej je pozyskać. Przedsiębiorczy profesor pozyskuje finanse na swoje zainteresowania i pasje. W czasach zmniejszających się dotacji ministerialnych należy wspierać osoby pozyskujące środki zewnętrzne. Oczywiście przejawem przedsiębiorczości jest również wieloetatowość pracowników dydaktycznych, ale inną kwestią są morale takich praktyk. Taki pracownik nie oddaje się w pełni pracy w macierzystej jednostce. Władze uczelni powinny ganić tę „szarą strefę", a nagradzać osoby pozyskujące środki zewnętrzne dla Uczelni. UAM wypracował politykę premiowania osób, które piszą projekty i nie z własnej winy nie uzyskują środków na badania. Pracownicy, którzy uzyskują finansowanie swoich projektów z zewnątrz nie oczekują nagród, bo już są wygrani. Pracownicy administracyjni powinni być również mocno zaangażowani w pracę Uczelni.

Uczelnia przedsiębiorcza dba o swój budżet na rynku usług edukacyjnych, walczy o granty, pozyskuje środki z powierzchni reklamowych i od ajentów, a także umiejętnie i efektywnie wykorzystuje posiadaną aparaturę naukową.
Prof. J. Guliński poinformował, że władze UAM rozpoczynając w ubiegłym roku kadencję otwarcie postawiły sobie cele do zrealizowania w roku akademickim 2008/2009. Podczas inauguracji 1 października 2009 r. społeczność UAM otrzyma raport z realizacji zamierzeń kolegium rektorskiego.

Relacje UAM z jednostkami gospodarczymi omówił p.o. dyrektora Uczelnianego Centrum Innowacji i Transferu Technologii **Jacek Wajda**. To Uczelniane Centrum powstało w 2004 r. i jest jednostką ogólnouczelnianą, której podstawowym celem jest inicjowanie, koordynowanie oraz realizacja działalności związanej z kreowaniem innowacyjnych i przedsiębiorczych postaw w społeczności akademickiej. Zajmuje się także transferem technologii i komercjalizacją wyników badań naukowych prowadzonych na UAM do szeroko pojętej praktyki społecznej i gospodarczej. Realizacja celów UCITT odbywa się poprzez budowę zaplecza informacyjnego i konsultacyjnego dla przedsiębiorstw i instytucji samorządowych zainteresowanych współpracą z Uczelnią. Centrum prowadzi również działania promocyjne prezentujące ofertę naukowo-badawczą i doradczo-szkoleniową UAM w środowisku gospodarczym nie tylko Poznania, Wielkopolski, całego kraju, ale i poza jego granicami. Niestety w ostatnich latach obserwuje się spadek liczby oraz wartości zleceń i ekspertyz wykonywanych na zewnątrz. Centrum zajmuje się pozyskiwaniem zleceń z gospodarki oraz aplikowaniem o środki unijne, a także współpracuje z rzecznikami patentowymi w zakresie ochrony licencji i patentów. UAM jest liderem projektu o wartości kilkadziesiąt milionów euro, prowadzonego wspólnie z Wielkopolskim Centrum Zaawansowanych Technologii.

Promocja uczelni

Prorektor Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu – **prof. Grzegorz Oszkinis** zaprezentował wykład Studia w języku angielskim – promocja uczelni, prestiż, biznes. Poznańska uczelnia medyczna była pionierem w Polsce wśród kształcenia medycznego w języku angielskim.

Początki sięgają 1992 r., kiedy powołano Wydział Lekarski, a w jego strukturze Dział Kształcenia w języku angielskim. Pierwsi studenci pochodzili tylko z USA i Kanady. Stanowiło to poważny problem organizacyjny, ponieważ studia medyczne w Polsce trwały 6 lat, a w USA 4 lata collegu tzw. pre-med school, a następnie 4 lata szkoły medycznej. Stworzono program dla absolwentów collegu i w 1993 r. 14 studentów rozpoczęło naukę w Poznaniu. Obecnie jest ogromne zapotrzebowanie na kształcenie lekarzy, a niektóre kraje np. Norwegia wychodzą z założenia, że taniej jest posłać studenta i wykształcić go w języku angielskim za granicą, pokrywając wszelkie koszty z tym związane niż zakładać uczelnie medyczne. Kształcenie w języku angielskim nie tylko podnosi prestiż i poziom Uczelni, ale również ma pozytywny aspekt ekonomiczny. Na kształceniu nie tylko zarabiają nauczyciele akademiccy, ale z opłat za studia 1/3 środków przeznaczana jest na wyposażenie Uczelni. Korzysta z tego cała społeczność nie tylko studenci obcojęzyczni. UM w Poznaniu widząc wielowymiarowe pozytywne skutki nauczania w języku angielskim lekarzy w kolejnych latach powołał programy anglojęzyczne na stomatologii oraz farmacji. Novum w 2009 r. było powołanie farmacji pod kątem studentów z USA, gdzie kształcenie farmaceutów trwa 6 lat, a absolwent jest przygotowany do pracy klinicznej i aktywnego uczestnictwa w leczeniu chorego, a nie tylko do pracy w aptece. Kolejnym etapem będzie powołanie fizykoterapii, na którą jest ogromne zapotrzebowanie głównie ze strony Norwegii. Zaleta programu nauczania polega na maksymalizacji praktyk i seminariów, a minimalizacji wykładów, które w dobie dostępu do Internetu oraz nieograniczonych wielojęzycznych zbiorów książek i czasopism staje się powoli zbędne. Obecnie UM w Poznaniu kształci ponad 1000 studentów obcojęzycznych z całego świata. Nacisk jest stawiany na profesjonalizm obsługi studenta w dziekanacie i wszelką pomoc w realizacji toku studiów.

Ranking narzędziem promocji

Dr Marek Zimnak – Prezes Stowarzyszenia PRom przedstawił inicjatywę opracowania rzetelnego rankingu przez Stowarzyszenie PRom przy współpracy z AGORĄ. W okresie, w którym rankingi uczelni wyższych nie są robione starannie i uczciwie, a także są poważne zastrzeżenia środowiska akademickiego co do ich poprawnej metodologii, jedynym słusznym rozwiązaniem wydaje się ranking stworzony przy współpracy z osobami najbardziej zainteresowanymi, czyli uczelniami wyższymi. Najlepszym przykładem braku profesjonalizmu było wycofanie się tygodnika WPROST z rankingu. Został on storpedowany przez środowisko akademickie. Nie można dopuścić do nieprofesjonalnych i nieobiektywnych pytań i ocen. Badając wnikliwie najbardziej prestiżowy ranking dziwi czytelnika fakt, że w pierwszej 30-stce jest aż 9 uczelni medycznych. Jak to możliwe, że SGH ma siłę publikacji 3 proc., a Akademia Medyczna we Wrocławiu 100 proc.? Dlaczego niepubliczna szkoła z Łodzi znana z afer telewizyjnych jest na 5 miejscu? Odpowiedź nasuwa się sama – kiepska metodologia i brak audytu danych. Czy władze uczelni chcą nadal promować tego typu ranking? Stowarzyszenie PRom do przeprowadzenia rankingu wybrało zewnętrzną profesjonalną firmę. Wszystko będzie pod szyldem AGORY. Dla uniknięcia subiektywnych domysłów publikacja będzie wydana bez żadnych reklam szkół wyższych. Zostanie dodatkowo stworzony ranking kierunków – przykładowo – idziemy na kierunek prawo, a nie na UJ. Wprowadzona będzie regionalizacja w rankingu. Przyszły student musi mieć możliwość obiektywnego wyboru. Efekt współpracy ma być widoczny pod koniec 2009 r., a ranking, który miejmy nadzieję powstanie, ukaże się na wiosnę przyszłego roku.

Życie Uniwersytetu w lokalnych mediach

Na Wydziale Fizyki uczestnicy Zjazdu dowiedzieli się więcej o sposobach i możliwościach szerokiej, medialnej prezentacji dokonań nauki. Kierownik Biura Promocji UAM **Marcin Witkowski** opowiedział o jubileuszu 90-lecia, jako instrumencie promocji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Następnie dr Stefan Habryło – kierownik Ośrodka Dydaktyczno-Multimedialnego przedstawił prace swojego zespołu, który przygotowuje magazyn „Z życia Uniwersytetu" emitowany regularnie na pasmach Wielkopolskiej Telewizji Kablowej. Program przekazuje najważniejsze wydarzenia z UAM, jak również felietony związane z tematyką naukową, edukacyjną, kulturalną i studencką. Zespół dr S. Habryło przygotowuje również program prezentujący sylwetki wybitnych uczonych, którzy przez swoją działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną wywarli ogromny wpływ na rangę i rozwój Uczelni. Ponadto Uniwersyteckie Studio Filmowe raz w miesiącu organizuje cieszące się niesłabnącą popularnością wykłady otwarte z cyklu „Arcydzieła, Arcymyśli", które poruszają najciekawsze zagadnienia z różnych dziedzin nauki.

Uczestnicy spotkania mieli również okazję zobaczyć Uniwersyteckie Studio Filmowe wraz z profesjonalnym studiem telewizyjnym, gdzie prowadzone są debaty i nagrania. Zainteresowanych tematyką wykładów i programami USF zachęcam do obejrzenia filmów na stronie www.usf.amu.edu.pl.

Gospodarzem XVIII Zjazdu Redaktorów Gazet Akademickich w 2010 r. będzie Gdański Uniwersytet Medyczny.

Monika Marszalik
Zdjęcia: Monika Marszalik, Maciej Męczyński

Dr Stefan Habryło oprowadza po Ośrodku Dydaktyczno-Multimedialnym

Redyk na Bielanach – wystawa dorobku Kultury Pasterskiej

Kraków, 20 września 2009 r.

Otwarcie Redyku

Atrakcje kulturalne

Spadek pogłowia owiec w Polsce w sposób szczególny dotknął Podhala. Jakkolwiek stan pogłowia nie obniżył się drastycznie tak jak w innych rejonach kraju, to jednak brak opłacalności hodowli polskiej owcy górskiej odcisnął niekorzystne piętno na tej gałęzi produkcji zwierzęcej. Nie pozostał też bez wpływu na tradycję, obrzędowość, kulturę i rękodzielnictwo. Dalszy spadek pogłowia owiec zagraża także zachowaniu bioróżnorodności i gospodarce łąkowo-pastwiskowej w rejonie Karpat. W tej chwili jednostkowe działania nie powstrzymają tych niekorzystnych procesów. Ten wielowiekowy dorobek kulturowo-hodowlany musi być chroniony przez wiele instytucji i osób, zarówno społeczność lokalną, jak i wielkomiejską Krakowa.

Chcąc przeciwdziałać tej niekorzystnej sytuacji **Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego**, **Małopolska Izba Rolnicza**, **Fundacja Rozwoju Regionu Rabka** oraz **Uniwersytet Rolniczy w Krakowie** zorganizowali w dniu 20 września 2009 roku wielkie plenerowe spotkanie hodowców owiec, ludzi kultury i nauki, twórców ludowych i grup regionalnych pod hasłem *„Redyk na Bielanach – Wystawa Dorobku Kultury Pasterskiej"*.

Ta niespotykana dotychczas w obszarze wielkomiejskim Krakowa impreza kulturalno-wystawowa wzbudziła wielkie zainteresowanie mieszkańców ziemi krakowskiej. W pięknym otoczeniu Lasku Wolskiego i klasztoru o.o. Kamedułów na Bielanach, przy słonecznej jesiennej pogodzie odbywały się na terenie Stacji Doświadczalnej Katedry Hodowli Trzody Chlewnej i Małych Przeżuwaczy pokazy wyrobu oscypka, wypieku i przyrządzania licznych potraw regionalnych, rękodzielnictwa artystycznego, występy zespołów i kapel góralskich oraz pokazy wrodzonych zdolności pasterskich psów rasy Bordel Colie.

To po raz pierwsze z wielkim rozmachem zorganizowane spotkanie znalazło zainteresowanie lokalnej telewizji, radia i prasy, które zamieściły bardzo przychylne reportaże i artykuły.

Organizatorzy *Redyku na Bielanach* z wielkim uznaniem, wyrazami wdzięczności i podziękowaniami zwracali się do pracowników Katedry Hodowli Trzody Chlewnej i Małych Przeżuwaczy, podkreślając ich wkład i trud włożony w przygotowanie terenu, zwierząt i całej infrastruktury Stacji Doświadczalnej, bez których nie odbyłoby się to spotkanie. Wielu uczestników pleneru sugerowało też, aby *Redyk na Bielanach* odbywał się cyklicznie co roku w okresie Zielonych Świąt, wielkiej tradycji Bielan.

Pokaz pucenia oscypków

dr Edyta Molik
prof. dr hab. Edward Wierzchoś

Redyk na Bielanach zapewnił różnorodne atrakcje

Małopolska Noc Naukowców

czyli duża porcja naukowej rozrywki, której nie można było przegapić!

25 września 2009 r.

W tym roku miała miejsce kolejna edycja Małopolskiej Nocy Naukowców. Zaplanowano ją na 25 września. Jest ona częścią ogólnoeuropejskiej inicjatywy Komisji Europejskiej, odbywa się zawsze w ostatni piątek września równocześnie w 200 miastach europejskich. Finansowo projekt wspierany jest w ramach 7. Programu Ramowego. Głównym koordynatorem i inicjatorem tego wydarzenia jest Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego przeprowadzili ankiety

Program krakowski (pokazy trwały także w Nowym Sączu i Tarnowie) obejmował poza naszą uczelnią instytucje takie jak: Akademia Górniczo Hutnicza, Wydział Chemii UJ, Obserwatorium Astronomiczne UJ, Politechnika Krakowska, Instytut Ekspertyz Sądowych, Instytut Fizyki Jądrowej, kino Kijów, Kościół Św. Piotra i Pawła. W Uniwersytecie Rolniczym pokazy odbywały się na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt, Wydziale Ogrodniczym i Biotechnologii – St. Między-

Przykładowa prezentacja na Wydziale Ogrodniczym

Otwarcie pokazu na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt

Klucie kurcząt

Wystawa pająków

Węże były jedną z atrakcji WHiBZ

Pokaz „Pasożyty atakują"

wydziałowe. Opiekę merytoryczną i organizacyjną sprawowała nad nimi **prof. dr hab. Krystyna Koziec – Prorektor ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej**, która w poprzedniej edycji była współautorem i inicjatorem tego przedsięwzięcia.

Program przygotowany przez Uniwersytet Rolniczy rozpoczął się o godz. 18.00, uroczystego otwarcia dokonał **JM Rektor** oraz **dr hab. Józef Bieniek, prof. UR Prodziekan Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt**.

Wydział Hodowli zatytułował swoją prezentację *„Wszystkie zwierzęta małe i duże"*. Licznie przybyli zainteresowani pojawili się już po godzinie 18.00, wysoka frekwencja zaś utrzymywała się do późnych godzin nocnych. Około godz. 19.00 w pobliżu Budynku Jubileuszowego pojawiło się Centrum Wspinaczkowe FORTECA – jeden ze sponsorów tegorocznej edycji. Przez cały czas do dyspozycji były liczne laboratoria rozlokowane na czterech piętrach, hole, gdzie eksponowano m.in. klujące się kurczaki oraz akwarium z rybami. Cykl wykładów zapoczątkowała pani **dr hab. Danuta Wrońska-Fortuna** z Katedry Fizjologii i Endykronologii Zwierząt, kontynuowali je **dr inż. Magdalena Socha** oraz **dr inż. Tomasz Schwarz**. Elementem nowatorskim programu był wernisaż pani **Ewy Tyki** – absolwentki Wydziału. Dzieła artystki zapełniły jedną z sal oraz część holu na I piętrze. Ogłoszono także wyniki konkursu „Zwierzak moich marzeń", a laureaci w trzech grupach wiekowych otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz oryginalne książki o zwierzętach.

Wydział Ogrodniczy oraz Biotechnologia – Studia Międzywydziałowe przygotowali swój bogaty program przy al. 29 Listopada. Prezentacji nadano tytuł „Czarodziejski Ogród". Wydział Ogrodniczy kontynuował w tym roku cykl „Gotuj z naukowcem" i tym razem przybyłych podjęto wyśmienitą zupą dyniową, ciasteczkami z kwiatów bzu czarnego, licznymi odmianami jabłek spośród których

wybrano Królową Odmian Jabłoni. Wykłady i prelekcje dotyczyły leczniczego działania roślin. Nie zabrakło ekspozycji z owadami, która tradycyjnie ściągała tłumy. Godnym podkreślenia jest fakt iż w programie znalazł się również temat hodowli in vitro, a odwiedzający mieli okazję zabrać ze sobą próbówkę z rozmnożonymi mikroroślinami.

Naukowcy odpowiedzialni za pokaz w ramach Biotechnologii inspirowali nas możliwością obejrzenia preparatów pod mikroskopami, pokazywali pracę związaną z mikrorozmnażaniem roślin, podjęli się również tematu genetycznych modyfikacji roślin oraz przedstawili liczne kwitnące rośliny marchwi, buraka i kapusty oraz barwne nasiona wdzięcznie tytułując pokaz – „Inne oblicze warzyw". Ogród zmysłów przystrojony świecami nadawał magiczną atmosferę i chyba jedyne, co mogło ograniczyć frekwencję była niska temperatura powietrza przypominająca o zbliżającej się jesieni.

Uniwersalność tej imprezy pozwoliła na to, by z powodzeniem odwiedzić ją mógł każdy bez względu na wiek, zawód i zainteresowania. Na tegoroczny pokazy przybyli na pewno wszyscy lubiący zdrową i niekonwencjonalną kuchnię obcowanie z przyrodą. Krakowianie oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości wykazali się ogromną wytrwałością i ciekawością, by zapoznać się z prezentacjami poszczególnych jednostek naukowych. Niewątpliwie na ich mapie zwiedzania znalazły się również obiekty Uniwersytetu Rolniczego przy al. 29 Listopada i al. Mickiewicza 24/28, ponieważ frekwencja szacowana jest na ok. 5 tys.

Fakt ogłoszonego konkursu na plakat promujący Noc Naukowców 2010 pozwala domyślać się iż projekt będzie kontynuowany. Miejmy nadzieję, że spotka się on z równie pozytywnym przyjęciem jak tegoroczny.

prof. dr hab. Krystyna Koziec
Prorektor ds. Nauki
i Współpracy Międzynarodowej

Joanna Roczniewska

Pokaz „Różne oblicza warzyw"

Dla najmłodszych uczestników pokazy są niesamowitym przeżyciem

Wystawa Ewy Tyki

Na spotkanie z fretkami czekały tłumy

Promocja wyboru ścieżki kształcenia na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych

Kraków, 29 września 2009 r.

Prorektor Włodzimierz Sady wita przybyłych uczestników

JM Rektor Janusz Żmija

Dlaczego warto studiować na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych?

W ramach promocji tzw. kierunków zamawianych Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie wraz z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego zorganizował spotkanie informacyjne pt. „Promocja wyboru ścieżki kształcenia na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych". Spotkanie odbyło się 29 września w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Rolniczego. Uczestniczyło w nim ponad trzystu uczniów klas maturalnych z terenu województwa małopolskiego oraz województw ościennych tj. śląskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego.

Celem spotkania było zachęcenie młodych ludzi do studiowania na kierunkach zamawianych, matematycznych, przyrodniczych i technicznych. Spotkanie rozpoczął JM Rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie **prof. Janusz Żmija**, następnie wystąpiła przedstawicielka Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego **Iwona Sadowska**. Prezentację pt.: *Dlaczego warto studiować na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych* wygłosił prof. Włodzimierz Sady.

Licznie przybyła młodzież szkół średnich

Ciekawostką spotkania była prezentacja doświadczenia laboratoryjnego przygotowanego przez **dr Marka Szklarczyka** z Katedry Genetyki, Hodowli i Nasiennictwa Wydziału Ogrodniczego. Doświadczenie biotechnologiczne „Elektroforeza DNA" przeprowadzone na oczach zgromadzonych maturzystów zachęciło młodych ludzi do podjęcia studiów na trudnym, ale ciekawym kierunku jakim jest biotechnologia.

Kierunki zamawiane, które promuje MNiSW są to kierunki studiów, których absolwentów według prognoz będzie brakowało w przyszłości na rynku pracy. Według Europejskiego Centrum Rozwoju Kształcenia Zawodowego przewiduje się, że do 2015 roku europejska gospodarka wygeneruje około 1,5 miliona nowych miejsc pracy w zawodach wymagających tytułu inżyniera. Listę kierunków deficytowych ustalono na podstawie konsultacji z pracodawcami. Zamówienie kształcenia obejmuje takie kierunki jak:

- inżynieria biomedyczna,
- mechatronika,
- budownictwo,
- inżynieria środowiska,
- ochrona środowiska,
- energetyka,
- elektrotechnika,
- mechanika i budowa maszyn,
- automatyka i robotyka,
- matematyka,
- biotechnologia.

Aby zachęcić młodych ludzi do studiowania na „trudniejszych" kierunkach ministerstwo

przygotowało środki finansowe na „uatrakcyjnienie" studiów. Na studia zamawiane Polska może wydać z pieniędzy unijnych do 2013 r. ponad 1,2 mld zł (ok. 370 mln euro). Zamawianie kierunków studiów i motywowanie uczniów do kształcenia przewiduje Program Operacyjny Kapitał Ludzki na lata 2007-2013. MNiSW przewiduje, iż do 2013 roku studia I stopnia na 30 różnych kierunkach zamawianych rozpocznie ponad 20 tys. studentów.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie obok 47 innych uczelni Polskich brał udział w pilotażu, którego realizacja rozpoczęła się w roku 2008. Uzyskano w formie konkursu środki w wysokości 950 000,00 zł, dzięki którym dofinansowano kształcenie na kierunku Biotechnologia i kierunku Inżynieria Środowiska, specjalność Infrastruktura Obszarów Wiejskich.

Ze środków unijnych przyznano 23 bezzwrotne stypendia naukowe w wysokości 1000 zł każde, dla najlepszych studentów. Aby podnieść atrakcyjność kształcenia na kierunkach zamawianych uczelnia zorganizowała dla studentów min. kursy wyrównawcze z matematyki. W ramach oferty finansujemy również obozy naukowe, zajęcia dydaktyczne prowadzone przez wybitnych specjalistów z różnych dziedzin, kursy dające dodatkowe kwalifikacje i uprawnienia zawodowe, wyjazdy studyjne do przedsiębiorstw oferujących zatrudnienie absolwentów, udział studentów w konferencjach naukowo-technicznych, zakup nowoczesnych programów komputerowych, książek i podręczników.

mgr inż. Urszula Jabłońska-Korta

Prezentacja przygotowana przez dr Marka Szklarczyka

Informacja

o rekrutacji na studia stacjonarne i niestacjonarne pierwszego stopnia w roku akademickim 2009/2010

Przebieg rekrutacji na I rok studiów w roku akademickim 2009/2010

Rekrutacja kandydatów na studia w Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie przeprowadzona została w oparciu o system elektronicznej rejestracji kandydatów (ERK), obejmujący studia stacjonarne i niestacjonarne, zarówno pierwszego jak i drugiego stopnia. System ten Uniwersytet Rolniczy stosuje od 2006 r. Każdego roku modyfikuje się system w celu ułatwienia procedur rejestracyjnych. Kandydat, aby przystąpić do rekrutacji na Uniwersytet, musiał zarejestrować się w systemie (uzyskując specjalne konto chronione hasłem oraz osobisty identyfikator). Następnie, wygenerowany automatycznie w systemie formularz podania w pliku PDF po wydrukowaniu i podpisaniu, kandydat składał wraz z opłatą rekrutacyjną w wydziałowej komisji rekrutacyjnej. Po zakwalifikowaniu do przyjęcia na studia dostarczał komplet pozostałych wymaganych dokumentów (świadectwo, zaświadczenie lekarskie, zdjęcia itp.).

Dodatkowe wymagania

Podstawą do przyjęcia na studia były wyniki egzaminu maturalnego zdawanego na poziomie podstawowym lub rozszerzonym z jednego (lub dwóch w przypadku Biotechnologii) przedmiotu kierunkowego. Dodatkowo na kierunku Ogrodnictwo – specjalność „sztuka ogrodowa" oraz na kierunku Architektura Krajobrazu przeprowadzono egzamin preselekcyjny z rysunku odręcznego. Przy ustalaniu kryteriów rekrutacyjnych uczelnia wymagała wyboru przedmiotów maturalnych, których opanowanie potwierdzone wynikiem na maturze, umożliwi kandydatom studiowanie na danym kierunku. Duża różnorodność wydanych świadectw dojrzałości kandydatów na studia stawia uczelnię przed trudnym problemem ustalenia kryteriów sprawnego i skutecznego wyłonienia najlepszych przyszłych studentów.

Podsumowanie rekrutacji

Termin rejestracji na studia stacjonarne upłynął 7 lipca 2009 r. a na studia niestacjonarne 24 sierpnia 2009 r. jednak nie wszystkie wydziały zdołały wypełnić limit w związku z tym ogłoszono dodatkowy nabór, który obejmował na studiach stacjonarnych następujące kierunki: Ogrodnictwo, Rolnictwo, Rybactwo, Zootechnikę, Technikę Rolniczą i Leśną, Zarządzanie i Inżynierię Produkcji i II stopień na Ekonomii a na studiach niestacjonarnych: Rolnictwo, Zarządzanie, Ochronę Środowiska, Technologię Żywności i Żywienie Człowieka, Technikę Rolniczą i Leśną oraz Zarządzanie i Inżynierię Produkcji. Ogłoszenie dodatkowego naboru spowodowało wzrost kandydatów na studiach stacjonarnych w stosunku do ubiegłego roku. W postępowaniu kwalifikacyjnym na studia I stopnia w roku akademickim 2009/2010 brało udział łącznie 8571 osób, w tym 7392 na studia stacjonarne i 1179 na studia niestacjonarne.

W przypadku studiów stacjonarnych liczba kandydatów wzrosła o 242 osoby, co z pewnością ma związek z uruchomieniem dwóch nowych, atrakcyjnych kierunków, jakimi są Gospodarka Przestrzenna i Architektura Krajobrazu. To właśnie Gospodarka Przestrzenna okazała się w bieżącym roku najpopularniejszym kierunkiem, tuż przed Biotechnologią i Biologią.

Tabela 1

Liczba kandydatów i przyjętych na I rok w roku akad. 2009/2010, (wg stanu na 1 października 2009 r.)

l.p.	kierunek studiów	studia stacjonarne I stopnia				studia niestacjonarne I stopnia			
		kandydaci	przyjęci	limit	kandydaci /1 miejsce	kandydaci	przyjęci	limit	kandydaci /1 miejsce
1	Rolnictwo	333	156	150	2,2	52	32	75	0,7
2	Zarządzanie	255	106	90	2,8	89	71	75	1,2
3	Ochrona Środowiska	380	151	150	2,5	96	51	75	1,3
4	Ekonomia	233	63	60	3,9	-	-	-	-
5	Leśnictwo	553	285	240	2,3	187	151	150	1,2
6	Zootechnika	665	320	270	2,5	58	40	60	1
7	Rybactwo	71	58	60	1,2	-	-	-	-
8	Biologia	319	61	60	5,3	-	-	-	-
9	Inżynieria Środowiska	774	217	210	3,7	181	126	130	1,4
10	Geodezja i Kartografia	672	199	150	4,5	131	101	150	0,9
11	Gospodarka Przestrzenna	466	84	60	7,8	-	-	-	-
12	Ogrodnictwo	610	300	300	2	98	76	130	0,8
13	Technika Rolnicza i Leśna	101	60	60	1,7	52	44	60	0,9
14	Zarządzanie i Inżynieria Produkcji	267	178	120	2,2	60	51	60	1
15	Technologia Żywności i Żywienie Człowieka	898	316	315	2,9	175	129	150	1,2
16	Towaroznawstwo	97	48	45	2,2	-	-	-	-
17	Biotechnologia	460	77	75	6,1	-	-	-	-
18	Architektura Krajobrazu	238	85	60	4	-	-	-	-
Razem		7392	2764	2475	3	1179	872	1115	1,1

Na studiach niestacjonarnych liczba kandydatów przekroczyła limit ogólny, niestety w porównaniu z ubiegłym rokiem zanotowaliśmy spadek przyjęć. Limit na studiach stacjonarnych został wypełniony natomiast do wypełnienia limitu na studiach niestacjonarnych zabrakło 243 osób. Łącznie w skali Uczelni liczba kandydatów nie uległa zmianie w stosunku do roku ubiegłego.

Biorąc pod uwagę utworzenie nowych kierunków i wzrost ogólnego limitu przyjęć można jednak powiedzieć o ogólnej tendencji spadkowej wśród osób ubiegających się o indeks. Liczbę kandydatów ogółem i w przeliczeniu na jedno miejsce według limitu przyjęć oraz liczbę osób przyjętych na studia na poszczególne kierunki przedstawia tabela 1.

Z powyższego zestawienia wynika, że największa liczba podań od kandydatów na studia stacjonarne, bo aż 898 wpłynęła na kierunek Technologia Żywności i Żywienie Człowieka. Jednak przeliczając liczbę kandydatów na jedno miejsce, zdecydowanie do najpopularniejszych kierunków należy zaliczyć w kolejności: Gospodarkę Przestrzenną, Biotechnologię i Biologię. Na studiach niestacjonarnych natomiast najpopularniejszymi kierunkami okazały się: Inżynieria Środowiska, Ochrona Środowiska i na trzecim miejscu Leśnictwo, Technologia Żywności i Żywienie Człowieka oraz Zarządzanie.

Obecnie Uczelnia prowadzi nabór na 18 kierunków. Od roku 2010 uruchomimy dwie nowe specjalności: „rośliny lecznicze i prozdrowotne" na kierunku Ogrodnictwo oraz specjalność „enologia" na kierunku Technologia Żywności i Żywienie Człowieka.

Uczelnia wobec niżu demograficznego

Rok 2009 to kolejny rok, w którym naukę w szkołach wyższych rozpoczyna młodzież z tzw. niżu demograficznego. W sytuacji gdy w ostatnich latach znacząco zwiększyła się liczba uczelni niepublicznych i państwowych wyższych szkół zawodowych a ilość oferowanych miejsc dla przyszłych studentów przekracza liczbę tegorocznych maturzystów, wyraźnie widać trudności z wypełnieniem przyjętych limitów przyjęć zarówno na studia stacjonarne jak i niestacjonarne. Powyższy problem dotyka również Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. W ostatnich latach ogłaszane są dodatkowe nabory, które trwają niekiedy do końca września. Jest to jedyny sposób na wypełnienie limitu. Wiele kandydatów rejestruje się na kilka kierunków a po ostatecznej deklaracji na wybrany kierunek zwalniają się miejsca na pozostałych. Liczbę kandydatów na studia na przełomie poszczególnych lat przedstawiają wykresy nr 1 i 2.

Wykres 1.

Wykres 2.

Mając na uwadze wyżej wymienione problemy przy wypełnieniu limitów przyjęć na studia, Uniwersytet Rolniczy podjął już działania wyprzedzające, mające na celu ograniczenie ich skutków w latach następnych. Zintensyfikowana została akcja promocyjna o obowiązującej ofercie dydaktycznej, warunkach naboru i studiowania. Prowadzimy analizę przyszłego rozłożenia limitu przyjęć na poszczególne wydziały, kierunki studiów jak i trybu studiowania (studia stacjonarne i niestacjonarne). Oferujemy przyszłym studentom nowoczesną, komfortową bazę socjalną, trwają dalsze prace modernizacyjne w kolejnych obiektach dydaktycznych.

mgr Wacław Trojan
mgr inż. Iwona Fijałkowska

Uniwersytet na Salonach

Kraków, 14–15 września 2009 r.
Katowice, 21 września 2009 r.
Rzeszów, 24-25 września 2009 r.

We wrześniu przez całą Polskę przetoczyła się dosłownie burza związana z **Salonem Maturzystów PERSPEKTYWY 2009**. Jest to prowadzona od lat kampania informacyjna przygotowana przez Fundację Edukacyjną Perspektywy we współpracy z Centralną Komisją Edukacyjną. Jej celem kampanii było dostarczenie uczniom najstarszych klas liceów i techników pełnej wiedzy o przyszłorocznym egzaminie maturalnym i zasadach rekrutacji na studia w roku akademickim 2010/2011. Tym sposobem w poszczególnych miastach uczelnie mogły eksponować się i zachęcać do swojej oferty edukacyjnej w specjalnie przygotowanych ku temu miejscach. Ciężko odmówić sobie tutaj komentarza, iż odpłatność za uczestnictwo była odpowiednia do nazwy kampanii, cóż w końcu to Salony.

Promocja Uniwersytetu Rolniczego

Uczelnia mając przede wszystkim na względzie regiony, z których rekrutujemy corocznie większość kandydatów, zadeklarowała udział w trzech miastach – Krakowie, Katowicach, i Rzeszowie. Działania na tego typu spotkaniach są identyczne do typowych targów edukacyjnych, mają prawo wziąć w nich udział nie tylko szkoły wyższe, ale również wydawnictwa edukacyjne i każdy, kto prowadzi jakiekolwiek działania w tej branży. Standardowe spotkania maturzystów oko w oko z reprezentującymi uczelnie uzupełniono wykładami i prezentacjami na temat egzaminu maturalnego 2010 prowadzonymi przez ekspertów z Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych.

Nowe wymagania maturalne

W tegorocznej edycji skupiono się szczególnie na problemie matematyki w szkołach średnich, zestawach przedmiotów obowiązkowych na maturze, a także promocji studiów na kierunkach ścisłych, technicznych i przyrodniczych, które dzięki obowiązkowej

Salon Maturzystów, Katowice

Nasza oferta budziła duże zainteresowanie

Stanowisko Uniwersytetu Rolniczego

Audytorium Maximum UJ

matematyce od przyszłego roku mogą zyskać na popularności wśród maturzystów. Ku naszej wielkiej satysfakcji wszystkie trzy spotkania były oblężone przez młodych ludzi, zostawiliśmy po sobie ślad w postaci rozdanych tysięcy broszurek, informatorów, gadżetów itp. które ułatwią im zapoznanie się z nasza ofertą i miejmy nadzieję zainteresują na tyle by do nas w przyszłości wrócić.

Niestety to nie koniec zmagań. Walka o następnych dopiero się zaczyna i wrócimy do niej już wiosną odwiedzając kolejne miasta na targach edukacyjnych, organizując Dni Otwarte, podejmując indywidualne pokazy i prezentacje w poszczególnych szkołach średnich.

Joanna Roczniewska

Aktywność zarobkowa studentów studiów stacjonarnych – moda czy konieczność?

Praca zarobkowa studentów jest zjawiskiem coraz częściej spotykanym również wśród studentów studiów stacjonarnych. Żacy należą do najbardziej mobilnych grup na rynku pracy. Motywy podjęcia pracy wśród studentów są bardzo zróżnicowane, podobnie jak i rodzaje wykonywanych przez nich zawodów.

Konieczne: wiedza i doświadczenie

Współcześnie absolwent uczelni wyższej obok formalnego wykształcenia i zdobytej wiedzy – która jest niewątpliwie fundamentem – powinien wykazać się przed pracodawcą doświadczeniem zawodowym oraz umiejętnością pracy w grupie. Dyplom ukończenia studiów to już często zbyt mało. Wzrasta zatem na rynku zapotrzebowanie na osoby potrafiące łączyć naukę z pracą, a często również z innymi formami aktywności (np. wolontariat). W podejmowanej pracy, praktyce, czy wolontariacie student szuka szansy na samorealizację i budowanie ścieżki do kariery zawodowej (m.in. sieci kontaktów). Dla młodego człowieka praca staje się nie tylko sposobem na niezależność finansową, ale również powodem do dumy.

Pogodzić pracę z nauką

Często można spotkać się z opiniami o szkodliwym wpływie pracy zarobkowej na proces studiowania, gdyż ani jednego ani drugiego nie robi się dobrze. Czy zatem przedkładanie pracy przez wielu studentów nad naukę wpływa pozytywnie na proces kształcenia i przyszłe życie zawodowe?

W badaniach prowadzonych przez autorów w ramach Sekcji Ekonomiki Rolnictwa Koła Naukowego Ekonomistów działającego przy Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie podjęta została próba odpowiedzi na pojawiające się w tym zakresie pytania.

Głównym celem prowadzonych na przełomie 2008 i 2009 roku badań była ocena skali zjawiska podejmowania pracy zarobkowej przez studentów oraz jego wpływu na jakość procesu studiowania. Badania zostały przeprowadzone wśród studentów studiów stacjonarnych Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie (IV i V rok). Dobór próby miał charakter losowo warstwowy. Badania objęły studentów kierunków: Zarządzanie i Marketing, Ochrona Środowiska i Rolnictwo. Podstawowym narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety, który dotyczył wykonywanej przez studentów w ciągu ostatniego roku pracy zarobkowej. Podjęte badania zostały przeprowadzone na zajęciach dydaktycznych (ćwiczeniach – ze względu na obowiązkową obecność także osób pracujących). Spośród 389 badanych studentów, aż 284 (73 proc.) potwierdziło fakt podejmowania pracy zarobkowej, zostali oni poproszeni o wypełnienie ankiety. Odpowiedzi osób pracujących stanowiły materiał do dalszych analiz i rozważań.

Wyniki badań

Większość badanych wskazało na fakt podjęcia pracy zarobkowej od pierwszych lat studiów, ponad połowa pracowała już w trakcie II roku studiów. Zważywszy na rozwiązania prawne sprzyjające zatrudnianiu osób uczących się nie dziwi fakt, iż 54 proc. respondentów nie miało problemów ze znalezieniem pracy, a zaledwie 5 proc. stwierdziło, że ciężko im było znaleźć pracę.

Za zjawisko niepokojące z punktu widzenia jakości studiowania należy uznać fakt pracy zarobkowej studentów studiów stacjonarnych w okresie roku akademickiego, gdy pracowało 64 proc. badanych (wykres 1). Pracę zarobkową w okresie wakacyjnym deklarują głównie osoby wyjeżdżające do pracy za granicę kraju.

Zagrożeniem dla jakości studiowania i zdrowia jest czasochłonność pracy zarobkowej studentów, gdyż ponad połowa z nich pracuje powyżej 30 godzin tygodniowo. Jeżeli dołożymy do tego czas, jaki powinni poświęcić na naukę, może nie wystarczyć czasu na regenerację sił i odpoczynek. Oznacza to, że w zasadzie osoby te powinny studiować w systemie zaocznym.

Motywów podjęcia pracy przez studentów jest tak dużo, jak duża jest różnorodność prac wykonywanych przez nich podczas studiów. Badani wskazali na dwa istotne motywy podjęcia pracy. Pierwszy z nich to trudna sytuacja materialna, która ich zmusza do podjęcia pracy (50 proc.). Drugim także istotnym motywem podjęcia pracy jest chęć zdobycia doświadczenia zawodowego (41 proc.), które jest bardzo cenione przez pracodawców. Wśród innych motywów, którymi kierują się studenci są przede wszystkim: to, że lubią pracować, chcą być niezależni, chcą się samorealizować, chcą wypełnić swój wolny czas. Pomimo dużego zróżnicowania prac jakie wykonują, ponad 60 proc. badanych nie wiąże z dotychczasową pracą przyszłości. Zaledwie 14 proc.wskazało, że chciałoby kontynuować pracę, którą podjęli w czasie studiów.

Jak wykazują przeprowadzone badania studenci pracujący są również bardzo aktywni na innych polach działalności. Dobrze wykorzystują pozostały czas, uczestnicząc w kursach, szkoleniach, pracach samorządu i kół naukowych oraz w innych dziedzinach (aktywność taką deklarowało ok. 35 proc. respondentów).

Wykres 1. Okres podejmowania pracy zarobkowej przez respondentów

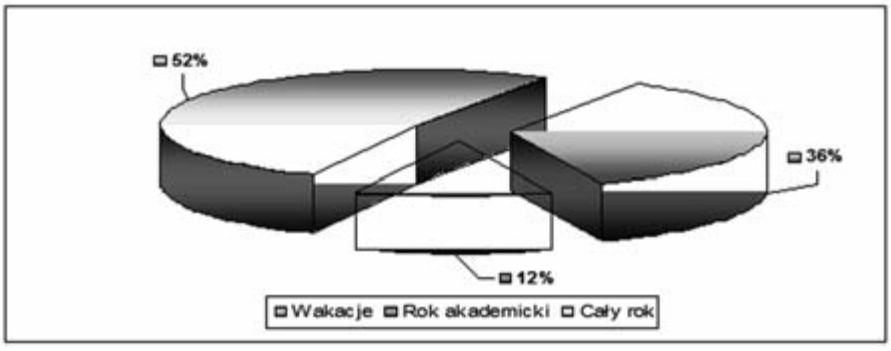

Wykres 2. Średnia ilość godzin przepracowanych zarobkowo przez respondentów w ciągu tygodnia

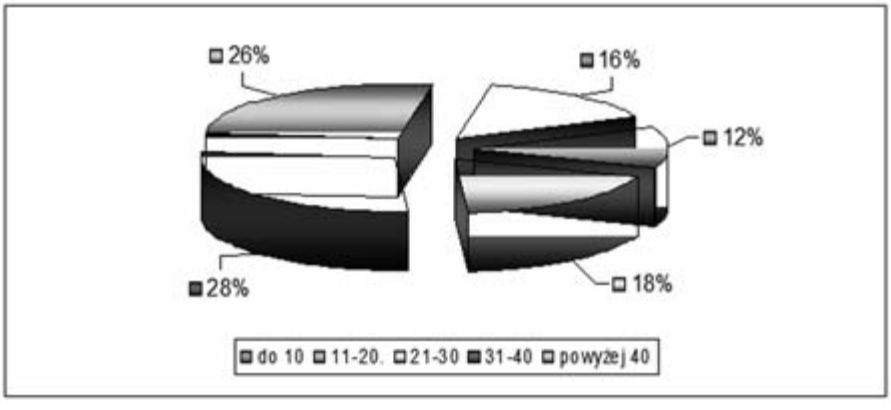

Wykres 3. Rodzaje prac wykonywanych przez respondentów

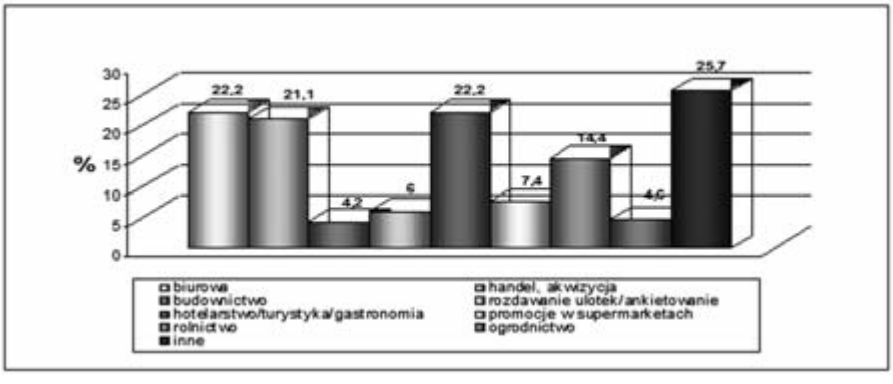

Wykres 3. Opinie respondentów na temat wpływu pracy na studiowanie i przyszłe życie zawodowe

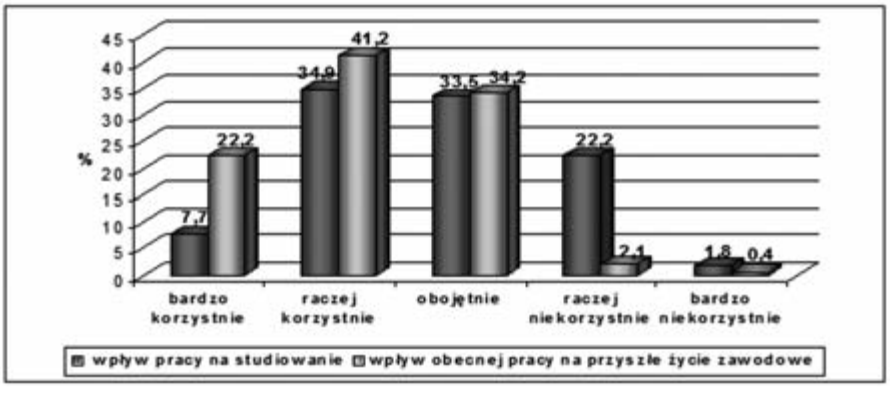

Studenci bardziej operatywni stawiają sobie wyższe wymagania i mają większe oczekiwania wobec instytucji podnoszących ich kwalifikacje. Biorąc w kursach i szkoleniach podnoszą kwalifikacje, uczestnicząc w pracach organizacji i stowarzyszeń rozwijają zdolność pracy w grupie, umiejętność negocjacji, które mogą być niezbędne przy ubieganiu się w przyszłości o interesującą pracę. Młodzi ludzie zdobywają również pewność siebie, która pomaga im lepiej radzić sobie na Uczelni i poza nią.

Promowana aktywność

Aktywność studentów jest pozytywnie postrzegana zarówno przez wykładowców, jak i samych pracodawców. Świadczy o tym fakt, że w opinii większości badanych stosunek wykładowców do osób pracujących, jak i pracodawców do osób studiujących jest na ogół korzystny. Badani stwierdzili, że nastawienie wykładowców do osób pracujących jest raczej korzystne (38,6 proc.) albo obojętne (42,2 proc.), co może świadczyć o tym, iż wykładowcy doskonale rozumieją sytuację współczesnego studenta. Ze strony pracodawcy wygląda to podobnie – raczej korzystnie wskazało 41,6 proc., natomiast obojętnie 26,9 proc. Wynika to z tego, że zatrudnienie studenta jest dla pracodawcy korzystne np. ze względu na rodzaj podpisywanych umów. Badani wskazywali, że podejmują głównie prace dorywcze, sezonowe co jest dla pracodawcy korzystne, ponieważ większość osób bezrobotnych poszukuje stałej pracy na konkretną umowę. Badani ocenili także wpływ podjętej przez nich pracy na studiowanie i przyszłe życie zawodowe. Ocena ta jest znacznie zróżnicowana (wykres 4).

Przy ocenie wpływu pracy na studiowanie badani stwierdzili, że jest on raczej korzystny albo obojętny (po ok.34 proc). Z tego wynika, że pomimo ograniczonego czasu na naukę oceniają to dość pozytywnie. Może wiązać się to np. z tym, że wypracowane środki finansowe, które stanowiły jeden z głównych motywów podjęcia pacy ułatwiają im studiowanie. Ogółem co trzeci badany wskazał, że wypracowane środki dzięki podjętej pracy zarobkowej stanowią ok.40 proc. dochodu, którym dysponują w skali miesiąca, jest to dość dużo. Wśród badanych znalazły się osoby, które same się utrzymują (wypracowane środki stanowią ich cały dochód, którym dysponują w skali miesiąca).

Drugim istotnym motywem podjęcia pracy przez studentów była chęć zdobycia doświadczenia zawodowego. Miało to wpływ na ocenę związku pracy z przyszłym życiem zawodowym (raczej korzystnie wskazało 41,2 proc. badanych). Niewielki odsetek badanych ocenił ten wpływ jako niekorzystny.

Podsumowanie i wnioski

Dla wielu osób studiujących praca zarobkowa stała się czymś oczywistym, a nawet koniecznym. Krążąca wśród studentów anegdota o pewnym ogłoszeniu prasowym „przyjmę do pracy – wymagane: wykształcenie wyższe, pełna dyspozycyjność, wiek do 25 lat, doświadczenie zawodowe minimum 5 lat na stanowisku kierowniczym" coraz częściej może być brana poważnie przez potencjalnych kandydatów. Nie ulega wątpliwości, że najlepiej dla procesu kształcenia byłoby, aby student większość czasu spędzał na salach wykładowych, w laboratoriach i w bibliotece uzupełniając swoją wiedzę na zorganizowanych praktykach zawodowych w wiodących instytucjach w danej branży, poświęcając czas wolny na wypoczynek i działalność w organizacjach społecznych, kulturalnych i sportowych.

Model ten nie jest jednak do zrealizowania w obecnych warunkach, ograniczony dostęp do stypendiów, zajęcia porozrzucane w różnych godzinach, w różnych częściach miasta, przypadkowe lub organizowane we własnym zakresie praktyki i staże wymuszają na studencie, aby sam zadbał o swoją teraźniejszość i przyszłość, co też bardzo często czyni.

Pracę zarobkową studentów studiów stacjonarnych należy uznać za zjawisko pozytywne. Wątpliwość budzi przede wszystkim zakres ich zaangażowania czasowego w pracę zarobkową. Ze względu na anonimowy charakter ankiety nie da się określić zależności pomiędzy tym zaangażowaniem, a wynikami uzyskiwanymi w trakcie studiów. Obserwacje i rozmowy z wykładowcami sugerują jednak, iż wielu młodych ludzi nie radzi sobie z pogodzeniem tych dwóch form aktywności. Dlatego też bardzo ważne jest, aby każdy student sam ocenił swoje możliwości i zastosował właściwe proporcje pomiędzy czasem poświęcanym na pracę i na naukę.

Czy pracujący student studiów stacjonarnych powinien być traktowany w sposób szczególny przez wykładowców? Zdecydowanie nie. Wykładowca powinien pójść na rękę studentowi w zakresie terminów zaliczeń, godzin konsultacji w ramach możliwości jakie daje mu regulamin studiów i organizacja pracy, bez względu jednak na fakt, czy dany student pracuje czy nie. Za pracę należy się płaca, za wiedzę w trakcie egzaminów i zaliczeń – oceny. Adaptując zasady myślenia marketingowego dla potrzeb funkcjonowania Uniwersytetu można stwierdzić, że jego zadaniem jest zaspakajanie potrzeb i oczekiwać studentów (klientów). Wszystkich studentów, a nie tylko tych pracujących, w interesie których powinien być wysoki poziom kształcenia, bo wtedy rośnie również wartość uzyskanego dyplomu.

Ewelina Bąk
Marzena Kieć
dr inż. Tomasz Wojewodzic

Studenci szukający ofert pracy

UCZELNIA W MEDIACH
OD 29 CZERWCA 2009 r. DO 7 PAŹDZIERNIKA 2009 r.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA 29.06.2009 r.

Jak mieszkają?

Zdecydowana większość studentów wynajmuje mieszkanie bądź pokój. Najpopularniejszą formą wynajmu jest wynajem wspólnie ze znajomymi. Tak wynika z ankiety przeprowadzonej przez portal szybko.pl. Potwierdza się to w krakowskich biurach kwater, które z roku na rok cieszą się coraz większą popularnością. W związku z faktem, że nie wszyscy studenci mogą zamieszkać w akademikach, URSS Uniwersytetu Rolniczego od wielu lat prowadzi bezpłatne studenckie biuro kwater. Około 13 procent ankietowanych studentów nie ponosi żadnych kosztów związanych z zakwaterowaniem (mieszkanie u rodziny). 17 procent deklaruje, iż wydaje na mieszkanie do 300 zł miesięcznie (koszt podobny do akademika). Najliczniejszą grupę stanowią osoby, które wydają od 300 do 499 złotych na zarówno na mieszkanie w akademikach, pokój przy rodzinie jak i wspólne mieszkanie ze znajomymi. 48 procent studentów uważa, że koszty mieszkania są wysokie, 17 procent sądzi, że ceny są niskie, 32 procent określa je jako przeciętne.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA 29.06.2009 r.

Nowe budynki na miarę uniwersytetu XXI wieku

Aby móc się rozwijać, prowadzić badania i kształcić nową kadrę naukową, oprócz studentów konieczna jest nowoczesna baza dydaktyczna. Uniwersytet Rolniczy w czerwcu ukończył dwie nowe inwestycje. Obie zasługują na miano obiektów XXI wieku. Pierwszą z nich jest szklarnia badawczo-dydaktyczna przy al. 29 Listopada, przeznaczona dla studentów kierunku Ogrodnictwo UR. Obiekt posiada pełne wyposażenie automatyczno-elektroniczne, sterowane komputerowo. Powierzchnia całkowita to 1062 mkw. Budynek kosztował 7 mln złotych, a dofinansowanie wynosiło 5,3 mln złotych. Kolejną nową inwestycją jest budynek Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji. Powstał w niespełna dwa lata. Koszt budowy wynosił ponad 16 mln złotych. Dotacja ministerialna wyniosła 7,5 mln złotych. Od października uczyć się w nim będzie 400 studentów.

DZIENNIK POLSKI 3.07.2009 r.

Parówka z owsem – samo zdrowie

Krakowscy naukowcy wymyślili zdrowszą alternatywę popularnych kiełbas: parówki wieprzowe z owsem mają łączyć w sobie tradycyjny smak mięsa z właściwościami prozdrowotnymi ziaren zboża. Pomysł skierowany jest do osób, które lubią tego typu wędliny, a jednocześnie dbają o zdrowie i obawiają się nadmiernego spożywania tłuszczów czy soli. Zmielone ziarno owsa lub skrobia owsiana świetnie spełnia swoją rolę jako zamiennik tłuszczu. Dodatek tego zboża do mięsa w ilości 2,5 proc. pozwolił krakowskim naukowcom obniżyć zawartość tłuszczu w parówkach do 20 proc., a soli do 1,4 proc. Udało się również zmniejszyć ilość azotynów do bezpiecznego poziomu. A jak smakują zdrowe parówki z owsem? Uczestnicy panelu konsumenckiego ocenili, że ich smak nie różni się znacznie od produktu tradycyjnego. Zwracali jednak uwagę, że są nieco twardsze i mniej słone.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA 3.07.2009 r.

W Krakowie można studiować układanie bukietów

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie otworzył nowy kierunek na studiach podyplomowych – florystykę – który przygotuje do wykonywania tego niełatwego zawodu. Na uczelni odbył się pokaz układania kwiatów inaugurujący zajęcia. Jak wyjaśniła mistrzyni Polski, Grażyna Korzekwa, ułożenie bukietu nie jest takie proste. Trzeba wiedzieć, jak odpowiednio ułożyć łodygi, jak podciąć kwiaty, jak kompozycyjnie rozplanować bukiet. Podczas zajęć przyszli studenci będą uczyć się na temat barwy, proporcji, fizjologii roślin, ich pielęgnacji, a także botaniki, roślinoznawstwa i rysunku.

GAZETA WYBORCZA 3.07.2009 r.

Podyplomowa florystyka

Uniwersytet Rolniczy panuje otworzyć nowy kierunek studiów podyplomowych – florystykę. Z tej okazji zorganizowany został pokaz prawidłowego układania kwiatów. Prowadziła go mistrzyni Polski z 2000 roku – Grażyna Kokrzewa-Błaszczyk, absolwentka Akademii Rolniczej. Mistrzyni opowiadała o najczęściej popełnianych błędach, udzielała wskazówek na wykonywanym przez siebie bukiecie. Dwusemestralne studia na kierunku Florystyka zostaną otwarte na uczelni od października.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA 6.07.2009 r.

Na AGH rekordy bije ... rekreacja

Wśród modnych kierunków nie ma nauk ścisłych. W czołówce modnych kierunków nie ma nauk ścisłych. Jest prawo, medycyna, filologia angielska i hiszpańska, do tego inżynieria biomedyczna, informatyka i budownictwo. Na Uniwersytecie Jagiellońskim najwięcej osób chce studiować prawo. Na Uniwersytecie Rolniczym powodzeniem

cieszy się gospodarka przestrzenna i biotechnologia. Na Uniwersytecie Ekonomicznym – finanse i rachunkowość, stosunki międzynarodowe oraz turystyka i rekreacja. Na Akademii Górniczo-Hutniczej najwięcej podań wpłynęło na geodezję, ale pod względem liczby kandydatów na jedno miejsce najbardziej oblegana jest turystyka i rekreacja. Studenci przy wyborze kierunków bardzo często kierują się aktualną modą. Problem w tym, że nie potrzeba na rynku tylu psychologów, prawników i dziennikarzy. Kierunki ścisłe, mimo przyznawanych przez MNiSW stypendiów na kierunki zamawiane nadal nie cieszą się popularnością. Młodzi ludzie co roku wybierają te same kierunki, bo brakuje im rzetelnej wiedzy dotyczącej programu studiów i możliwości podjęcia pracy.

DZIENNIK POLSKI **6.07.2009 r.**

Nie chcą studiować w Polsce

Polskie uczelnie – na tle uniwersytetów z całego świata – pozostają daleko w tyle pod względem liczby zagranicznych studentów. Według danych Organizacji Współpracy Gospodarczej, na które powołuje się resort nauki, w Polsce kształci się jedynie 0,43% wszystkich zagranicznych studentów na świecie. Najczęściej obcokrajowcy wybierają Stany Zjednoczone (20%), Wielką Brytanię (11,3%), Niemcy (8,9%), Francję (8,5%) oraz Australię (6,1%). Polskę wyprzedzają również Węgry, Czechy oraz Słowacja. Na Uniwersytet Rolniczy postawiło w tym roku akademickim kilkudziesięciu cudzoziemców. Uczelnia stara się przyciągać kandydatów m.in. poprzez zatrudnianie nauczycieli z zagranicznych uniwersytetów. Politechnikę Krakowską wybrało ponad 300, a Uniwersytet Jagielloński około 2000 obcokrajowców. Krakowskie uczelnie reklamują się głównie przez internet, np. na uruchomionym przez uczelnie i Urząd Miasta portalu „Study in Krakow". W ramach konsorcjum „Study in Krakow", UJ przygotowuje się do udziału w targach edukacyjnych, które we wrześniu odbędą się w Madrycie.

DZIENNIK POLSKI **7.07.2009 r.**

Kierunki zamawiane przegrywają z humanistycznymi

Uczelnie oraz resort nauki od kilku miesięcy intensywnie promują tzw. kierunki zamawiane, a więc ważne dla gospodarki kraju. Tymczasem na AGH króluje ... turystyka i rekreacja oraz socjologia. Spośród kierunków typowo technicznych najbardziej oblegana jest geodezja i kartografia, budownictwo, inżynieria biomedyczna i informatyka. Więcej niż na kierunki zamawiane (ochrona środowiska czy inżynieria środowiska). Na Uniwersytecie Jagiellońskim nauki ścisłe cieszą się nieco większym powodzeniem niż rok temu. Najpopularniejsze to neurobiologia, biotechnologia i analityka medyczna. Na wiele kierunków humanistycznych było jednak więcej chętnych niż na kierunki zamawiane. Na Uniwersytecie Rolniczym najczęściej wybierana jest m.in. biotechnologia, architektura krajobrazu, inżynieria środowiska i gospodarka przestrzenna.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA

Student zbierał „haki" na księży i biznesmenów

DZIENNIK POLSKI

Student szantażował księży i biznesmenów

GAZETA WYBORCZA

Student marketingu i zarządzania szantażował znane osobistości

16.07.2009 r.

Krakowska policja zatrzymała studenta piątego roku zarządzania Uniwersytetu Rolniczego, który od kilku lat szantażował znanych ludzi w regionie. Zbierał o nich plotki, a następnie wysyłał listy, że posiada kompromitujące ich nagrania i zdjęcia. Niektórzy płacili. Wśród szantażowanych byli działacze samorządowi, biznesmeni czy księża. Zdaniem policji proceder trwał od siedmiu lat, w tym czasie mogło mu płacić od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Student za milczenie żądał od 100 do 5 tys. zł. – Mężczyzna wychodził z założenia, że każdy ma coś do ukrycia. Zbierał plotki o znanych w regionie ludziach a potem szantażował ich. Chodziło m.in. o informacje o pozamałżeńskich przygodach poszkodowanych czy wiadomości, że ktoś miał usunąć z domu samotną staruszkę, umieszczając ją w domu starców. W rzeczywistości żadnych kompromitujących materiałów nie miał. Student wpadł w zasadzkę, kiedy próbował odebrać pieniądze od jednego z szantażowanych. Grozi mu kara do trzech lat więzienia. Po zatrzymaniu tłumaczył, że wpadł na taki sposób zarobku, bo "każdy boi się kompromitacji i każdy ma coś na sumieniu". Wybierał ludzi o dobrej opinii, zbierał plotki, pogłoski i na nich budował swój szantaż. Zwykle dotyczyło to spraw obyczajowych czy nadużyć finansowych. Na razie zarzuty dotyczą tylko ośmiu osób, ale śledczy podejrzewają, że było ich znacznie więcej.

DZIENNIK POLSKI **17.07.2009 r.**

Dziewięć ton nakrętek zmieniło życie Wojtka

Wojtek Urbanik, 13-latek cierpiący na poważne schorzenie mięśni, na wakacje dostał wspaniały prezent – wózek inwalidzki dostosowany do jego potrzeb. Wózek udało się kupić dzięki akcji zbierania plastikowych nakrętek, zorganizowanej przez studentów Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. W ciągu zaledwie pięciu miesięcy solidarnej akcji studentów, uczniów oraz ich rodzin i znajomych udało się zebrać 9 ton nakrętek. Surowiec przyjęła firma Ekopoldex w Myślenicach. Rynkowa wartość kilograma nakrętek to około 50 groszy. Tomasz Podlodowski, właściciel firmy zaproponował jednak wyższą cenę. Wart 6 tys. zł wózek inwalidzki Wojtek otrzymał dwa tygodnie temu. Sprzęt jest lekki i dostosowany do potrzeb chłopca. Rodzice są bardzo wdzięczni za pomoc.

Organizatorzy akcji przypominają, że zbierane są plastikowe nakrętki typu PET. Każda, która ma na odwrocie oznaczenie PT, PP, PE nadaje się do recyklingu. Teraz studenci chcą pomóc 10-letniemu Grzesiowi Magierze. Chłopiec dwukrotnie przeszedł ropne pneumokokowe zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych oraz kilka zabiegów neurochirur-

gicznych. Jest dzieckiem podatnym na infekcje górnych dróg oddechowych i uszu. Nie chodzi i nie mówi. Aby ułatwić jego rehabilitację, potrzebny jest specjalny wózek elektryczny. Koszt wózka studenci przeliczyli na 24 tony nakrętek. Wszyscy mogą się przyłączyć do akcji. Jednak ze względu na trwający remont biura Samorządu Studenckiego UR (Kraków, al. Mickiewicza 21, pokój 39), studenci zachęcają wszystkich do zbierania nakrętek przez wakacje i dostarczenia im ich we wrześniu.

DZIENNIK POLSKI **20.07.2009 r.**

Seniorzy chcą się uczyć, ale w Krakowie mają bardzo małe szanse

W Polsce zapanowała moda na edukację na emeryturze. Nie dotarła ona, niestety, do Krakowa. Drugi co do wielkości po stolicy, otoczony największym prestiżem ośrodek akademicki to na mapie Polski edukacyjna pustynia dla seniorów. Może się to zmienić już od nowego roku akademickiego. Wyższe szkoły publiczne zapowiadają bowiem utworzenie własnych uniwersytetów dla seniorów albo podobnej oferty edukacyjnej. Najwcześniej, od października, ma szanse ruszyć UTW na Uniwersytecie Ekonomicznym. Zaawansowana jest realizacja podobnego planu na Uniwersytecie Rolniczym. Na pierwszym po wakacjach posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Rolniczego zostanie powołany UTW – zapowiada prof. Włodzimierz Sady, prorektor UR ds. dydaktycznych i studenckich – Mamy już program obejmujący zagadnienia interesujące wszystkich. To głównie sprawy racjonalnego i zdrowego odżywiania, jakości żywności, produktów genetycznie modyfikowanych. To także blok spraw związanych z domem i jego otoczeniem oraz bardzo szeroka tematyka ekologii i ochrony środowiska. To pierwszy efekt apelu "Dziennika Polskiego" z czerwca o uruchamianie uniwersytetów dla seniorów. Obecnie mamy w Krakowie zaledwie dwa – bardzo kameralne – uniwersytety trzeciego wieku, w tym tylko jeden przy uczelni. Dla porównania w Warszawie tamtejsze uniwersytety dla seniorów w maju zawiązały Porozumienie Warszawskich UTW. Na liście sygnatariuszy porozumienia widnieje 21 placówek, w tym przynajmniej sześć działających przy wyższych uczelniach. A to nie wszystkie. Nabór na nowy rok akademicki 2009/2010 ogłasza np. nowo uruchomiony UTW Collegium Civitas w Warszawie. Na najstarszym w Polsce (działającym od 1975 r.) UTW im. Haliny Szwarc w Warszawie studiuje 1200 seniorów! Na Jagiellońskim UTW edukuje się zaledwie setka krakowian. Krakowska Akademia Pełni Życia, która ma status UTW, choć organizuje wiele przedsięwzięć i jest bardzo aktywna, nie ma szans na organizację masowej edukacji ze względu na barierę lokalową. W Małopolsce działa w sumie 19 UTW, w tym dwa w Tarnowie. Swoje uniwersytety mają nawet Andrychów, Bukowno i Klucze. W 2030 r. co trzeci Polak będzie miał ponad 50 lat. Wśród nich rzesza osób wykształconych, marzących o powrocie na sale wykładowe.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA **21.07.2009 r.**

Uczelnie kończą rekrutację

Większość małopolskich maturzystów już wie, czy i na jaką wyższą uczelnię udało się im dostać. Jednak wielu wciąż jeszcze obserwuje listy rezerwowe i czeka, aż zwolni się miejsce na ich wymarzonym kierunku.

Niebawem na wszystkich uczelniach rekrutacja na studia stacjonarne pierwszego stopnia zostanie ostatecznie zakończona. Teraz można w przybliżeniu oszacować, ile osób nie dostało się na wybrane kierunki. UJ przygotował ponad 6,5 tys. miejsc na studiach stacjonarnych i prawie 5 tys. na niestacjonarnych. Chętnych było 33 tys. UJ na razie nie szacuje, ilu się nie dostało. Uzupełniająca rekrutacja potrwa do 31 lipca. O indeks na Uniwersytecie Rolniczym zabiegało prawie 8 tys. osób, z których ponad 5 tys. zostało odrzuconych. Na Uniwersytecie Pedagogicznym na ponad 10 tys. chętnych nie zostało przyjętych prawie 7 tys. Na Akademię Górniczo-Hutniczą zarejestrowało się ponad 18 tys. kandydatów. Maturzyści mieli tu do dyspozycji prawie 7 tys. miejsc. Indeks Uniwersytetu Ekonomicznego w tym roku chciało zdobyć ponad 7 tys. osób. Ponad 4 tys. odeszło z kwitkiem w pierwszej turze. Na Politechnikę Krakowską podania złożyło prawie 8,5 tys. osób, z czego ponad 3,5 tys. kandydatów nie zostało przyjętych. Akademia Wychowania Fizycznego miała przygotowanych ponad 645 miejsc, a chętnych było 1,7 tys. Nieprzyjętych zostało ponad tysiąc, m.in. na kierunek turystyka i rekreacja.

DZIENNIK POLSKI

www.krakow.studentnews.pl **21.07.2009 r.**

Tani lokal dla studenta

Dobre wiadomości dla poszukujących dachu nad głową – w lipcu łatwiej o atrakcyjną ofertę wynajmu mieszkania. Analitycy nieruchomości jednego z portali wyliczyli że kawalerki są obecnie o tańsze o 10%, mieszkania 2-pokojowe o 6,3% a 3-pokojowe o 5,7% w porównaniu z ubiegłym rokiem. Przez wakacje działają na rynku liczne Biura Kwater które bezpłatnie udostępniają oferty wynajmu mieszkań, m.in. przy Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie (Studenckie Biuro Kwater, al. Mickiewicza 21) opiekę nad nim sprawuje uczelniana rada samorządu studentów.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA **22.07.2009 r.**

Konie i dorożki pod lupą kontrolerów

Prokuratorzy zaczęli śledztwo w sprawie poniedziałkowego wypadku dorożki na Rynku Głównym w Krakowie. Przejeżdżające obok kościoła św. Wojciecha konie zachwiały się i runęły na dwie dziewczynki siedzące na murku. Obie trafiły do szpitala w Prokocimiu. Z relacji świadków wynika, że jedno ze zwierząt zasłabło. – Dlatego osunęło się na dziewczynki – wyjaśnia. Prof. Adam Okólski z Uniwersytetu Rolniczego przyznaje, że zbyt długie przebywanie zwierząt na słońcu mogło spowodować u nich zawroty głowy. – Taki scenariusz jest bardzo możliwy – dodaje. Dorożkarskie konie stoją na Rynku po 10 – 12 godzin dziennie. Po wypadku

10 lipca, kiedy to wystraszone wystrzałem petardy konie zdemolowały kawiarniany ogródek i poturbowały cztery osoby, urzędnicy zaczęli zastanawiać się nad wprowadzeniem dodatkowych środków bezpieczeństwa na Rynku. W umowach zawieranych z miastem dorożkarze zobowiązują się m.in. do wykupienia ubezpieczenia OC, jeżdżenia tylko stępem oraz do nie- wyjeżdżania na Rynek, gdy temperatura przekroczy 30 stopni. Nie trzeba mieć żadnych uprawnień do kierowania dorożką. Również to się powinno zmienić.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA 23.07.2009 r.

Konie stoją w palącym słońcu

Magistrat zamierza wprowadzić, do chwili wyjaśnienia przyczyn ostatnich wypadków, całkowity zakaz wjazdu dorożek na Rynek Główny w godz. 12-17, ponieważ wtedy panuje największy upał i w tym czasie jest największy tłum w mieście.

Wczoraj upał w Krakowie przekroczył 30 stopni. Mimo to po południu w Rynku Głównym stało kilkanaście dorożek. Jak stwierdził prof. Adam Okólski z Uniwersytetu Rolniczego – zbyt długie przebywanie koni na słońcu mogło spowodować u nich zawrót głowy. Magistrat od dwóch dni prowadzi kontrole dorożek w Rynku Głównym. Urzędnicy w asyście strażników miejskich sprawdzają dokumenty woźniców i wyposażenie dorożek. Konie stojące w upale na razie ich nie dziwiły... W przyszłym tygodniu do kontrolerów dołączą weterynarze. – Dorożki są bezpieczne – zapewnia Mirosław Partyka ze Stowarzyszenia Krakowskich Dorożkarzy. – Wyjeżdżamy co drugi dzień, konie są młode i w pełni sił – dodaje.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA 30.07.2009 r.

Uczelniom nie chce się budować akademików

W Krakowie na prawie 200 tys. Studentów jest ok. 20 tys. miejsc w akademikach nie dziwi więc fakt, że ubieganie się o nie to istna batalia, która rozpoczyna się już w wakacje. Rok temu władze krakowskich uczelni zobowiązały się podczas publicznej debaty do rozwiązania tego problemu, zapowiadały nawet ewentualność podjęcia współpracy z deweloperami. Tymczasem w mieście stoją nieużywane należące do uczelni budynki, które mogłyby spełnić rolę domu studenckiego. Gazeta podaje tutaj przykład budynku należącego do Uniwersytetu Rolniczego i Skarbu Państwa mieszczącego się na rogu Królewskiej i Józefitów. Jeden z pracowników tłumaczy, że na jego remont uczelnia potrzebowałaby potężnych środków zaś w tym momencie prowadzone są liczne remonty akademików. Niemniej jednak już teraz wiadomo, że zabraknie w nich miejsca dla ok. 200 studentów.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA 04.08.2009 r.

Walka o indeksy jeszcze trwa

Krakowskie uczelnie wciąż przyjmują, są również miejsca na kierunkach zamawianych, gdzie studenci dostawać będą stypendium rzędu 1000 złotych miesięcznie. Kierunki najmniej oblegane to w tym roku astronomia, biofizyka, geologia i muzykologia. Uniwersytet Rolniczy prowadzi w dalszym ciągu rekrutację na kierunkach rolnictwo, technika rolnicza i leśna, zarządzanie i inżynieria produkcji, ogrodnictwo, rybactwo i zootechnika.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA 06.08.2009 r.

Rodzice szturmują krakowskie uczelnie

Rodzice są tak zdeterminowani by posłać dzieci na studia mimo iż nie znalazły się na liście przyjętych, że próbują wszelakich metod wpływu od płaczu na krzyku skończywszy. Zdarza się że przychodzą całymi rodzinami z najbardziej zainteresowany-maturzysta zostaje za drzwiami albo będąc obecny nie jest dopuszczany do głosu. Sytuacje są przeróżne, np. płacz do słuchawki i argumentowanie tego trudną sytuacją dziecka – podaje jako przykład rzecznik UR Izabella Majewska. Nie wszyscy rodzice wiedzą nawet o co dokładnie walczą, dzwonią po poszczególnych komórkach uczelni, niekoniecznie związanych z rekrutacją a nie wiedzą nawet na co dokładnie aplikowała ich pociecha.

FORUM AKADEMICKIE nr 7-8

5 lat ze śpiewem

22 maja odbył się koncert z okazji 5 lecia działalności Chóru Uniwersytetu Rolniczego. W ciągu tego czasu Chór zaśpiewał około 100 koncertów, w tym kilka poza granicami kraju. Do tej pory wywalczyli m.in. dwukrotnie II m-ce w 2005 i 2008 r. na festiwalu Kolędy i Pastorałki w Myślenicach, „Złotą Strunę" (2005 r.), „Srebrną Strunę" (2008 r.) na Małopolskim Konkursie Chórów w Niepołomicach I nagrodę w ogólnopolskim VIII Festiwalu Chóralnym w Łodzi Canto Lodziensis 2005, a także II nagrodę w 2007 r. i I nagrodę w 2008 r. na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie.

Uczelnia w plebiscycie

Zasadniczy spór o rankingi szkół wyższych dotyczy liczby i istotności kryteriów wyboru – czy ważniejsza jest liczba studentów, kierunków, publikacji, współpraca międzynarodowa, opinie środowiska naukowego, pracodawców czy dostęp do parkingu. Obecnie niemal wyłączny wpływ na opracowanie rankingu ma wydawca. Redakcje są częścią silnych grup kapitałowych i mogą pokryć koszty zatrudnienia wykwalifikowanej kadry. Te zaś zwrócą się już po wykupieniu dużej, półrocznej reklamy w serwisie edukacyjnym przez przynajmniej dwie uczelnie. Wstępny warunek zaufania do wydawcy można uznać za spełniony. Ostatnia ankieta rankingu tygodnika WPROST wywołała burzliwą dyskusję w środowisku akademickim, a ostatecznie z powodu rażących błędów merytorycznych, wieloznacznych sformułowań, niezdefiniowanych pojęć itd., itd. odmówiło w niej uczestnictwa wiele uczelni w tym Uniwersytet Rolniczy w Krakowie. Na pytania nieprawidłowo napisanej ankiety nie da się właściwie odpowiedzieć, jej wyników nie da się trafnie analizować i nie można przez to traktować ich jako miarodajne. Zorganizowana przez Stowarzyszenie Prom konferencja we wrześniu bieżącego roku ma na celu wzmocnić współpracę środowisk uczelnianych w tym przedmiocie.

DZIENNIK POLSKI 13.08.2009 r.

Wolne miejsca czekają na studentów

25.08.2009 r.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA 17.08.2009r.

Dodatkowa rekrutacja na studia dzienne

18.09.2009 r.

Trwa nabór ostatniej szansy

21.08.2009 r.

Indeksy czekają na maturzystów

Niezmienny problem trudności w zapełnianiu limitów na poszczególnych kierunkach w uczelniach krakowskich. Cykl artykułów propagujących wolne miejsca i przedłużane rekrutacje po zamknięciu jej I etapu. Uniwersytet Rolniczy regularnie wysyłał informacje o dodatkowym naborze zgodnie z informacjami poszczególnych Komisji Rekrutacyjnych. Na Uniwersytecie Rolniczym w tym roku najchętniej wybierane były: biotechnologia, inżynieria środowiska, gospodarka przestrzenna. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także nowo otwarte studia międzywydziałowe-architektura krajobrazu.

DZIENNIK POLSKI 25.08.2009 r.

200 wolnych miejsc na kierunku inspiracje

Od 26 września rozpoczyna się kolejny rok akademicki Uniwersytetu Dzieci. Jest jeszcze 200 wolnych miejsc. Na zajęciach mali słuchacze mają okazję zapoznać się z kilkudziesięcioma dziedzinami wiedzy m.in. z zakresu nauk przyrodniczych, humanistycznych, technicznych, społecznych. Uniwersytet Rolniczy zapoznaje małych studentów z naukami przyrodniczymi. Zajęcia odbywają się co dwa tygodnie, w soboty.

GAZETA WYBORCZA 28.08.2009 r.

Znikające premie na UJ

Na Uniwersytecie Jagiellońskim cofnięto uprzednią decyzję o przyznaniu premii pracownikom sekretariatów, których wyróżniono w ankietach ponieważ okazało się że wypełniła je zbyt mała liczba studentów. Na Uniwersytecie Rolniczym od 2007 r. obowiązuje Uniwersytecki System Jakości Kształcenia, aby jakikolwiek kierunek zyskał akredytację musi ankiety wypełnić odpowiednio 30 proc. studentów.

DZIENNIK POLSKI 16.09.2009 r.

Przez Aleję Mickiewicza – biegiem po pasach

Przez przejście dla pieszych na al. Mickiewicza tuż przed budynkiem AGH trzeba pędzić biegiem, a nawet jak ktoś się spieszy to i tak nie zdąży na jednej zmianie świateł – skarży się pan Andrzej pracownik Uniwersytetu Rolniczego. Nie pomogła też interwencja w Wydziale Komunikacji krakowskiego magistratu. Urząd tłumaczy funkcjonowanie świateł sterowaniem komputerowym. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu tłumaczy to z kolei takie ustawienie przepustowością skrzyżowania al. Mickiewicza z ul. Reymonta. Ponieważ opisywane skrzyżowanie już funkcjonuje na granicy przepustowości stąd ustawione jest tak by przepuścić jak najwięcej pojazdów.

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA 21.09.2009 r.

Redyk na Bielanach i „pucenie" oscypka

Redyk, a więc uroczyste wejście owiec na hale współorganizował Uniwersytet Rolniczy. To pierwsza tego typu impreza w Krakowie, ale nie ostatnia. W planach przyszłorocznych organizatorzy chcą ją umieścić w Zielone Świątki, kiedy w klasztorze na Bielanach odbywa się odpust – tłumaczy Edward Wierzchoś z UR. Jedną z głównych atrakcji imprezy było „pucenie" oscypka, a jej arkana zdradzał baca Kazek Furczoń. Duże zainteresowanie wzbudził także pokaz wypędzania owiec na hale, wykonany przez Michała Hradliczkę z Czech. Pomagał mu w tym świetnie wyszkolony owczarek border coli. Ci którzy zgłodnieli w trakcie mogli skosztować tradycyjnych regionalnych dań, przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Królowały sery, chleb ze smalcem, podpłomyki zaś motywem przewodnim była baranina przyrządzana na różne sposoby.

DZIENNIK POLSKI 21.09.2009 r.

22.09.2009 r.

Posadzą drzewa dla Wydziału Leśnego

Mszę świętą, sesję naukową, koncert sygnalistów myśliwskich i sadzenie drzew przewiduje program obchodów 60-lecia powołania Wydziału Leśnego UR w Krakowie. Wśród zaproszonych gości znajdą się dziekani wydziałów leśnych z wielu krajów m.in. Niemiec, Austrii, Hiszpanii, czech, Ukrainy, Szwecji – podkreśla dr Grzegorz Duryło z Wydziału Leśnego. Wybrani uczestnicy posadzą drzewa jubileuszowe obok budynku wydziałowego przy al. 29 Listopada 46. obchodom towarzyszyć będzie międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Leśnictwo w górach i regionach przemysłowych".

GAZETA WYBORCZA

Mięso od ćwierćwieku w puszkach zdatne do spożycia!

POLSKA GAZETA KRAKOWSKA

Zjedliśmy 200 ton 25-letniego mięsa

DZIENNIK POLSKI 25.09.2009 r.

Stare szwedzkie mięso na polskich stołach

30.09.2009 r.

Mięso ze Szwecji wycofane z obrotu

Szwedzkie mięso w proszku wyprodukowane na początku lat 80. na potrzeby wojska od dwóch lat trafia na polskie stoły (mowa o 100 tysiącach puszek). Na trop afery mięsnej trafili reporterzy programu UWAGA w TVN oraz szwedzkiego dziennika Svenska Dagbladet. Dziennikarze ustalili że rząd Szwecji sprzedał je w 1999 r. pośrednikowi zastrzegając że nie nadają się one do żywienia ludzi w krajach UE. Pracownicy WTŻ Uniwersytetu Rolniczego zostali poproszeni o zbadanie tegoż „mięsa". Badania wykazały iż ze względu na zepsuty tłuszcz spożywanie takiego mięsa może być szkodliwe dla zdrowia. Zdania tego nie potwierdził jednak Sanepid. Tłumaczy to tym, iż podczas badań nie odnaleziono w produkcie ani bakterii ani metali, które mogłyby się do niego przedostać. Nie zmienia to faktu, że importer poddając

mięso do badań nie zgłosił iż chce je sprzedawać jako żywność – a to było nielegalne. Okoliczności tej afery miał wyjaśnić proces.

www.biolog.pl

www.wrotamalopolski.pl

GAZETA WYBORCZA **25.09.2009 r.**

Nocny clubbing naukowy

26-27.09.2009 r.

Świat nauki nie taki skomplikowany

DZIENNIK POLSKI **26.09.2009 r.**

Małopolska Noc Naukowców

28.09.2009 r.

W kolejce do gwiazd

Kolorowe warzywa, alchemia i klątwa Newtona. W tę jedyną noc każdy może stać się naukowcem. Zwiedzający mają szerokie spektrum możliwości, począwszy od tematu alchemii, astronomii, fizyki. Uniwersytet Rolniczy przygotuje m.in. pokaz kolorowych warzyw, magicznych właściwości bzu, zwiedzanie laboratoriów in vitro, biochemicznych, pokażą żywe zwierzęta i opowiedzą o problemach biotechnologii. Dużym zainteresowaniem cieszyła się zupa dyniowa, goście rozsmakowywali się w ciasteczkach z kwiatu czarnego bzu oraz różnych odmianach jabłek. Z kolei na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt podziwiali m.in. ryby, klujące się kurczaki, zaglądali też licznych laboratoriów. Naukowcy odpowiadali na setki pytań, cierpliwie objaśniali działanie aparatury i cierpliwie nadzorowali próby eksperymentów swoich gości. Najmłodsi otrzymywali Dyplomy Młodego Naukowca.

DZIENNIK POLSKI **30.09.2009 r.**

Uczelnie przyciągają osobistości

Krakowskie uczelnie przygotowują się do inauguracji kolejnego roku akademickiego. Zaproszenia wędrują do przedstawicieli przeróżnych środowisk. Na UJ np. pojawi się Bożena Walter, żona współwłaściciela grupy medialnej ITI. Na Akademii Górniczo-Hutniczej pojawi się m.in. prezes Urzędu Patentowego RP dr Alicja Adamczak. Uniwersytet Rolniczy uroczysta Inaugurację zaplanował na 6 października a wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. prof. Barbara Kudrycka, Bogdan Klich ks. kardynał S. Dziwisz.

GAZETA KRAKOWSKA **01.10.2009 r.**

Koniec wakacji na uczelniach.
Studenci, ruszajcie do nauki !

Ponad 200 tys. Studentów z całej Małopolski rozpoczyna właśnie rok akademicki. Wśród nich Joanna Lenarczyk absolwentka II LO w Krakowie która dostała się na biotechnologię na Uniwersytecie Rolniczym. Jej pierwsze zmartwienie to proporcja części żeńskiej do męskiej na roku, okazuje się że rok zdominowały kobiety. Poza tym jak do tej pory podchodzi do rozpoczynających się studiów ze spokojem i uśmiechem.

DZIENNIK POLSKI **1.10.2009 r.**

Czy Kraków jest przyjazny studentom?

W ciągu ostatnich lat liczba studentów w Krakowie systematycznie rosła. Jest ich obecnie grubo ponad 200 tys. Stanowią oni potężną siłę ekonomiczną miasta. Czy jednak miasto to dostrzega i robi coś by stało się im bardziej przyjazne? To pytanie skierowano do przedstawicieli krakowskich uczelni. Jednym z nich był prof. dr hab. W. Sady Prorektor UR, który podkreślił, że miasto powinno bardziej wspierać uniwersytety gdyż z ich działalności i obecności studentów czerpie profity. Wsparcie mogłoby się opierać m.in. o zlecenia badawcze. Prof. Kąkol prorektor AGH zasugerował że miasto mogłoby bardziej popracować na oferta kulturalną i sportową jako czynnikiem zachęcającym studiowanie tutaj. Krakowski magistrat przekonuje, że strategia rozwoju miasta również uwzględnia potrzeby studentów. Nie będą jednak promować miasta jako miasta studenckiego bowiem w opinii społeczeństwa i tak postrzegane jest w ten sposób. Chcą jednak kontynuować współpracę przy różnorakich projektach, konferencjach edukacyjnych, propagować przedsięwzięcia naukowe i dążyć do łączenia nauki z biznesem.

GAZETA KRAKOWSKA **5.10.2009 r.**

Wydział Leśny ma już 60 lat

W Polsce są tylko trzy uczelnie, na których kształci się leśników. Uniwersytet Rolniczy w tym roku obchodzi jubileusz 60-lecia utworzenia Wydziału Leśnego. Obecnie kształci się na nim 1500 studentów. Wkrótce rozpocznie się tu modernizacja obiektów dydaktyczno-laboratoryjnych. Koszt inwestycji częściowo pochodzić będzie z Regionalnego Programu Operacyjnego. Podczas uroczystości zasadzono pamiątkowe drzewka.

DZIENNIK POLSKI **07.10.2009 r.**

Uniwersytet Rolniczy: nowe kierunki.

Blisko 13 tysięcy studentów rozpoczęło nowy rok akademicki. *„To był dobry rok dla naszej uczelni”* powiedział prof. J. Żmija Rektor. Przeprowadzono 9 przewodów habilitacyjnych, 24 doktorskie powiększono bazę dydaktyczną i zakupiono nowy sprzęt i aparaturę naukową. Obecnie uniwersytet prowadzi 18 kierunków studiów i 39 specjalności. Uczelnia planuje wspólnie z UJ uruchomić studia w zakresie weterynarii. Rektor wspomniał także o niepokojących założeniach reformy szkolnictwa wyższego proponowanych przez resort nauki czyli limitowaniu liczby studentów na uczelniach publicznych. Niemniej jednak nie można przestawać prowadzić dialogu na temat przyszłości polskiego szkolnictwa. Podczas uroczystości odbyło się ślubowanie oraz wręczono odznaczenia zasłużonym pracownikom uczelni.

Opracowanie:
Izabella Majewska
Joanna Roczniewska

Osoby odznaczone Złotym Medalem za Długoletnią Służbę

Immatrykulacja

JM Rektor Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie prof. Janusz Żmija w imieniu wszystkich uczestników uroczystości inauguracji roku akademickiego 2009/2010 serdecznie dziękuje sponsorom okolicznościowego spotkania po zakończeniu uroczystości:

CEDROB. Dobre życie.

Ubojnia Drobiu z Zimnodołu

Zakład Masarski Janex

KASINKA MAŁA

1936 TYMBARK

WĘDZONKA

10. 2009

www.ur.krakow.pl